CANADIAN POLISH CONGRESS Jun. 83
Head Executive Board
288 Roncesvalles Ave. TORONTO Ont.
M6R 2M4

DELIVERED TO THE POST OFFICE ON THURSDAY, JANUARY 20, 1983

DOSTARCZONO NA POCZTĘ WE CZWARTEK, 20 STYCZNIA 1983 R.

ALLIANCER
Semi-Weekly
Published in the Polish Language every Tuesday and Thursday
Polish Alliance Press Ltd.
1638 Bloor St. West
Toronto, Ontario — Canada
M6P 4A8
Tel.: 531-2491, 531-2492
531-5865

ZWIĄZKOWIEC

NUMBER 7 — TORONTO — THURSDAY, JANUARY 20, 1983 — PRICE PER COPY — 50¢

BRATERSTWO
TOLERANCJA
OŚWIATA
Organ
Związku Polaków w Kanadzie.
Wydawany 2 razy w tygodniu.
Służy całej Polonii w Kanadzie.

WIZYTA ANDREJA GROMYKI W BONN

Kanadyjskie surowce dla Japonii

Kończąc 17-dniową podróż po Azji, wizytą w Japonii, premier Kanady Pierre Trudeau spotkał się we wtorek 18 bm. wieczorem w Tokio z przemysłowcami japońskimi i kanadyjskimi, by omówić sprawę wzajemnej wymiany handlowej pomiędzy oboma krajami.

Premier obiecał, że Kanada będzie dostarczać Japonii surowce, ze względu na brak zasobów naturalnych w tym kraju. Wspomniał również o zwiększeniu lokaty japońskich kapitałów w Kanadzie i kanadyjskiego eksportu wyrobów gotowych do Japonii.

Japonia jest drugim w kolejności największym partnerem handlowym Kanady o bilansie handlowym blisko $9 miliardów i nadwyżce na korzyść Kanady ok. $1 miliarda.

Kanadyjscy biznesmeni narzekają jednak stale na niedostępność japońskiego rynku dla kanadyjskich wyrobów przemysłowych i podkreślają, że eksport Kanady w tej dziedzinie do Japonii przekracza zaledwie 2%.

Podstawą eksportu kanadyjskiego na rynki japońskie są węgiel, drewno, nasiona rzepy, celuloza i mięso, podczas gdy Japończycy sprzedają nam samochody wartości przeszło $1 miliarda i milionowej wartości aparaty fotograficzne, telewizory, adaptery, kalkulatory i komputery.

Newralgicznym punktem spotkania stała się sprawa eksportu kanadyjskiego skroplonego gazu ziemnego. Wg doniesień z Waszyngtonu, były gubernator Alaski wystąpił z pomysłem, by USA poniechały w połowie wybudowanego gazociągu na Alasce i zaczęły wysyłać skroplony gaz do Japonii. Kolidowałoby to z budową przez Kanadę zakładów w Prince Rupert obliczonych na eksport kanadyjskiego gazu do Japonii. Budowa wartości $5 miliardów ma się rozpocząć w br.

Oficjalne osobistości uchylały się od komentarzy na temat dalszego przebiegu rozmów z Japończykami w tej sprawie, ale jedna z osób biorących udział w spotkaniu podkreślała, że Japonia obiecała już $2 miliardy na budowę w Prince Rupert.

We środę 19 bm. rano, w ostatnim dniu pobytu prem. Trudeau w Japonii, premier Kanady spotkał się z byłym premierem Japonii Zenko Suzuki, a następnie wziął udział w oficjalnym śniadaniu z 20 czołowymi przedstawicielami japońskiego świata biznesu, wśród których znalazł się przewodniczący rady nadzorczej Nippon Kokan Steel Co., prezes Electric Power Development Corp. i wysocy funkcjonariusze firm Hitachi i Toshiba.

Następnie wsiadł na pokład specjalnego samolotu Kanadyjskich Sił Lotniczych Boeing 707 i w godzinach popołudniowych przybył z powrotem do Ottawy.

B. WICEPREM. IRANU ARESZTOWANY

Były wicepremier Iranu, spokrewniony z ajatolahem Chomeinim został aresztowany w RFN pod zarzutem handlu narkotykami. W jego walizce znaleziono ponad 1,5 kg opium.

Władze polityjne zwolniły go po złożeniu kaucji w wysokości 85 tys. dolarów.

Sadek Tabatabai jest szwagrem syna Chomeinego. Mieszkał on od pewnego czasu w RFN z żoną i dwojgiem dzieci.

DOŚĆ "ODPOCZYNKU"!

We środę i.e. r. Dr. Lech Wałęsa złożył formalne pismo o przyjęcie do pracy w Stoczni.

Rozmowy nie doprowadziły do porozumienia w sprawach zbrojeń nuklearnych

Sowiecki minister spraw zagranicznych, Andrej Gromyko podczas swej trzydniowej wizyty dyplomatycznej w stolicy Niemieckiej Republiki Federalnej, Bonn przeprowadził szereg rozmów z przywódcami tego kraju.

Podczas konferencji prasowej, zwołanej na zakończenie wizyty, Gromyko stwierdził, że jego obecne rozmowy nie doprowadziły do porozumienia w prawach zbrojeń nuklearnych, pomimo słusznych i przekonywujących argumentów jakie rząd Związku Sowieckiego przedstawił.

Min. A. Gromyko powtórzył także, że rząd sowiecki odrzuca propozycje zachodnie w sprawach wyeliminowania broni nuklearnych w Europie. Zaprzeczył on również, jakoby jego wizyta w Bonn miała za zadanie wpłynięcie na zachodnioniemiecką opinię publiczną w sprawie rakiet przed zbliżającymi się wyborami powszechnymi do Bundestagu w RFN.

Szef sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych powtórzył ponadto twierdzenie Moskwy, iż Zachód posiada jakoby przewagę w broniach nuklearnych w Europie.

Wyrażenie zgody na rozwiązanie zerowe, proponowane przez kraje Paktu Atlantyckiego, a polegające na wycofaniu się przez te kraje rozmieszczenia swoich rakiet — w zamian za zlikwidowanie przez Moskwę już posiadanych i rozmieszczonych wyrzutni pocisków nuklearnych — byłoby w opinii Gromyki wyrażeniem zgody na umocnienie pozycji Zachodu.

Sowiecki minister odbył dłuższą rozmowę w dniu 18 bm. z kanclerzem Niemiec Zachodnich, Helmutem Kohlem, oraz ministrem spraw zagranicznych RFN, Hansem Genscherem.

Podczas tych konferencji strona sowiecka wysunęła propozycję zmniejszenia swojego arsenału broni atomowych na terenie Europy, ale min. Gromyko w imieniu swego rządu nie wyraził zgody na jego zupełne zlikwidowanie.

Związek Sowiecki byłby gotów podjąć się takiej redukcji pod warunkiem jednak zaniechania przez państwa Paktu Atlantyckiego rozmieszczenia pocisków nuklearnych średniego zasięgu na terenie Europy zachodniej.

Amerykańsko-sowieckie rokowania na ten temat mają być wznowione w najbliższym czasie w Genewie. Zagadnienie to jest szczególnie istotne dla rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, na której terytorium, w przypadku nie dojścia do skutku rozmów genewskich, rozmieszczone byłyby amerykańskie pociski średniego zasięgu.

Stanowisko kanclerza RFN

Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, Helmut Kohl oświadczył dnia 18 bm., iż rząd jego nie podda się próbom zastraszenia. W swym wystąpieniu w Hannowerze — po zakończeniu rozmów z min. Gromyko — kanc. Kohl podkreślił, że ktokolwiek podejmuje próbę oderwania Republiki Federalnej Niemiec od Stanów Zjednoczonych — zagraża istnieniu bońskiego państwa i szkodzi stosunkom Wschód — Zachód.

Poza tym kanclerz Kohl stwierdził, iż Niemcy Zachodnie pragną dialogu z blokiem wschodnim, ale dialog taki, podkreślił, nie może być podważany przez stawianie jednostronnych warunków.

Republika Federalna Niemiec, powiedział, bez zmniejszenia wiarygodności przynależy do Zachodu. W odniesieniu do spornej kwestii broni nuklearnych, kanclerz Kohl oświadczył, że sowieckie pociski typu SS-20 o średnim zasięgu stanowią dla krajów zachodniej Europy, a Niemiec Zachodnich w szczególności duże zagrożenie, a wyrażenie zgody na ich istalacje byłoby zaprzeczeniem urzędnio już zajętego stanowiska i wyłamaniem się porozumienia w tej kwestii z krajami sojuszniczymi.

W Hannowerze kanclerz Kohl powiedział, iż podczas wizyty min. Gromyki w Bonn poruszono również szereg zasadniczych spraw, odnoszących się do ostatnich propozycji praskich Jurija Andropowa, na które szef sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych udzielił konkretnych odpowiedzi, których kanc. Kohl nie ujawnił, stwierdzając jedynie, iż będą one konsultowane ze Stanami Zjednoczonymi.

Płatna telewizja pod obstrzałem

Nietolerancja jest głęboko zakorzeniona w ludzkiej naturze. Chociaż nowe kanały telewizyjne będą płatne i to słono, i tylko od nas samych zależy, czy będziemy mieli ochotę wydawać dodatkowe sumy, by oglądać nowe programy, znalazły się grupy osób pragnących narzucić nawet tym telewidzom z wyboru, za co mają płacić.

Organizacje kobiece zmobilizowały w całych Stanach kraju parę setek osób, które we wtorek 18 bm. demonstrowały na mrozie w godzinach południowych przeciwko użyciu jednego z nowych kanałów — First Choice do wyświetlania filmów firmy wydającej miesięcznik Playboy, powszechnie sprzedawany w Kanadzie od 30 lat, dostępny w każdym sklepiku na rogu i którego nikt nie uważa za pornograficzny.

Kobiety opowiadały się za bojkotem domów towarowych Eatona z powodu zainwestowania przez rodzinę nieżyjącego już założyciela sklepów Tymoteusza Eatona funduszy w produkcję programów dla First Choice, co obejmuje 80% własności udziałów kompanii kontrolującej Baton Broadcasting Company Inc of Toronto, której z kolei podporządkowana jest firma Glen Warren Productions Ltd. Glen Warren ma nakręcić większość filmów Playboya i innych "specjałów" dla First Choice.

Demonstracje odbyły się w Toronto przed City Hall — ok. 250 osób, na Parliament Hill w Ottawie — 400 osób, przed sklepami Eatona w Edmonton, Regina i Saskatchewan, a także przed siedzibą Komisji Radiotelewizyjnej w Montrealu. Organizacje kobiece w Maritimes wysłały listy protestacyjne.

Demonstrantki w Toronto darły karty kredytowe Eatona, a radna miejska Anne Johnston powiedziała, że stary Tymoteusz Eaton przewróciłby się w grobie, gdyby widział na co wydają pieniądze jego spadkobiercy.

First Choice ma wyświetlać filmy w pełnej wersji, nie obciętej przez cenzurę. Począwszy od 1 lutego, w każdy piątek i sobotę przez dwie godziny po północy będą przedstawiane programy Playboya i inne filmy "dla dorosłych", które prezes zarządu First Choice Don MacPherson określa jako "erotyczne", ale nie pornograficzne.

Don MacPherson nie martwi się zresztą zbytnio protestami, twierdząc, że dostarczają tylko reklamy dla nowego programu. Pod koniec roku ma być rozpatrywane odnowienie kontraktu z Playboyem na podstawie badania opinii wśród odbiorców programów.

Niezadowolony z kontraktu z Playboyem jest minister radio i telekomunikacji Francis Fox. Uchwalił on jednak od [illegible] First Choice stanowią pogwałcenie przepisów Broadcast Act, które zakazują rozpowszechniania programów nieprzyzwoitych lub sprośnych. Oświadczył natomiast, że gdyby było o nich wcześniej wiadomo, ministerstwo nie udzieliłoby zezwolenia na wprowadzenie płatnej telewizji.

Papież o swej wizycie do Polski

Podczas cotygodniowej audiencji środowej, 12 bm. w audytorium im. Pawła VI nasz Papież, Jan Paweł II po wszystkich powitaniach i oficjalnych wypowiedziach zwrócił się do dużej grupy obecnych tam Polaków, pozdrowił ich w ojczystym języku, po czym przyjętym od roku zwyczajem poprowadził swoją modlitwę do Matki Boskiej — tym razem na temat swej planowanej podróży do Polski.

Papież wspomniawszy na początku modlitwy, iż od paru miesięcy myśli o tej rocznicowej pielgrzymce 600-lecia Cudownego Obrazu Jasnogórskiego, powiedział:

"Nie pierwszy to raz mówię na ten temat. Wiem także, że w Polsce prowadzone są niezbędne przygotowania, co wzbudza moją wdzięczność i szacunek. Niemniej choć przygotowuję się w sercu do tej wizyty, ponad wszystko pragne, abyś Ty, Matko, pokierowała mną w tej sprawie, abyś tylko Ty powzięła o niej decyzję, Ty, Matko, zdecyduj jesz cry i w jaki sposób ma się odbyć. Ty, Matko, Ty jedna możesz sprawić, aby ta wizyta dała sprawiedliwe i dobre owoce".

REPRESJE WŁADZ PRL WOBEC LITERATÓW

Jak podaje Agencja Reutera w ub. tygodniu w piątek dokonano rewizji w mieszkaniach czterech polskich literatów: Wiktora Woroszylskiego, Marka Nowakowskiego, Piotra Wierzbickiego i Kazimierza Orłosia.

Wszyscy czterej zostali doprowadzeni na komendę MO. Wiktora Woroszylskiego indagowano na temat działalności KOR-u, Marka Nowakowskiego zaś oskarżono, o drukowanie książek w podziemnym wydawnictwie "Nowa".

Broń sowiecka dla Syrii

Według doniesień korespondentów Reutera Związek Sowiecki dostarcza i zaopatruje Syrię w najnowsze rakiety, ziemia-powietrze, SA-5.

Wiadomość ta potwierdzona została przez wywiad amerykański. Jest to więc pierwszy przypadek, że Związek Sowiecki zainstalował rakiety tego typu poza granicami swego terytorium.

Maja one być rozmieszczone na stanowiskach w Dunay koło Damaszku oraz w środkowej Syrii.

ZA PRZYKŁADEM SĄSIADA...

Władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) wydaliły przed paru dniami korespondenta zachodnioniemieckiego tygodnika "Der Stern", Dietera Buba za rzekomo nieprawdziwą wiadomość o zamachu na życie przywódcy komunistów wschodnioniemieckich, Honeckera.

Incydent, o którym podawaliśmy w numerze z dn. 13 bm., a który opisał ten korespondent — miał dotyczyć — według wersji milicji wschodnioniemieckiej — jakiegoś pijanego robotnika.

Wydalenie korespondenta "Der Stern" jest wiernym powtórzeniem zarządzenia, jakie władze polskie zastosowały w odniesieniu do amerykańskiej korespondentki.

Zmarł N. Podgorny

Korespondent agencji UPI przekazał informację, że w ubiegłym tygodniu (11 bm.) zmarł w Moskwie w wieku lat 79 b. przewodniczący Rady Najwyższej (odpowiednik stanowiska prezydenta) Związku Sowieckiego, Nikołaj Podgorny.

Był on jednym z trzech członków Politbiura, który przyczynił się do usunięcia w 1964 r. Nikity Chruszczowa. W 1977 r. Podgornego spotkał podobny los, a tym, który go usunął był Leonid Breżniew, który sam objął to stanowisko. W ostatnich latach N. Podgorny nie zajmował żadnego stanowiska oficjalnego. Mieszkał jako emeryt w Moskwie.

Urodzony w 1903 r. na Ukrainie podczas drugiej wojny światowej Podgorny kierował instytutem technicznym w Moskwie. Za czasów Chruszczowa pełnił wysokie stanowisko na Ukrainie, stał na czele partii. Pełniąc stanowisko prezydenta Zw. Sowieckiego często podróżował.

M. Kuncewiczowa odmówiła przyjęcia odznaczenia PRL

Jak podało RWE Maria Kuncewiczowa, znana pisarka, oraz b. profesor literatury polskiej na Uniwersytecie Chicago — odmówiła przyjęcia najwyższego odznaczenia państwowego od rządu PRL.

Jak podała monachijska rozgłośnia Kuncewiczowa będąc ostatnio w Izraelu otrzymała od przyjaciół telefoniczną wiadomość o nadaniu jej Komandorii Orderu Polonia Restituta.

Sędziwa już pisarka zareagowała na taką wiadomość w ten sposób, iż udała się natychmiast do konsulatu PRL, gdzie na ręce konsulą Janikowskiego złożyła list do ministra kultury PRL takiej treści:

"Na wypadek gdyby pogłoska o nadaniu mi w Polsce wysokiego odznaczenia państwowego okazała się prawdziwa — nie mogłabym w obecnych warunkach — jako wypróbowana zwolenniczka swobod obywatelskich — przyjąć odznaczenia od państwa, które tych swobód nie szanuje".

To samo źródło poinformowało swoich słuchaczy, iż M. Kuncewiczowa w kilka dni później otrzymała na łamach prasy krajowej potwierdzenie nadania jej takiego odznaczenia. Telegramem odmówiła przyjęcia.

Przy tej okazji przypomnieć można, iż Maria Kuncewiczowa należała do tej grupy emigracyjnych literatów w latach 60 tych, którzy zajęli pozytywne stanowisko w odniesieniu do kontaktów zagranicznych z Polską. Opuściła nawet Londyn i przez szereg lat przebywała w Polsce.

Wydalenie polskiego korespondenta z USA

Dnia 18 bm. Departament Stanu USA [illegible] korespondenta Agencji Prasowej.

Władze amerykańskie podjęły ten krok w odwet za wydalenie w ubiegłym tygodniu przez władze PRL korespondentki amerykańskiej agencji UPI, R. Gruber.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że korespondent PAP w Waszyngtonie [illegible] musi opuścić do czwartku, 20 bm. Stany Zjednoczone.

Wydalona z Polski korespondentka R. Gruber wyraziła przekonanie, iż jej wydalenie z Polski pozostaje w związku ze znajomościami, jakie zdołała podczas swego dwuletniego pobytu w Polsce nawiązać. Nie omieszkała też dodać — w udzielonym wywiadzie dla amerykańskiej telewizji — iż jej wydalenie nie zastraszy pozostających nadal w Polsce korespondentów zagranicznych krajów zachodnich.

Zdaniem R. Gruber cały incydent zmierzający do jej wydalenia z Polski jest jednym z przejawów trwającej od szeregu tygodni akcji władz PRL, wymierzonej przeciwko przedstawicielom zachodnich środków przekazu.

W wywiadzie tym powiedziała jeszcze i to, że mimo wydalenia władze polskie nie pozbawiły jej wizy i nie postawiły w stan oskarżenia. Ale do Polski nie chciałaby powrócić.

Aresztowanie sekretarza rozwiązanego ZASP-u

Na początku grudnia ub. roku ukazał się w dzienniku "Rzeczpospolita" krótki artykuł, w którym niezwykle ostro zaatakowany został Mariusz Dmochowski, wysoko ceniony aktor i reżyser, oraz sekretarz niedawno rozwiązanego Związku Artystów Scen Polskich (ZASP). Autor artykułu zarzuca słusznie Dmochowskiemu służalczość i nadgorliwość wobec władz okresu Edwarda Gierka. Ale zarzuca mu także, że po utworzeniu "Solidarności" Dmochowski zmienił swoje poglądy i znalazł się — jak to określa — na pozycjach antypaństwowych.

Dopełnieniem napaści był jeszcze fakt, że Dmochowski udostępnił swój dom letniskowy na potrzeby podziemnej "Solidarności", a w którym służba bezpieczeństwa skonfiskowała tajną drukarnię i spory zapas gotowych do kolportażu biuletynów.

Po tym nalocie służby bezpieczeństwa państwo Dmochowscy zostali aresztowani. Artykuł jaki ukazał się przed miesiącem był niczym innym jak jedynie przygotowaniem rozgrywki z opornym aktorem i jego żoną.

Na spotkaniu dziennikarzy z członkami Tymczasowej Rady Krajowej PRON-u (Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego) wicemarszałek sejmu Jerzy Ozdowski miał przypomnieć stanowisko jakie zajmuje Kościół katolicki wobec PRON. Tutaj powołał się on na jedną z wypowiedzi Prymasa Polski, w której kard. J. Glemp miał rzekomo wyrazić swoje poparcie dla Komitetów Ocalenia Narodowego. Wicemarszałek Ozdowski nie podał daty takiej wypowiedzi, ani jej nie zacytował. Mało tego. Stwierdził, że Kościół rzekomo z przychylną uwagą śledzi rozwój PRON-u i jeżeli się okaże on ruchem cementującym dialog i porozumienie ze społeczeństwem — włączy się do niego aktywnie.

Wypowiedzi tej nie należy traktować poważnie. Bowiem obecny wicemarszałek sejmu PRL nie jest i nigdy nie był rzecznikiem Kościoła — nieżyjący rzecz do obozu przedwnników polityki Episkopatu Polski.

Stanowisko kanclerza RFN

Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, Helmut Kohl oświadczył dnia 18 bm., iż rząd jego nie podda się próbom zastraszenia. W swym wystąpieniu w Hannowerze — po zakończeniu rozmów z min. Gromyko — kanc. Kohl podkreślił, że ktokolwiek podejmuje próbę oderwania Republiki Federalnej Niemiec od Stanów Zjednoczonych — zagraża istnieniu bońskiego państwa i szkodzi stosunkom Wschód — Zachód.

Poza tym kanclerz Kohl stwierdził, iż Niemcy Zachodnie pragną dialogu z blokiem wschodnim, ale dialog taki, podkreślił, nie może być podważany przez stawianie jednostronnych warunków.

Republika Federalna Niemiec, powiedział, bez zmniejszenia wiarygodności przynależy do Zachodu. W odniesieniu do spornej kwestii broni nuklearnych, kanclerz Kohl oświadczył, że sowieckie pociski typu SS-20 o średnim zasięgu stanowią dla krajów zachodniej Europy, a Niemiec Zachodnich w szczególności duże zagrożenie, a wyrażenie zgody na ich istalacje byłoby zaprzeczeniem urzędnio już zajętego stanowiska i wyłamaniem się porozumienia w tej kwestii z krajami sojuszniczymi.

W Hannowerze kanclerz Kohl powiedział, iż podczas wizyty min. Gromyki w Bonn poruszono również szereg zasadniczych spraw, odnoszących się do ostatnich propozycji praskich Jurija Andropowa, na które szef sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych udzielił konkretnych odpowiedzi, których kanc. Kohl nie ujawnił, stwierdzając jedynie, iż będą one konsultowane ze Stanami Zjednoczonymi.

XXVI Konkurs Miss Polonii

Wydawnictwo „Związkowiec" oraz Centralny Zarząd Gron Młodzieży ZPwK oranizują XXVI z kolei Konkurs Miss Polonii, któreso bal finałowy odbędzie się 28 maja 1983 r. w pięknych, świeżo odnowionych salach ośrodka Place Polonaise w Grimsby.

Podobnie jak w poprzednich latach, celem tegorocznego Konkursu jest podtrzymanie polskości wśród młodego pokolenia polonijnego, danie okazji dziewczetom pochodzenia polskiego do wzięcia udziału w tej atrakcyjnej dorocznej imprezie, a także wyłonienie spośród zgłoszonych kandydatek najładniejszej Polki w Kanadzie.

Udział w Konkursie Miss Polonii dostępny jest dla reprezentantek każdej polonijnej organizacji, nawet jeżeli jest ich kilka w danym mieście. Kandydatki muszą być pannami pochodzenia polskiego i władać językiem polskim.

Organizacja zgłaszająca swoją kandydatkę do Konkursu, obowiązaną jest wpłacić tytułem wpisowego $150 oraz na wypożyczenie garnitury dla partnera $50. Czek wystawiony na łączną sumę $200 powinien być wysłany do Miss Polonia Committee na adres „Związkowca":

638 Bloor St. West, Toronto, Ont. M6P 4A8, wraz z załączoną fotografią czarno-białą i krótkim życiorysem kandydatki, jak również dokładnym adresem i telefonem.

Komitet Konkursu Miss Polonii prosi wszystkie organizacje, żeby nie zwlekały ze zgłaszaniem kandydatek, by można było je w odpowiednim czasie, poprzedzającym finałowy bal, przedstawić Czytelnikom „Związkowca".

Zgłoszenia kandydatek i wszelkie informacje w Miss Polonia Committee c/o „Związkowiec" Polish Alliance Press Limited, adres jak wyżej, tel. 531-2491(2).

Komitet Konkursu zwraca się też z prośbą do wszystkich organizacji polonijnych i właścicieli polskich przedsiębiorstw o poparcie imprezy poprzez umieszczenie ogłoszenia reklamowego w rokrocznie ukazującej się książeczce programowej Konkursu. Najniższa opłata za ogłoszenie wynosi $25. Ogłoszenia i czeki można przesyłać do „Związkowca" na adres Miss Polonia Committee, nie później niż do 10 maja 1983 r.

Komitet Miss Polonii
Wydawnictwo „Związkowiec"
Centralny Zarząd
Gron Młodzieży ZPwK

OD WYDAWNICTWA

PROSIMY CZYTELNIKÓW O NADSYŁANIE OPŁAT ZA PRENUMERATĘ „ZWIĄZKOWCA" (zaznaczając na czeku „Prenumerata").

Termin wygaśnięcia prenumeraty podany jest obok nazwiska i adresu każdego subskrybenta w lewym górnym rogu gazety. Dla ułatwienia podajemy wzór:

JAN MALINOWSKI
42 PROSPERITY AVE.
TORONTO, ONT.
M9M 7M9

JAN 83
Prenumerata upływa z końcem stycznia

LICZYMY NA WASZĄ WSPÓŁPRACĘ!

"Związkowiec" (The Alliancer)
OFFICIAL ORGAN
OF THE POLISH ALLIANCE OF CANADA
Printed and Published every Tuesday and Thursday by
POLISH ALLIANCE PRESS LIMITED
1638 Bloor Street West, Toronto, Ont., Canada M6P 4A8
Telephones: 531-2491, 531-2492, 531-5863

Second class mail registration number 1673

Jan Król, Chairman of the Board — Antoni Zucek, Secretary
Gustaw Sadkowski, Acting Editor-in-Chief

No part of this publication may be reproduced or transmitted in any form or by any means without permission

NEWSPAPER SUBSCRIPTION
To order subscription please send cheque or Money Order for the appropriate amount payble to "Polish Alliance Press Ltd." enclosing subscriber's name, address and postal code
Canada ..... $32 (one year) $22 (6 months)
Outside Canada $44 " " $28 (6 ")
Single copy 50¢

Advertisements
★ Display ads $6 per one column inch
★ Informator handlowy (minimum 3 months or $4 ads) $96
★ Full page ads $800 ★ Half page ads $460
★ Community announcements concerning profit — oriented events $3.50 per one column inch
★ Classified ads $3.50 (up to 25 words), 5¢ each additional word. Box $1 per one insertion

WOLNOŚĆ

Patron wszelkiego myślenia o demokracji Alexis de Tocqueville pisał: "Kto w wolności szuka czegoś innego niż ona sama, ten został stworzony na niewolnika (...) Nie żądajcie, bym analizował to wzniosłe pragnienie — trzeba go doznawać. Zjawia się samo w wielkich sercach, które Bóg na jego przyjęcie przygotował, napełnia je i zapala. Duszom przeciętnym, które go nigdy nie odczuwały, nikt nie wytłumaczy, czym ono jest".

Problem wolności jest centralnym problemem europejskiej myśli politycznej. Pojęcie wolności interpretowano najrozmaiciej i nie możemy tutaj wdawać się w analizę tych interpretacji. Wspomnimy więc tylko o dwóch sprawach towarzyszących pojęciu i pragnieniu wolności.

Wolność istnieje tylko wtedy, kiedy może być zrealizowana. Kiedy bohater jednej z powieści wybiera ciężki los w zwyczajnym obozie, mimo że za cene pewnych ustępstw mógłby żyć wygodniej, to właśnie wykorzystuje ten minimalny zakres wolności, jaki mu pozostał, wolność zostaje zrealizowana. Jedną z mjar demokratycznego charakteru systemu będzie zatem możliwość wykorzystania przez jednostkę swojej wolności. Konstytucja i prawo nie stanowią bowiem wystarczających gwarancji wolności, jeżeli jednostka jest poddana pozaprawnym ograniczeniom.

W podobnym także rozumieniu możemy mówić o niedostatkach demokracji, kiedy ludziom nie chce się korzystać z istniejącej nominalnie, prawnie zagwarantowanej wolności. Jest to — wbrew pozorom — dość częsta sytuacja.

Wykorzystanie wolności to — innymi słowy — tworzenie, kształtowanie świata własnego i świata wspólnego według swoich wyobrażeń. Nie wszyscy jednak, a nawet nie większość ludzi stowarzyszeń normalna społeczna egzystencja jest przygotowana do działalności twórczej, do stwarzania rzeczywistości. Dlatego też system demokratyczny, który wprawdzie zapewnia wolność, ale nie dostarcza żadnych wzorów i instytucjonalnych form wykorzystania tej wolności, łatwo może ulec przekształceniu w swoje przeciwieństwo. Ludzie pozbawieni wzorów wykorzystywania wolności będą poprzestawali na życiu prywatnym, a sfera spraw publicznych zostanie opanowana przez nielicznych ambitnych i, wobec braku kontroli, łatwo przyjmujących autorytarne formy rządzenia.

Niezbędnym wiec elementem systemu demokratycznego jest nie tylko umożliwienie, ale wręcz zorganizowanie sieci instytucji i powiązań w sferze publicznej, takiej sieci, w której każdy obywatel pragnący czynnie wykorzystać wolność znajdzie swoje miejsce, wzory myślenia i działania. Inaczej mówiąc: nie ma demokracji bez życia publicznego i nie ma życia publicznego bez przyznania wysokiej wartości działaniom ludzi w sferze polityki. Powodzenie systemu demokratycznego zależy zatem od tego, jak dobrze udaje się zorganizować życie publiczne, w jak znacznym stopniu stale się ono domeną cnót, a nie niskich sporów, domeną wielkości, a nie koteryjnych gier. System demokratyczny może dobrze funkcjonować tylko pod warunkiem, że obywatele będą zarówno mogli jak i chcieli prowadzić "vita activa", będą chcieli wykorzystywać przysługującą im wolność.

Do tego zaś niezbędna jest odwaga. I tak jak nie ma wolności bez jej realizacji, tak niemożliwa jest realizacja wolności bez odwagi, bez ryzyka. Życie w trudnych warunkach, przyzwyczajenie do systemu paternalistycznego sprawia, że odwaga wykazywana w życiu publicznym przestaje być cnotą, a staje się podstawą do zarzutów o brak ostrożności, które w dodatku miesza się z zarzutami głoszacymi brak rozsądku. Otóż rozsądek i ostrożność to nie to samo. Rozsądek nakazuje obliczyć szanse przed podjęciem ryzyka, ostrożność natomiast podejmowania ryzyka w ogóle zakazuje. Bez ryzyka nie ma wszelako mowy o wykorzystaniu wolności.

Ryzyko i odwaga nie oznaczają tu zresztą tylko i wyłącznie odwagi fizycznej. Ważna, być może najważniejsza, jest odwaga wyobraźni. Człowiek odważny może sam sobie narzucać ograniczenia, może posługując się rozsądkiem, odkładać niektóre zamysły i plany na inne okazje, ale nie może w zarodku tchórzliwie ścieśniać się i zamykać na niektóre ewentualności tylko dlatego, że się boi, boi pomyśleć.

Często mówi się o odwadze cywilnej, ale jest to tylko jeden z elementów tej odwagi, o której, jako niezbędnym warunku bycia wolnym i myślenia w sposób wolny, tu wspomniamy. Odwaga cywilna jest jednak niezbędnym elementem odwagi w ogóle. I także wiąże się z ryzykiem. Problem ryzyka nie nadaje się do uogólnień. Każdy z osobna wie, co ryzykuje wkraczając na arenę publiczną. Można powiedzieć tylko tyle: bardzo niebezpieczne są sytuacje, w których ludzie działający publicznie skrycie w duchu czegoś się boją. Jeżeli ktoś boi się swojej przeszłości, utraty spokoju, śmieszności czy przegranej — niech lepiej zaniecha działalności publicznej. Strach jest złym doradcą, a wszelkie ograniczenia odwagi muszą powodować skazy na myśleniu, a więc i na działaniu.

Powiedzmy na koniec, że wolność nie jest wartością o charakterze moralnym, a raczej jest wartością egzystencjalną. Wszelako realizacja wolności w życiu publicznym, wykazywanie przez jednostkę odwagi, wysokie cenienie takiej cnoty jak wielkość pośrednio uzdrawia życie moralne. Odwaga wykazywana w wykorzystywaniu własnej wolności, to między innymi odwaga w poszukiwaniu prawdy. Tu zamyka się nasz pojęciowy krąg, krąg powstały w tradycji myśli europejskiej i chrześcijańskiej. Człowiek jest wolny, człowiek ma być wolny. Człowiek zmierza do prawdy. A zarówno realizacja wolności jak i zmierzanie do prawdy najlepiej mogą się dokonywać w możliwie najlepszym systemie społecznym, chociaż bynajmniej nie idealnym, jakim jest system demokratyczny.

Marcin Król
(Tygodnik Powszechny nr 23)

STRACONE LATA (2)

Poprzedni odcinek dotyczący lat siedemdziesiątych w Polsce zakończyłem przedstawieniem kilku przykładów trwonienia zachodnich pożyczek utopionych w nietrafionych licencjach. Jednak metod pozbywania się pieniędzy było więcej. Poważne wydatki ponosiła Polska w wyniku przynależności do RWPG.

R-ojanom W-szystko
P-olakom G...

Sposób rządzenia krajem przez Gierka i Jaroszewicza oraz podległy im aparat partyjny i administracyjny (o czym za chwilę), uznany został po ich obaleniu za woluntarystyczny. Po cóż taka delikatność. Jeśli chodzi o stosunki gospodarcze z ZSRR, Jaroszewicz podejmował decyzje po prostu haniebne, przynoszące Polsce poważne szkody. Decydował wbrew opiniom rzeczoznawców, wbrew jakiemukolwiek rozsądkowi, aby tylko przypodobać się moskiewskim mocodawcom. Na jego osobiste polecenie zawarto umowę na zbudowanie w Rosji kopalni rudy żelaza, wraz z całą infrastrukturą i miastem na kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Spłatę stanowić miała ruda, lecz nie ta najlepsza, a jedynie wierzchnią pokłady nad nią zalegające. Ponieważ nie stosowaliśmy w Polsce technologii uzyskiwania żelaza z tak niskoprocentowej rudy, zapadła dalsza decyzja o zakupie technologii amerykańskiej. Oczywiście na własny koszt. Jeden rubel kosztował nas w tej transakcji ponad 1200 złotych (nie licząc kosztów dolarowych), a hutnicy i tak twierdzili, że polski szczaw ma więcej żelaza niż importowana ruda. Podobnie wysyłaliśmy na budowie gazociągu orenburskiego, gdzie zamiast jak Węgrzy zapłacić za wyznaczony do budowy odcinek utopiliśmy miliardy złotych i miliony dolarów wydane na japońskie i zachodnioniemieckie rury i amerykański sprzęt specjalistyczny (nie produkowany w RWPG), który na zawsze pozostał na bagnach. A my w nagrodę za dobrze wykonaną robotę dostaliśmy do budowy następny odcinek.

Kolejnym gwoździem do trumny polskiej gospodarki była budowa statków dla ZSRR. Propaganda obwieszczała, że jest to dla nas wielkie zwycięstwo bo mamy pełny portfel zamówień, a nasze stocznie stoją bogrom otwarte. Nie ma w tym nic dziwnego. Nikt bowiem oprócz nas nie chciał dopłacać do budowanych statków. Powstawały one w oparciu o radziecką dokumentację i były nadzorowane przez rosyjskich specjalistów. Chcąc przedłużyć sobie komfortowy pobyt w Polsce, często żądali wprowadzenia gruntownych zmian konstrukcyjnych w gotowym już kadłubie. Ale to obciążało tylko nas: stal, czas, praca, złotówki. Ponieważ jednak statki musiały mieć najwyższy standard, niemal całe wyposażenie sprowadzaliśmy z Zachodu na własny koszt, otrzymując jednakże zapłatę za gotowy produkt wyłącznie w rublach. Statek taki po roku eksploatacji, najczęściej kompletnie zdewastowany z usuniętymi co cenniejszymi urządzeniami, wracał w ramach gwarancji do naszych stoczni remontowych i budowaliśmy go od nowa, lecz teraz nawet nie za ruble, lecz za darmo. Stoczniowcy mieli więc zupełną jasność, że zwiększona wydajność pracy przynosi krajowi, a przede wszystkim im samym straty. To są przykłady. Pora teraz sięgnąć do mechanizmów, choć obawiam się, że dla normalnie myślącego człowieka są one nie do pojęcia. Mimo, że w obrotach handlowych RWPG jednostką obliczeniową jest rubel, nie jest to jedna waluta. Jest rubel clearingowy, jest dewizowy, jest inwestycyjny i konsumpcyjny, jest także obiegowy i w dodatku nie są one między sobą wymienne. Jeśli za statki dostawaliśmy pewną kwotę, mogliśmy za nią kupić maszyny, ale nie np. herbatę. Za nasze wełniane garnitury mogliśmy dostać np. odbiorniki radiowe, ale ani jednego galona ropy naftowej, bo to był już rubel surowcowy. Rozważania te są nieco teoretyczne, bo rozliczenia odbywały się na papierze w g ściśle określonych punktach i paragrafach. A ponieważ o cenach w RWPG decyduje wyłącznie Moskwa, wystarczył jeden dzień, aby z wysokiego dodatniego salda, Polska stała się wielkim jej dłużnikiem. Po prostu zmieniano ceny wstecz.

Nasze władze w pełni to akceptowały podnosząc ciągle argument, że przecież dostajemy z Rosji ropę naftową, której z braku dewiz nie możemy kupić gdzie indziej. „Niewierni" ekonomiści obliczyli jednak, że lepiej by nam się opłaciło ogranicz yć stosunki handlowe z ZSRR, bo o ich urealnieniu nie ma co marzyć. Zwłaszcza, że w każdej chwili mogą zakręcić kurek z ropą czy gazem i niemal natychmiast Polska pogrąża się w chaosie. Możliwość taka, przypominana przez Rosjan coraz częściej, jest doskonałym argumentem wymuszania określonych decyzji gospodarczych, a ostatnio szczególnie politycznych. RWPG ma swój Bank Inwestycyjny, którego Polska stała się udziałowcem po wpłaceniu kilkudziesięciu milionów dolarów. Bank ma finansować potrzebne poszczególnym partnerom inwestycje. Ale tylko wtedy udzielana jest pożyczka, gdy zakup maszyn, czy licencji przyniesie korzyść Rosji. Tak właśnie zbudowaliśmy fabrykę pneumatycznych układów hamulcowych w Praszce zakupując licencję Westinghouse'a tylko po to, aby dostarczać je do sowieckich samochodów Kamaz. Nadwyżkę mamy prawo używać według własnej woli. Oszczędzę już Czytelnikom uwag na temat tzw. specjalizacji w ramach RWPG, gwiazdzistego podporządkowania Moskwie, kooperacji, bo dla normalnego czytelnika może się to zakończyć co najmniej bólem głowy. Nas też w Polsce głowy bardzo bolały, ale nie można było nic zrobić.

DOLCE VITA

Mimo pozornej swobody i demokracji nikt spoza „góry" nie miał wpływu na podejmowane decyzje. Partyjny aparat biorąc przykład od zwierzchników, traktował kraj jak prywatną swoją własność. Wszystko było wolno, byle być lojalnym wobec kierownictwa. Państwowe przedsiębiorstwa budowały za darmo prominentom wspaniałe wille wykładane marmurami (np. dla syna Gierka), armaturę i kafelki sprowadzał z zagranicy minister budownictwa, nie zapominając oczywiście o sobie. Jednemu z bossów w jego piętrowej willi zamontowano dla wygody szwedzką windę. Co atrakcyjniejsze towary eksportowe przywożono im prosto z fabryk, lub po prostu specjalnie improwizowano.

Kiedy władza miałą gdzieś złożyć „robaczą" wizytę np. w Państwowym Gospodarstwie Rolnym, wypędzano krowy od rolników, asfaltowano drogi, na gwałt budowano urządzenia socjalne, które potem i tak nie funkcjonowały... Porządkowano całą trasę przejazdu z Warszawy tynkując przydrożne domy, malując płoty, ale tylko od tej strony, która była widoczna z szosy. Niech wodowie cieszą się, że „Polska rośnie w siłę, a ludzie żyją dostatnie!" — jak głosiło wymyślone przez nich hasło. Dosało do tego, że aby zadowolić gusty Gierka podczas jego dwudniowego pobytu na dożynkach w Żmiścilu, miejscowe władze zaleciły przebudowę kilku zabytkowych kamienic, gdzie kosztem wielu milionów złotych wybudowano apartamenty ze zaczynami klamkami i armaturą, aby pierwszy sekretarz przyjemnie spędził jedną, jedyną noc swego pobytu.

WIDMO KRYZYSU

Nie można było tego ukryć przed społeczeństwem. Ba, nie próbowano nawet. Być może ona sielanka trwałaby jeszcze dłużej, ale szarym ludziom żyło się coraz gorzej. Wprowadzone bowiem w końcu lat siedemdziesiątych ostre ograniczenia importowe objęły dziedziny konsumpcji zbiorowej, dostaw surowcowych i części do produkcji, co doprowadziło do dalszych reperkusji w sytuacji rynkowej i ekonomicznej. Podczas mokiego wizyt w „sztandarowych" zakładach polskiej gospodarki robotnicy, inżynierowie i dyrektorzy skarżyli się na absurdy centralnego zarządzania, na wzajemnie wykluczające się dyrektywy hamujące produkcję, zabijające wszelką inicjatywę i powodujące straty nie tylko w zarobkach robotników, ale całej gospodarce. Tak np. z dwóch linii montażu „małego fiata" pracowała tylko jedna i to z codziennymi kilkugodzinnymi przestojami spowodowanymi brakami detali z importu, podczas gdy i zagraniczni kontrahenci i klienci krajowi kupiliby każdą ich ilość.

W Widzewskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych zardewiała przeznaczona dla Meksyku cała dostawa warta parę milionów dolarów, bo trzymający ją zarządzeń urzędnik ministerialny nie zezwolił na import potrzebnych do maszyn igieł za sumę $950. Ponadto przyszło zapłacić wysokie odszkodowanie za zerwanie kontraktu, ale to już było z innego paragrafu więc wszystko było w porządku. Otóż nie. Dla Wiedzewskich społeczeństwa to nie było w porządku. Mówili o tym głośno robotnicy w starych zakładach zawodowych, każdego odzewu nie było. Krzyczały o tym organizacje partyjne w fabrykach, pacyfikowano je. Próbowali pisać i mówić dziennikarze, cenzura odwalała wszystko co mogłoby zmącić idyllę.

Inżynierowie i dyrektorzy przerażowali, kiedy się wszystko rozleci i pomyślili się. Rozleciało się wcześniej niż myśleli. Dla partyjnego kierownictwa „buntu ludu" jeszcze znowu był zaskoczeniem.

Na plenum KC debatowano, czy przeciw strajkującej stoczni nie wysłać by jak 10 lat wcześniej oddziałów wojska, aby doszyły pacyfikacji. Jaruzelski nie zgodził się, ale być może gdyby kierownictwa partii ale było podzielone na walczące z sobą o przejęcie władzy frakcje, do pacyfikacji jednak by doszło. Teraz wobec ostatecznej rozgrywki z ekipą Gierka, robotniczy protest był jak najbardziej na rękę. A co myśleli o tym sami robotnicy powiem w następnym odcinku.

A. Fal.

Pożegnanie Wacława Zagórskiego

Walczył całe życie. Broń była różna jak i warunki. Śmierci uciekał wiele razy. Tej od kul bezprzyjacielskich, ale uległ tej chorobowej. Zmagał się z tą, a raz nawet wyszedł zwycięsko z opresji, by rzucić się ponownie w wir pracy. Powalił go udar. Walczył przez kilka miesięcy, ale już bezskutecznie.

Odszedł człowiek. Frazes? Przecież wszyscy jesteśmy ludźmi. Istotnie, ale z nazwy. A takim nie był Wacław Zagórski, zmarły 29 grudnia ub. r. w Londynie w wieku 73 lat.

Pozostawił po sobie dwie książki: "Wicher Wolności" i "Wolność w niewoli". Są to wspomnienia, relacje z najbardziej trudnych, dramatycznych lat jego życia a mianowicie od 1939-1944 r. Nie są to jednak pamiętniki w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż powstały po wydarzeniach, ale relacje oparte są na materiale źródłowym. Są to jak najbardziej autentyczne relacje. Te wspomnienia ukazują Wacka w wielu, różnych rolach, sytuacjach, ale też w warunkach nadzwyczajnych.

Wojna zastała go na stanowisku redaktora tygodnika *"Głos Prawdy"* w Łodzi, które opuszcza udając się do Łucka jako oficer rezerwy do 24 pułku piechoty. Na front nie zdążył, ale nie zabrakło mu innych wojskowych obowiązków i funkcji w tym mieście, w którym mieszkali poprzednio jego rodzice, w którym ukończył szkołę średnią i w którym później rozpoczął zawodową pracę dziennikarska.

Przygoda wojenna była krótka, smutna, tragiczna i pchnęła go na nowe tory. Od zesłania uratował go młody komunista, którego przed kilku laty wyciągnął z więzienia. Dług wdzięczności został spłacony. Należało jak najszybciej zniknąć z Łucka. Przedostał się do Wilna, gdzie ma bliskich krewnych: stryja-adwokata, stryjenki, gdzie też łatwiej będzie ukryć się.

Wychowany w tradycji demokratycznej, niepodległościowej w aurze Józefa Piłsudskiego Wacek niejako automatycznie znalazł się w Legionie Młodych, zajmując kolejno różne stanowiska w tej organizacji młodzieżowej. Po studiach, gdy zetknął się z codziennymi problemami społeczeństwa, stawał się krytyczny, rewidował swoje nastawienie wobec władz, które miały realizować programy, cele jemu bliskie a okazało się w praktyce, że oddalały się od nich.

Z klęski wrześniowej wyciągnął szybko wnioski. Oczywiście trzeba dalej walczyć. Wojna dopiero się zaczęła. Przeanalizował jak jego ugrupowanie da się wciągnąć w nową wojnę światową. Trzeba więc innej platformy politycznej dla walki o odzyskanie niepodległości.

Nawiązał rozmowy z kolegami, przyjaciółmi dyskretnie sondując nastawienie do projektu założenie tajnej organizacji socjalistycznej opartej na programie Polskiej Partii Socjalistycznej.

Trafia na dobry odzew i staje się jednym z założycieli i organizatorów "Wolności" podziemnej organizacji, która rozwinęła żywą akcję na obszarach okupowanych przez Niemcy. Wacek Zagórski bowiem wraz z pozostałymi członkami głównego komitetu "Wolności" doszli po kilku miesiącach do przekonania, że ośrodkiem działania musi być Warszawa.

Do wielkich wyczynów Wacka w tym pierwszym okresie należą: zorganizowanie pierwszych komórek konspiracyjnych, ogłoszenie manifestu, wydrukowanie kilku ulotek, pism i nawiązanie kontaktów, które umożliwiły wyjazdy na Zachód kilku osobom.

Powrócił nielegalnymi szlakami do Warszawy, gdzie natychmiast przystąpił do pracy. Werbował członków "Wolności" i przygotowywał ich do czynu. Trzeba było wielkiego niebezpieczeństwa, stałego, by ujawniły się wszystkie możliwości Wacka. W stałym zagrożeniu czuł się najlepiej. Był najbardziej opanowany, pełen pomysłowości. Odznaczał się ogromną odwagą, ale posługiwał się nią ostrożnie i rozważnie. Podziemie powierzało mu różne obowiązki, zadania. Był konspiracyjnym drukarzem, kierownikiem kilku drukarni, przeprowadzał akcje bojowe, sabotażowe, załatwiał fałszywe dokumenty, ukrywał zagrożonych, wystawiał papiery aryjskie ukrywającym się Żydom, przewoził broń itp. Mówiono o nim, że nie imają się go kule.

Wyszedł lekko ranny z sytuacji podczas której patrol niemiecki oddał w pogoni za nim 600 strzałów. Cud! Zapowiedział, iż żywego nie dostaniesz co Niemcy. I nie dostali, jakkolwiek "spotkań" było wiele. Wacław Zagórski dobrze celnie strzelał i nie rozstawał się nigdy z bronią.

Podczas Powstania był dowódcą batalionu i walczył na Starówce. Awansował do stopnia kapitana i odmawiony został kryzysu Virtuti Military. Wraz z resztkami swoich ludzi dostał się do niewoli niemieckiej, a po zwolnieniu przybył do Drugiego Korpusu, gdzie przyjęto go do wydawania specjalnego tygodnika dla zwolnionych z obozów jeńieckich. Zdawało się wówczas, iż dla nich wszystkich znajdzie się miejsce w wojsku, bo przecież wojna tylko pozornie dobiega do końca. Sojusznicy nie opuszczą nas.

Opuścili.

W Wielkiej Brytanii, dokładnie w Londynie, po demobilizacji, jął się pracy fizycznej i mimo ciężkich warunków materialnych włączył się w emigracyjne życie polityczne jako członek Polskiej Partii Socjalistycznej. Pisywał nieregularnie, ogłaszając głównie wspomnienia z okresu konspiracji. Przez te lata — jak i później w najtrudniejszych w Londynie — pracował z nim i była przy nim Barbara Rańska, aktorka, z którą miał córkę. Barbara zmarła przed kilkanastu laty a córka wyszła w międzyczasie za mąż. Wacek i Barbara otrzymali w Jerozolimie odznaczenia za ratowanie Żydów podczas okupacji niemieckiej.

Pod presją przyjaciół przystąpił do pisania swoich wspomnień, opracowania zapisków, materiałów źródłowych, które złożyły się na tomy "Wicher wolności" i "Wolność w niewoli". Oba ukazały się w subskrypcji. Otrzymał za nie nagrody, a historycy uznali je jako cenne źródło. Wacek był dumny z tych książek, gdyż przekazywał w nich wielki ładunek ideowy. Ładunek walki o wolność i niepodległość Polski w każdej sytuacji, w najbardziej trudnych warunkach. O wolność, sprawiedliwość trzeba walczyć zawsze i wszędzie, podobnie jak należy udzielać pomocy, chronienia każdemu znajdującemu się w niebezpieczeństwie. Tym kierował się w życiu, wyniósł to przykazania z domu rodzicielskiego. Tkwiły w tradycji. Wacuchna pozostał im wierny.

Ta jego postawa znajdowała wyraz również w pracy dziennikarskiej, publicystycznej na łamach "Tygodnia Polskiego", którego redaktorem naczelnym był przez kilkanaście ostatnich lat.

Po śmierci Barbary ożenił się z Tamarą Karen, która otoczyła go całą opieką. Na kilka miesięcy przed śmiercią Wacek odznaczony został Krzyżem Komandorskim "Polonia Restituta" za — jak brzmi dekret prez. E. Raczyńskiego — "wybitną pracę niepodległościową dla narodu polskiego w kraju i na obczyźnie, słowem, piórem i czynem".

I jak go pożegnać? Zwołaniem bojowym? Głębokim westchnieniem? Garścią wspomnień? Nie.

Nad grobem oddano mu hołd żołnierski a to starczy za wszystko.

Wacku — żegnaj!

B. Heydenkorn

Z KANADY

POTRÓJNE UBEZPIECZENIE DLA INSTYTUCJI FINANSOWYCH

Według oświadczenia ministra finansów Paula Cosgrove, depozyt ubezpieczający pokrycie finansowe dla banków i instytucji powierniczych na terenie całego kraju zostanie potrojony.

Nowe przepisy będą się odnosić także do trzech ontaryjskich kompanii powierniczych, których aktywa zostały przejęte przez rząd prowincjonalny i federalny.

Nowa wysokość depozytu — $60 000 (poprzednio $20 000) będzie obowiązywać od 17 bm., kiedy podano do wiadomości oświadczenie ministra, nawet jeżeli odpowiednia w tej sprawie ustawa nie zostanie przez jakiś czas zatwierdzona przez Parlament.

Ujawniono również, że wobec trzech kompanii powierniczych i dwóch udzielających pożyczek hipotecznych wytoczono śledztwo prowadzone przez Royal Canadian Mounted Police.

Prokurator generalny Robert Kaplan stwierdził jednak, że na razie nierozważne jest dokonywanie spekulacji na temat istoty dochodzenia.

PODWYŻKA CEN ŻYWNOŚCI ZWOLNIŁA TEMPO

Koszt żywności spada już piąty miesiąc pod rząd. W grudniu ceny obniżyły się o 0,8%. W sumie podwyżka za cały rok 1982 wyniosła 7,7%. Są szanse na dalsze utrzymanie tego umiarkowanego kursu przez bieżący rok.

Obniżkę osiągnięto dzięki niższym cenom na wołowinę, wieprzowinę, drób, świeże owoce i napoje.

Koszt wyżywienia dla rodziny czteroosobowej w grudniu ub.r. wyniósł $87,80 tygodniowo, w porównaniu z $87,41 w listopadzie i $80,90 w grudniu 1981 r.

Najniższe ceny żywności są w Halifaksie, gdzie tygodniowy koszyk kosztuje $80,56. Najwyższe zaś w Reginie — $92,80.

Ministerstwo rolnictwa oświadczyło, że ceny drobiu, nabiału, świeżych owoców i warzyw powinny w bieżącym miesiącu wzrosnąć, ale inne produkty żywnościowe utrzymają się na poziomie kosztów grudniowych.

Obniżenie od 1 stycznia federalnego podatku od wyrobów przemysłu petrochemicznego powinno pomóc w 1983 r. w ograniczeniu kosztów produkcji, w tym także produktów żywnościowych.

ZWŁOKA W USTALENIU OPŁAT ZA PRZEWÓZ ZBOŻA

Federalny gabinet odłożył znowu na parę tygodni decyzję w sprawie reformy stawek za przewóz zboża z zachodu Kanady.

Rzecznik ministra transportu Jean-Luc Pepin stwierdził, że ogłoszenie o reformie, przewidywane w programie konferencji prasowej, mającej się odbyć w piątek w Winnipegu, natrafiło na nieokreślone bliżej „przeszkody".

Chociaż urząd ministra podkreślił, że konferencja ta nigdy nie została odłożona podana do wiadomości, przywódcy organizacji farmerskich oświadczyli, że powiadomiono ich, by się stawili pod koniec tygodnia do Winnipegu, by wysłuchać planów Rządu.

Przyczyną opóźnienia, według źródeł rządowych i farmerskich, mogą być poparcie wśród niektórych organizacji farmerskich w zachodniej Kanadzie dla konkurencyjnej propozycji przedstawionej przez senatora Hazen Argue, ministra odpowiedzialnego za Kanadyjski Wydział Zbożowy i wzrastająca opozycja Quebecu wobec rządowych planów.

W lecie ub.r. Rząd otrzymał szczegółowy raport od ekonomisty z Uniwersytetu Manitoby w sprawie zmian tzw. "Crow rate", dzięki której farmerzy prawie bez przerwy, od zeszłego stulecia wysyłali zboże na rynek.

Jednakże koleje ponosiły poważne straty z powodu wysyłek zboża po tej samej cenie, jaka obowiązywała przeszło 80 lat temu. Chociaż farmerzy są nieczuli zmianom stawek, powszechnie jednak na zachodzie kraju uznaje się potrzebę zmian.

Dla farmerów decydujące jest, by Rząd przydzielił dla systemu zachodnich kolei przyobiecane $4 miliardy. Niektóre organizacje farmerskie uważają, że kompensujące pieniądze powinny w całości otrzymać koleje, tak by stawka przewozu dla farmerów pozostała bez zmian. Tymczasem inne ugrupowania sądzą, że pieniądze te powinny się dostać wytwórcom rolnym, na tej podstawie, że sztucznie utrzymywana stawka narusza strukturę systemu przewozu zboża i sztucznie zakłóca stosunkową równowagę pomiędzy produkcją żywego inwentarza i zboża, na korzyść zboża.

MIESIĘCZNA OPŁATA ZA KARTĘ KREDYTOWĄ

Canada Trustco Mortgage Co. z London w Ontario stała się pierwszą instytucją finansową w kraju, która podała do wiadomości, że będzie pobierać opłatę miesięczną za posiadanie karty kredytowej. Wzbudziło to przypuszczenia, że podobne opłaty będą pobierane w reszcie banków.

Począwszy od maja br. opłata będzie wynosić $1 miesięcznie. Jeżeli posiadacz karty nie będzie jej w danym czasie używał, opłata nie zostanie pobrana. Zmniejszać się ją także będzie w zależności od odsetek od sum zapłaconych przy pomocy karty. Jeżeli na przykład odsetki wyniosą 50 centów, opłata spadnie do 50 centów.

Dla ułatwienia zaakceptowania tej zmiany, Canada Trustco, jedna z największych kompanii powierniczych w kraju, ogłosiła także o natychmiastowym zmniejszeniu procentów od niezapłaconych rachunków z 24,6% na 18,45%.

DZIAŁALI W NIEZGODZIE Z KARTĄ PRAW

Ontaryjski Sąd Apelacyjny zawyrokował, że rada miejska Hamilton ustanowiła nielegalne przepisy zezwalające specjalnym inspektorom na wchodzenie do sklepów i żądanie lub zabieranie dokumentów, w przypadkach, kiedy podejrzewano ich właścicieli o naruszenie przepisów przeciwko pornografii.

Jak oświadczyli sędziowie, przepisy rady miejskiej stoją w sprzeczności z Kartą Praw i Swobód Obywatelskich gwarantującą, że "każdy ma prawo do ochrony przed nieuzasadnioną rewizją i konfiskatą".

Sąd uchylił również resztę niefortunnych przepisów dotyczących sprzedaży niektórych magazynów ilustrowanych. Chodziło o ograniczenie dostępności magazynów o treści erotycznej poprzez trzymanie ich na wysoko umieszczonych półkach, w zapieczętowanych opakowaniach ukazujących tylko tytuł. Określano je mianem "erotycznych dóbr", ale definicja w przepisach była tak nieokreślona, że trudno było je właściwie zinterpretować.

Sąd był zaskoczony oświadczeniem prawnika rady miejskiej, że magazyny takie jak Playboy i Penthouse nie podlegają pod przepisy miejskie. Kłopoty z interpretacją przesądziły o uchyleniu przepisów.

OTTAWA NIE BĘDZIE SIĘ DOMAGAĆ ZWROTU PIENIĘDZY OD OLSONA

Rząd Federalny nie podejmie żadnej akcji prawnej, by odzyskać $96 000 wypłacone dla rodziny wielokrotnego mordercy nastolatków z Brytyjskiej Kolumbii, Clifforda Olsona.

Minister sprawiedliwości Mark MacGuigan oświadczył, że tylko rząd Brytyjskiej Kolumbii może wytoczyć proces, ponieważ uprawomocnił on wypłatę pieniędzy w zamian za uzyskanie informacji o miejscach pogrzebania zwłok 11 ofiar.

Wypłata dla Olsona, przekazana jego rodzinie, została później zaaprobowana przez wysokie osobistości z RCMP w Ottawie.

tydzień w mieście

BEZROBOCIE JEST WYŻSZE

Social Planning Council of Metropolitan Toronto oszacował, że wbrew oficjalnym doniesieniom, liczba bezrobotnych jest prawie o 1 mln wyższa, co podnosi o 60% wysokość dotychczas podawanych danych.

Chodzi tu o zbyt wąską definicję „bezrobocia". Czynniki federalne nie biorą pod uwagę osób, które chciałyby pracować, ale zniechęciły się do szukania pracy — około 495 000 i nie pracujących w pełnym wymiarze godzin — 400 000, ponieważ nie mogą nic innego znaleźć.

Gdyby włączyć obie kategorie do oficjalnych danych, to rzeczywista ilość bezrobotnych w Kanadzie wyniosłaby 2 379 000, co stanowi 19,4% całej ludności.

W metropolii torontońskiej w grudniu ub. r. bezrobocie było szacowane na 160 000, czyli 9,1% całej populacji. Po dołączeniu dodatkowych kategorii liczba ta wzrośnie do 255 000, co stanowi 14%.

Doniesienia Social Planning Council opierają się na danych Głównego Urzędu Statystycznego Kanady z marca 1982 r. Według nich dodatkowe 33,1% ponad oficjalną liczbę bezrobotnych, nie szukało pracy, ale byłoby cały czas do niej zdolne i gotowe ją podjąć.

Social Planning Council stwierdził też, że występuje w Kanadzie „zastraszający zanik miejsc pracy". W okresie od sierpnia 1981 r. do grudnia 1982 r. zlikwidowano 1 231 000 miejsc pracy, zmniejszając o 10,7% ogólną ilość miejsc pracy w kraju.

Raport SPC podkreśla, że łączenie przez Rząd Federalny problemu bezrobocia z inflacją jest błędne i każda z tych spraw potrzebuje osobnego podejścia. Nie należy więc próbować zmniejszać inflacji przy pomocy zwiększania bezrobocia.

Głównymi przyczynami inflacji, wg SPC, są kontrola cen i rynków zbytu przez wielkie korporacje, wysokie odsetki bankowe i potrzeba sprowadzania wielu wyrobów z zagranicy.

Wysoki bezrobocie jest bezpośrednio związane z brakiem planowania inwestycji kapitałów w Kanadzie. Jednym z rezultatów jest upadek i tak już osłabionego sektora produkcyjnego.

ELIZABETH DAWN BĘDZIE ZAADOPTOWANA

Elizabeth Lee Dawn znalazła się pod opieką Wydziału Opiekuńczego (Crown ward), co dałoby zaadoptowanie jej w ciągu najbliższego miesiąca przez przyjętą rodzinę.

Dziewczynka urodziła się 16 grudnia ub. r., ale wyrodna matka chciała się jej pozbyć i porzuciła ją w prawie zamarzniętej kałuży pod przyczepą traktora, na terenie zabudowań przemysłowych.

Dziecka jednak przeżyło i po „odchuchaniu" w szpitalu zostało oddane pod opiekę małżeństwa, które pragnie je zaadoptować.

Ron Smith z torontońskiego Children's Aid Society powiada, że mała Elizabeth czuje się dobrze w nowym domu.

Po 30-dniowym okresie próbnym, przybrani rodzice mogą ją formalnie adoptować.

GDZIE NALEŻY SIĘ ZGŁASZAĆ W SPRAWIE NOWEGO PROGRAMU DLA BEZROBOTNYCH

Lloyd Axworthy, federalny minister zatrudnienia i imigracji i Russel H. Ramsay, ontaryjski minister pracy, podali 11 stycznia 1983 r. wiadomość o uruchomieniu pierwszych 26 projektów zatrudnienia bezrobotnych, opłacanych z funduszy łącznego federalno-prowincjonalnego programu tworzenia nowych miejsc pracy.

Na tworzenie miejsc pracy w Ontario przeznaczono w sumie $200 mln. Z programu mogą skorzystać osoby, którym skończyła się lub kończy wypłata zasiłku dla bezrobotnych.

Wśród przedsiębiorstw, które otrzymały fundusze na zatrudnienie pracowników, znalazła się firma budowlana J. A. C. Kernoban Construction. Dostała $265 160, co pozwoli na przyjęcie do pracy 41 osób, łącznie na 519 tygodni pracy. Table Township of Airy otrzymała $201 966 i zatrudni 40 pracowników na łączną ilość 480 tygodni.

Za względu na liczne telefony do redakcji „Związkowca", gdzie można się zgłaszać po pracę, jeżeli komuś się skończył lub kończy zasiłek dla bezrobotnych i grozi mu przejście na opiekę społeczną „welfare", podajemy do wiadomości, że należy dzwonić bezpośrednio do ontaryjskiego ministerstwa zatrudnienia i imigracji do p. Rona Bull, tel. (416) 224-4519, ministerstwa pracy do p. Chrisa Rutlege, tel. (416) 965-7941 i do p. Charlesa Rossa, Communications Services Branch w ministerstwie zasobów naturalnych (ministry of natural resources), tel. (416) 965-2756. Osoby te udzielą dokładnych informacji, które firmy i na jakich warunkach mogą Państwa zatrudnić, zgodnie z nowym programem.

CANADIAN PACIFIC SIĘ NIE ZGADZA

Linie kolejowe Canadian Pacific Ltd. odrzuciły sugestię Rady Miejskiej Toronto wysygnowania donacji dla Toronto Historical Board jako odszkodowania za zburzenie w listopadzie ub. r. zabytkowej, liczącej 71 lat, stacji kolejowej w West Toronto.

Rada Miejska miała nadzieję na odbudowanie stacji i urządzenie tam targu produktów rolnych.

Rzecznik CP oświadczył kategorycznie, że kompania nie ma zamiaru dawać żadnych pieniędzy dla Wydziału Historycznego.

Firma handlu nieruchomościami będąca filią CP, Marathon Realty Co. zgodziła się już, stwierdził rzecznik, na dostarczenie finansów na badania nad możliwością zachowania innych historycznych obiektów w posiadaniu CP.

WIECZOREK TANECZNY STP

Stowarzyszenie Techników Polskich zaprasza na wieczorek taneczny, który odbędzie się w piątek 28 stycznia br. o godz. 7.30 wiecz. w Domu Kombatanta przy 206 Beverley St.

Tu: Wstęp $3 od osoby, $2 od członków, $1 od nowo przybyłych, niepracujących. 7, 8

ZAPRASZAMY ARTYSTÓW AMATORÓW

Przygotowania do obchodów Caravan 1983 już się rozpoczęły i w związku z tym chcielibyśmy, aby polski pawilon „Kraków" odniósł jeszcze większy sukces niż poprzednio.

Planujemy zorganizowanie grupy artystów ludowych, którzy mogliby demonstrować swoją sztukę w specjalnym pomieszczeniu do tego przystosowanym.

Zależy nam na osobach, które rzeźbią, malują na szkle, robią lalki ludowe, czy też wyszywają według tradycyjnych wzorów. Na pewno znajdzie się ktoś, kto umie wykonywać zabawki lub obrazki ze słomki, wycinanki albo ceramikę ludową.

Dalszym naszym celem będzie urządzanie wystaw, kiermaszy, pokazów i nauczanie osób, które chcą poznać polską sztukę ludową.

Listy prosimy kierować na adres: Mrs. A. Ziegler, 55 Holmcrest Tirail, West Hill, Ont. M1C 1V7, lub telefonować — 282-4491. 7—9

Nowy rok pracy przed Grupą 5 ZPwK

W niedzielę 16 stycznia br. odbyło się zebranie Grupy 5 ZPwK w Domu Związkowym na Heintzman Ave., na którym zaprzysiężono nowy zarząd Grupy na 1983 r.

Na zebraniu był obecny z ramienia Zarządu Głównego I wiceprezes, p. Stanisław Rogoż. Przewodniczył, jak zwykle, pełniący od 8 lat obowiązki prezesa Grupy, p. Andrzej Madera.

Po otwarciu obrad, odbyto się przyjmowanie nowych członków. W szeregi Gr. 5 wstąpił p. Chochoła. Witamy w Związku Polaków w Kanadzie!

Następnie w programie znalazło się, oprócz opłaty rocznych składek, odczytanie protokołów Zarządu Głównego i Grupy z ostatnich zebrań, bieżącej korespondencji i sprawozdań rocznych: prezesa Grupy, sekretarza finansowego (p. Aniela Przybyszewska), Komisji Rewizyjnej i Dyrekcji Domu Związkowego (obydwa odczytała przewodnicząca Komisji Rewizyjnej p. Maria Mackiewicz). Przedstawiono też relację z Opłatka organizowanego przez Zarząd Główny, na którym Grupę reprezentowała p. Maria Mackiewicz.

Ze sprawozdań Grupy i prezesa wynikało, że Grupa, chociaż niewielka, rządzi się dobrze swoimi finansami i bierze aktywny udział w życiu związkowym. Prezes Madera wraz z wieloma osobami z zarządu Gr. 5 reprezentował Grupę na wszystkich większych uroczystościach 75-lecia Związku Polaków w Kanadzie, jak np. bankiet z udziałem premiera Ontario Davisa w Westin Hotel w Toronto, Festiwal 75-lecia w Centennial Park, bankiet na początku października w Grimsby i większość bankietów w Grupach (m. in. Delhi, Brantford). Delegacja Gr. 5 brała też udział w uroczystym bankiecie 75-lecia w Sali Konfederacji w Parlamencie w Ottawie. Na początku czerwca Grupa urządziła bankiet 75-lecia we własnym Domu Związkowym, zapraszając władze związkowe z prezesem ZG Julianem Dobranowskim na czele, delegacje grup związkowych (Gr. 1-7 z prezesem S. Baranowskim na czele), organizacji polonijnych z prezesem ZG Kongresu Polonii Kanadyjskiej Janem Kaszubą na czele, władz miejskich (radny Ben Grys) i polityków szczebla prowincjonalno-federalnego, takich jak: b. poseł prowincjonalny NDP Ed Ziemba, poseł federalny Jesse Flis i senator Stanley Haidasz.

W obecnym roku czeka Grupę wspólna uroczystość z Kołem Polek — obchody 45-lecia Koła Polek, któremu od wielu lat przewodniczy zasłużona prezeska p. Irena Potrzebowska.

Po odczytaniu korespondencji, dotyczącej Dyrekcji Prasowej „Związkowca" i udzieleniu wyjaśnień na temat stanowiska Zarządu Głównego przez I wiceprezesa ZG p. Stanisława Rogoża, przystąpiono do spraw zaległych, nowych, wolnych wniosków i interpelacji, po czym p. S. Rogoż dokonał zaprzysiężenia nowego zarządu Grupy na rok 1983.

Do zarządu weszli: jako prezes — A. Madera, I wiceprezes — W. Wójtowicz, II wiceprezes — M. Staroń, sekretarz protokołowy — Maria Mackiewicz, sekretarz finansowy — Aniela Przybyszewska, organizator — Cz. Pośleszyński, skarbnik — Maria Karwacka, Komisja Rewizyjna — przew. P. Kovell, członkowie: J. Cudo, Wł. Kowal, Komisja Odwiedzania Chorych — W. Kacperska, J. Końko, J. Słosik, łącznik do Fundacji im. Wł. Reymonta — W. Kacperska, Dyrekcja Domu Związkowego — przew. Irena Potrzebowska, członkowie: W. Wójtowicz, M. Karwacka, Wł. Siemierz, Wł. Kowal, W. Deja.

Następnie p. Stanisław Rogoż podziękował Gr. 5 za zaproszenie na zebranie. Podkreślił, że w Domu Związkowym na Heintzman zawsze panuje rodzinna atmosfera i kwitnie wzajemna, zgodna współpraca. Mówił o zaletach Gr. 5 w życiu związkowym, chwalił ponowny wybór na prezesa p. Andrzeja Madery. Dziękował też Gr. 5 za pomoc w urządzeniu na początku lipca ub. r. Festiwalu 75-lecia w Centennial Park w Etobicoke.

Prezes Gr. 5, p. Andrzej Madera podziękował p. Rogożowi za słowa uznania, wszystkim zebranym za przybycie i zakończył zebranie oddając głos p. Irenie Potrzebowskiej, która zaprosiła na poczęstunek przygotowany przez Koło Polek.

Przy suchych zakąskach, cieście domowego wypieku i kawie jeszcze długo toczyły się serdeczne rozmowy. (ł)

OPŁATEK I ZEBRANIE GRUPY 1-7 ZPwK

Zawiadamiamy uprzejmie członkinie i członków Grupy 1-7 ZPwK, że tradycyjny opłatek i zebranie odbędzie się 23 stycznia br.

Początek zebrania o godz. 2 po południu, po którym o godz. 4 rozpocznie się opłatek w Domu Związkowym, 2282 Lake Shore Blvd. W.

Zapraszamy serdecznie członków z rodzinami i sympatyków Związku. Wstęp $5 od osoby. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. Nowi członkowie bardzo mile widziani wśród nas.

Za zarząd:
F. Rychlicki

BIURO POMOCY SPOŁECZNEJ KPK

Kongres Polonii Kanadyjskiej, Okręg Toronto zawiadamia, że Biuro Pomocy Społecznej dla Polaków zamieszkałych w Kanadzie ponad 3 lata mieści się przy: 128 Fern Ave. (budynek szkolny) pokój 218, tel. 533-9471 lub 533-9472.

Otwarte jest w poniedziałki, czwartki i piątki od 10 rano do 4 po poł.; we wtorki i środy od 10 rano do 7 wiecz.

Wszystkie porady udzielane są bezpłatnie. 38S

BIURO POMOCY NOWO PRZYBYŁYM

przy 192 Garden Avenue, tel. 532-1126 czynne: poniedziałek — piątek od 10 rano do 4 po poł., wtorek od 10 rano do 8 po poł.

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, którzy dostarczyli rzeczy do magazynu dla nowo przybyłych. Jednocześnie uprzejmie prosimy osoby pragnące przekazać nowo przybyłym zbędne meble, sprzęt kuchenny a przede wszystkim dziecięce łóżka i wózki o skontaktowanie się z naszym biurem.

Poszukujemy również pracy i mieszkań dla nowo przybyłych.

Osoby, posiadające zbędne grzejniki elektryczne, proszone są o skontaktowanie się z naszym biurem.

Dziękujemy za pomoc. 8

Wystawa B. Borkowskiego i film TESS w Alliance Française

W dniach 8 i 9 lutego Alliance Française w Toronto organizuje imprezy, które powinny zainteresować Polaków i osoby pochodzenia polskiego.

We wtorek 8 lutego w Art Gallery Alliance Française przy 895 Yonge St. w Toronto (na południe od stacji metra Rosedale) o godz. 6 wiecz. odbędzie się otwarcie dwóch wystaw fotograficznych Bogdana Borkowskiego, reportera "Paris Match" (pseudonim Robert Wales): — "Polska 81" i "Wpływ symbolu Solidarności na narodziny nowej sztuki graficznej". O godz. 7 będzie miał miejsce wykład "Od słowa Solidarność do nowej sztuki graficznej".

We środę o godz. 7.45 wiecz. w OISE Auditorium przy 252 Bloor St. W. zostanie wyświetlony film reżyserii Romana Polańskiego, w wersji francuskiej, "Tess". W filmie grają: Nastassia Kinski, Peter Firth, Leigh Lawson, Roman Polański i inni. Zrealizowany jest na podstawie powieści Thomasa Hardy'ego "Tess of the d'Urbervilles".

Przed filmem parę słów o Polańskim powie Bogdan Borkowski, który jest również bliskim współpracownikiem polskiego reżysera.

Bilety można rezerwować dzwoniąc do Alliance Française, tel. 922-2014 lub kupić osobiście w redakcji "Związkowca" u red. E. Lissowskiej, tel. 531-2491 (2) i w kinie przed seansem. Cena: $5 normalne i $2.50 dla studentów.

Serdecznie zapraszamy na imprezy Alliance Française, w organizacji których udział bierze nasz rodak, p. Jerzy Czajkowski, wykładowca U of T.

7, 9

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „BIAŁY ORZEŁ"
I GRUPA 1-7 ZPwK
zapraszają na
ZABAWY STYCZNIOWE

DATA	ORKIESTRA
8 stycznia	— „The New Oasis"
15 "	— „The New Oasis"
22 "	— „Brass Ears"

W SALI ZPwK GR. 1-7, 2282 LAKE SHORE BLVD. WEST
od godz. 8.30 do 1 w nocy
Bilety w cenie $7 od osoby (kanapki i kawa w cenie biletu), do nabycia w kasie Klubu na Lakeshore i przy wejściu
101, 103, 105, 1, 5

ROZPOCZYNAMY KARNAWAŁ!
KLUB „PODZIEMIE"
ZABAWA — DISCO
CO NIEDZIELA OD 6 WIECZOREM
Sir Nicholas RESTAURANT
TORONTO FT. LAUDERDALE
91 Roncesvalles Ave. Tel. 535-4232
5, 7

PARAFIA ŚW. MAKSYMILIANA KOLBE
zaprasza całą Polonię na
OPŁATEK-ZABAWĘ
w sobotę 29 stycznia 1983 r. od 8 do 1 rano
ORKIESTRA „STARLIGHT" — OSHAWA
2128 STAVEBANK DR., MISSISSAUGA
Wstęp $10, studenci $3
(kanapki, paczki i kawa w cenie biletu)
5, 7

POLSKA SZKOŁA IM. M. KOPERNIKA
zaprasza na zabawę
WALENTYNKI
w sobotę 12 lutego 1983 r.
SOUTH COMMON COMMUNITY CENTRE
2233 South Millway, Mississauga
Gorący posiłek, kawa i ciasto
Bilety i informacje:
p. Makula, 272-0937 lub 163 Roncesvalles Ave.
5, 7, 9, 11

BAL KOMBATANTA

Zarząd Koła nr 20 Stowarzyszenia Polskich Kombatantów serdecznie zaprasza wszystkich Członków i Polonię na swój doroczny Bal, który odbędzie się w dniu 5 lutego br. we własnym domu: 206 Beverley St. Toronto. Początek o godz. 8 wieczorem.

Wstęp $10.00 od osoby. Restauracja i bar. obficie zaopatrzone.

Rezerwacja stolików i nabywanie biletów od godz. 19 do 21. Telefon nr 979-2017.

Obowiązuje strój wieczorowy (blazer, tuxedo).
5, 7

ULŻYJ SIEROCEJ DOLI
ZŁÓŻ DATEK NA
FUNDUSZ DLA POLSKICH SIEROT
12 Denison Ave.
TORONTO M5T 2M4
9C

POLSKA RESTAURACJA
FREEPOLAND
FULLY LICENSED UNDER LLBO
3423 Lake Shore Blvd. W. przy 30th Street
Tel. (416) 251-5362
ZAPRASZA NA SMACZNE DANIA KUCHNI POLSKIEJ I KANADYJSKIEJ
Codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, w godzinach od 12 w południe do 12 w nocy.
Przyjmujemy rezerwacje na przyjęcia do 30 osób
3, 7, 11, 15

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „BIAŁY ORZEŁ"
zaprasza na
ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ
w sobotę 29 stycznia 1983 r. o godz. 8 wiecz.
w sali ZPwK Gr. 1-7, 2282 Lakeshore Blvd. West
Orkiestra „THE NEW OAŚIS"
Przekąski i kawa w cenie biletów — $8 od osoby.
Bilety u członków zespołu i w klubie na sali
Po informacje dzwonić P. M. Dubicki — 231-3084
5, 7

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „LECHOWIA"
zaprasza na
ZABAWĘ SERDUSZKOWĄ
dnia 5 lutego br. w godz. 7 wiecz. — 1 w nocy
W SALI GRUPY 1-7 ZPwK
PRZY 2282 LAKESHORE BLVD. W.
Do tańca przygrywają orkiestry:
UPBEATS oraz WASTED KNIGHTS
Bilety do nabycia:
— Musiał Pharmacy
— PROMPOL
— w barze klubu oraz u członków zespołu „Lechowia"
Wstęp $7 przedsprzedaż
$8 przy wejściu
W cenę biletu wliczona kawa i kanapki
7, 8

Paczki do Polski
Transport z Anglii co tydzień
Nasza Firma posiada najlepszy wybór artykułów żywnościowych i gospodarczych po najniższych cenach.
Wysyłamy również lekarstwa
POLEX LTD. (est. 1958)
23 Sherbrooke Road
LONDON SW6 7QJ
ENGLAND
Katalog wysyłamy na żądanie.
60—69

NOWO OTWARTA POLSKA APTEKA
ROTHBARTA
Właśc. Irena Bukiis
115 Roncesvalles Ave.
Tel. 537-0335
★ Wysyłamy każde potrzebne lekarstwo do Polski.
★ Posiadamy wielki wybór ziół leczniczych.
★ Realizujemy recepty „Blue Cross" i „Green Shield".
9C

Dnia 12 lutego 1983 r.
Stow. Techników Polskich w Kanadzie — Oddział Toronto
urządza w Sheraton Centre
DOROCZNY BAL
Rezerwacje miejsc proszę zgłaszać do p. Teresy Berezowskiej, tel. 449-6733.
Zgłoszenia debiutantek przyjmuje p. Małgorzata Wyszkowska, tel. 484-6702.
Ceny biletów $50 od osoby.
Studenci i debiutantki $30
95, 96, 6, 7

ARNOLD PENK
PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED
PONTIAC, BUICK, CADILLAC
Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję na (Parts & Labour)
GENERAL MOTORS
12.9%
pożyczka na samochód
Specjalizuję się w otrzymaniu pożyczki na samochód dla nowo przybyłych
Minimalna wpłata.
Niskie miesięczne spłaty
Po kupno zgłaszajcie się do naszego polskiego przedstawiciela.
Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko
ARNOLD PENK
(Wyróżniony przez GM jako „Senior master salesman").
PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW LUB UBEZPIECZEŃ PROSZĘ DZWONIĆ 964-3211 LUB DO DOMU W KAŻDYCH GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC NAZWISKO I NUMER TELEFONU
832 BAY ST., TORONTO (przy College St.)
89C

BEN GRYS
BIURO RADNEGO
77 Roncesvalles Ave., Toronto, Ontario
Czynne: poniedziałki — piątki 10—17,
Soboty 10—14
Wieczorami po uzgodnieniu telefonicznym
Tel.: 534-0145, City Hall, tel. 367-7905
77C

KRYS-POL
PACZKI DO POLSKI
IMPORT EXPORT LTD.
Telex 06-969527
2984 DUNDAS ST. W. (PRZY PACIFIC)
TORONTO, ONTARIO M6P 1Z3. TEL. 766-0539, 766-2058
Właściciele: Krystyna i Janusz Olczak
z produktami kanadyjskimi pakowanymi i wysyłanymi z Kanady drogą lotniczą — dostawa 3—10 dni. SPECJALNIE ZORGANIZOWANA WYSYŁKA. Paczki nasze nie leżą w magazynach, lecz po dotarciu do Polski są natychmiast odbierane z lotniska Okęcie przez przedstawicieli Krys-Pol i bezzwłocznie wysyłane pod adresy odbiorców.
ODBIORCA W POLSCE NIE PŁACI ŻADNYCH DODATKOWYCH OPŁAT
Paczka nr 1. Szynka 454 g, boczek wędzony 908 g, krakowska 908 g, indyk i wieprzowina mielona 366 g, smalec 908 g, masło 454 g, ryż 750 g, kasza manna 900 g, 3 litry oliwy słonecznikowej lub 3 kg cukru. Waga wraz z opakowaniem 10 kg (22 lbs). Cena wraz z przesyłką lotniczą can. $80.00.
Paczka nr 2. Szynka 908 g, wieprzowina mielona 340 g, wołowina mielona 340 g, parówki 226 g, pasztet mieszany 340 g, indyk i wieprzowina 368 g, kasza perłowa 350 g, kasza manna 450 g, kasza gryczana 750 g, ryż 1500 g, 3 litry oliwy słonecznikowej lub 3 kg cukru. Waga wraz z opakowaniem 10 kg (22 lbs). Cena wraz z przesyłką lotniczą can. $75.00.
PRZYJMUJEMY DO WYSYŁKI DROGĄ LOTNICZĄ WSZELKIE PACZKI PRZYNOSZONE PRZEZ KLIENTÓW
Waga paczki poza obręb Warszawy musi wynosić 10 kg (22 lbs.) łącznie z opakowaniem — cena $55.00, natomiast do Warszawy przyjmujemy paczki o wadze minimum 10 kg (22 lbs), a za każdy kilogram ponad wagę opłata wynosi $5.50. Paczki do Warszawy mogą być przyjmowane do 30 kg (66 lbs).
Uwaga! Posiadamy na składzie pełnotłuste mleko w proszku i jajka w proszku.
Paczki spoza Toronto prosimy przesyłać pocztą na nasz adres z załączonym czekiem.
Na wszystkie paczki nadawca otrzymuje zwrotne pokwitowanie odbioru
KORZYSTAJ TYLKO ZE ZNANYCH I WYPROBOWANYCH FIRM
UWAGA! Telekszowa wysyłka lekarstw do Polski przez Szwajcarię — 7—14 dni.
KRYS-POL
TRAVEL AGENCY
IATA
Licencja Ontario Nr 1142988 WYJAZDY DO POLSKI KAŻDEGO DNIA od $675.00
Przeloty CZARTEROWE, grupowe, APEX, indywidualne do POLSKI, EUROPY i wszystkich krajów świata. Wycieczki z hotelami do krajów południowych. Rezerwacje hoteli, uzdrowisk, samochodów, sprowadzanie rodzin, ubezpieczenia.
BONY, pieniądze, paczki żywnościowe, SAMOCHODY, banknoty dolarowe, konta walutowe.
Szczegółowych informacji udzielamy i zamówienia przyjmujemy telefonicznie, listownie lub osobiście.
Pekao
WZNOWILIŚMY WYSYŁKĘ WĘGLA, KOKSU I CEMENTU
101C

czytelnicy piszą

OD REDAKCJI. Listy Czytelników muszą zawierać nie tylko dokładny adres, ale i numer telefonu, celem umożliwienia sprawdzenia autentyczności. Listy anonimowe, oraz osób, których identyczności nie udało się ustalić, nie będą opublikowane, niezależnie od treści. Czytelnicy zamieszczający z wywodami innych muszą podać się na wymienianie swoich nazwisk i nie mogą korzystać z skrzytki (nazwiska i adres znane Redakcji).

Listy ogłaszamy w kolejności nadsyłania. Redakcja nazwa, jak wszystkie na świecie, zastrzega sobie prawo skrótów, zamieszczania li tylko wyjątków z listów jak i odrzucania ich.

Listy nie są artykułami, winny więc być jak najbardziej zwięzłe i odnosić się do jednej poruszonej sprawy.

Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności za pogląd czy poglądy Czytelników, ogłaszane w tej rubryce. Są to osobiste wypowiedzi Czytelników, z którymi Redakcja może się nie zgadzać.

Nie zamieszczamy Z zasady listów polemizujących z wywodami, które ukazały się w innym piśmie.

O naszej pracy społecznej

Szanowny Panie Redaktorze!

W poprzednim liście poruszyłem sprawę naszej działalności społecznej w organizacjach. Wymieniłem kilka przykładów pozytywnych, ale wszyscy wiemy, że jest u nas jeszcze wiele przykładów ujemnych. Czasem nawet złych. Statuty naszych organizacji nie przewidują jakiejś procedury, według której zaistniałe gdzieś zło możnaby usuwać. Nawet statuty organizacji złożonych z wrażeń drugiego i trzeciego szczebla takiej procedury nie przewidują. Natomiast w organizacjach kanadyjskich taka procedura istnieje.

Mówi się u nas wiele o działalności kulturalnej, przez którą możemy podtrzymywać swoją kulturę. Ale skromna jest ta działalność. Czasem sprowadza się do tego, że robimy jakieś prezentacje folklorystyczne przy pomocy dzieci i młodzieży i to na długo wystarcza. Ale co robimy w zakresie naszej kultury na co dzień? Tej, która przejawia się w naszym postępowaniu, w naszym wzajemnym odnoszeniu się i w ewentualnej pracy społecznej? Czy wszystko jest tu zadowalające i zasługuje na podtrzymanie? Czy nie możnaby tu czegoś ulepszyć?

Kulturalne kształtowanie się człowieka nie kończy się na jakimś roku jego życia, ale postępuje stale. Kształtuje się pod wpływem otoczenia, środowiska i wielu innych czynników już mniej bezpośrednich. Więc i działalność społeczna w kierunku kulturalnym musi być stale, musi mieć podejście psychologiczne i odpowiednio ułożony konsekwentny program. Jeśli na najniższych szczeblach organizacyjnych brak jest ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami do takiej pracy, to tacy ludzi powinni się znaleźć na wyższych szczeblach organizacyjnych i kierować pracą w szerszym zasięgu.

Warunkiem jednak do osiągnięcia dobrych rezultatów w takiej akcji jest stworzenie odpowiedniej atmosfery w życiu każdej organizacji. Atmosfery przyjaźni, swobody i wzajemnego szacunku, czyli po prostu atmosfery demokracji. Bo tylko w takiej atmosferze mogą się wyzwalać najlepsze myśli i uczucia ludzkie, które są podstawą kulturalnego doskonalenia się człowieka.

W niektórych naszych oranizacjach z tą kulturalną i demokratyczną atmosferą nie jest dobrze. Szerzący się tu i ówdzie autokratyzm zabija taką atmosferę. Szlachetne intencje i uczucia humanitarne członków nie mogą dojść do głosu. Zatrąca się przez to główny cel pracy społecznej, którym jest przejaw twórczyne i powiększanie jakiegoś wspólnego dobra.

Autokratyczna władza w organizacji nie jest zainteresowana w wyższych celach pracy społecznej, czy to kulturalnych czy ogólnie humanitarnych. Dla takiej władzy bowiem ważny jest tylko materializm i to w dużej mierze z punktu widzenia własnego dobra. W związku z tym taka władza dąży do utrzymania się na swym stanowisku, nawet wbrew życzeniom większości członków i z naginaniem lub pomijaniem pewnych zasad demokratycznych. W naszym systemie organizacyjnym jest na pewno zdecydowana większość organizacji działających w atmosferze demokratycznej. Jeśli warto jest rozważyć i to, co było, gdyby gdzieś znalazła się organizacja o charakterze gorszym, nie demokratycznym. Oczywiście jest, że do władzy w takiej organizacji doszliby ludzie nie ideowi, nie prawdziwi społecznicy, ale raczej egoiści, dbający głównie o swoje dobro. Działyby się wtedy nieetyczne posunięcia w sprawach pieniężnych. Taka wartościowa cecha natury ludzkiej jak uczciwość, która musi być podstawą każdej pracy społecznej przestałaby tam istnieć. Zamiast podnoszenia się poziomu kulturalnego ludzi nastąpiłoby tam cofnięcie się i pewną demoralizacja. Nie byłoby niczego w kulturze tej organizacji czy jej odpowiedzi, do czego jako Polacy chcielibyśmy się przyznać i co podtrzymywać. Taką organizację musielibyśmy odpisać na straty razem z jej przywódcami. Chodziłoby tylko o to, żeby nie dopuścić do ujemnego wpływu takiej organizacji na resztę danego środowiska polonijnego.

Pragnę jeszcze poruszyć kilka mniejszych szczegółów z życia naszych organizacji. Nie jest np. dobrze, gdy w czasie zebrania prezes organizacji jako przewodniczący zbyt dużo przemawia. Jest to męczące dla innych i zabiera czas, w którym inni uczestnicy zebrania mogliby mieć chęć coś powiedzieć. Mówiło się kiedyś, że przewodniczący zebrania jest tym lepszy, im mniej sam mówi, a pozwala innym na swobodne wypowiedzenie się. Jeśli z grona zebranych są stawiane pytania pod adresem zarządu, to na te pytania w miarę możności powinien odpowiedzieć ktoś inny, kogo to dotyczy z tytułu jego funkcji.

Podobnie jest w dyskusji, kiedy ujawnia się różnica poglądów i chodzi o udowodnienie co jest lepsze. Jeśli prezes chce zabrać głos w takiej dyskusji i stanąć po któreyś ze stron, to według pewnych zwyczajów powinien na ten czas przekazać przewodnictwo zebrania innemu członkowi zarządu. Sam sobie bowiem nie może udzielać głosu, bo może udzieliłby go za dużo. Przyjęcie takich zasad może być trudne dla niektórych prezesów, ale gdyby je przyjęli w jakimś stopniu, to życie organizacyjne na tym by zyskało. Byłoby mniej jednego monologu, a więcej dyskusji.

Sprawa druga, to zbyt niska frekwencja na zebraniach niektórych organizacji i zbyt mała ilość osób, które miały życzenie lub odwagę coś powiedzieć w sprawach organizacyjnych. Coś więc musi nie domagać w postawie i działalności zarządu pod tym względem. Nie można za to składać winy na samych członków organizacji, którzy wolą nie przychodzić na zebranie. Widocznie ich to nie interesuje, a może i męczy. Więc zarząd, a szczególnie prezes powinien coś w tej mierze zrobić. Najpierw zbadać przyczyny tego zjawiska, a potem zmienić ewentualnie styl prowadzenia zebrania. Może nie tylko styl, ale i treść. To samo odnosnie ilości osób zabierających głos na zebraniu. Im jest ich więcej, tym lepiej.

Jeśli bowiem uczestnictwo na zebraniu spada np. poniżej 50% wszystkich członków to jest już źle. Ale jeśli spada gdzieś aż do 15% to stanowi tu już dyskwalifikującą ocenę kompetencji prezesa i jego przydatności dla organizacji. Tym bardziej, gdy na takim zebraniu tylko dwóch lub trzech członków ma chęć czy odwagę coś powiedzieć. To już jest organizacja zamierająca.

Istniało jeszcze pewne „kuriozum" w jednej organizacji. Była tam władza autokratyczna, więc i wybory przeprowadzano w specjalny sposób. Prezes mianował tzw. „Komisję matkę", która ustalała listę kandydatów do nowego zarządu. Któż więc ze zwykłych członków organizacji mógł mieć później odwagę sprzeciwić się takim kandydatom? Więc szli do wyboru sami swoi. Taka „Komisja matka" jest potrzebna na wielkich zjazdach, gdzie są delegaci z kilkudziesięciu różnych organizacji i mało kto kogo zna. Ale nie ma ona żadnego uzasadnienia w jednej małej organizacji, gdzie się wszyscy dobrze znają. To już wygląda raczej na „Komisję mafochę" a nie na „Komisję matkę". Jest tu oczywiście odebranie członkom organizacji elementarnego demokratycznego prawa swobodnego i bezpośredniego wystawiania kandydatów do władz organizacyjnych. Może to jest wzięte z ustrojów komunistycznych, gdzie są również takie „komisje matki", które typują kandydatów na najwyższe stanowiska partyjne.

Możnaby więc zadać sobie tu pytanie, czy taka metoda postępowania zarządu wobec członków własnej organizacji, Polaków, przedstawia kulturę polską czy też kulturę spod Urału? Łatwo jest niektórym naszym patriotom z orderami walczyć w przemówieniach bankietowych o demokrację, ale trudno im zastosować tę demokrację na swoim podwórku. Widocznie im przeszkadza.

Wszystko jednak, co nie jest u nas doskonałe możnaby poprawić, gdyby tylko członkowie naszych organizacji ocknęli się z letargu i przejawili odpowiednią inicjatywę i odwagę. Żeby wreszcie przemówili.

A. Pytlak

W sprawie parad dla automobilistów

Już drugi raz spotkałem w „Związkowcu" artykuł inż. P. Gładysza udzielającego czytelnikom porad z zakresu obsługi i jazdy samochodem. Piszę o dolewaniu wody destylowanej do akumulatorów, wykazuje Pan słabą znajomość rzeczy, bowiem od kilku lat w bateriach amerykańskich są katalizatory zobojętniające chemikalia wody i wszystkie garaże od dawna dolewają wodę zwykłą. Najnowsze baterie nie wymagają dolewania wcale, a otwarcie powoduje uszkodzenie. Rada jest tylko jedna, czytać co na baterii jest napisane.

Tyle pamiętam o pierwszym artykule, ten drugi mam przed sobą.

Rady Sabiesława Zasady, — nie są dobre dla polonijnej gromady.

Tyle co mi wiadomo, w naszej Polonii nie ma ani jednego człowieka ze zdolnościami, doświadczeniem, z fizyczną i psychiczną odpornością mistrza sportu S. Zasady. Doświadczenie z Polski czy ze Szwecji jest w Ontario nie zawsze przydatne. Tłumaczenie się teorią dwóch sekund w razie wypadku drogowego nie ma podstaw prawnych. Jaką odległość utrzymywać, kiedy i jakie światła włączać wyjaśnia ontaryjskie prawo drogowe. „Przy parkowaniu na pochyłości, koła przednie powinny być skierowane w stronę by mogły się oprzeć o krawężnik", piszę Pan inżynier. Co wtedy, jeśli nie ma krawężnika? W którą stronę z górki a w którą pod górkę? Wszystkie te rzeczy wyjaśniają bezpłatne broszurki, które nabyć można w ontaryjskich wydziałach drogowych, w klubach samochodowych (CAC), szkołach jazdy itp. instytucjach.

System meteryczny w Kanadzie zmusza kierowców do przejrzenia broszur ponownie, jeśli nie chcemy wyglądać śmiesznie, gdy wmieszani w wypadek trafimy do sądu. Warto zapisać się do klubu automobilowego, oprócz najświeższych wiadomości, otrzymuje się ekstra ubezpieczenie od wypadku.

Stefan Szumnarski
robotnik z zakładów Ford

SPROSTOWANIE I UZNANIE

Z przykrością zauważyłem, że w moim artykule „Na polonijnym zakręcie" w „Związkowcu" z dnia 30 grudnia — nr 104/105 wkradł się błąd drukarski.

W kolumnie 4, 15 wiersz od dołu zamiast: „Były to lata 1963—1964" powinno być: Były to lata 1973—1975. Okres ten stanowił pokłosie Festiwalu Młodzieży, London 72, które odbiło się nieprzewidzianym echem w polonijnej społeczności London zapisując się na jej historycznych stronach ciemniejszymi kolorami.

Korzystając z okazji, pragnąłbym przesłać wyrazy uznania p. A. Mateję za jego artykuł: „Być realistą czy romantykiem?" i p. J. Słobickiemu za jego list do Redakcji pt.: „Referat... «znakomicie napisany»". Obydwa artykuły są w moim pojęciu klasycznym przykładem, jak należy polemizować z kimś — pomimo odmiennego lub nie całkiem podobnego poglądu na sprawę — w sposób pozbawiony niepotrzebnej namiętności, zacietrzewienia i zbędnych inwektyw.

Z wyrazami poważania

Stanisław Pluzak

Jubileusz "Związkowca" — minęło lat pięćdziesiąt

Czytając „Związkowiec" z 4 stycznia br. dowiadujemy się, jakie były początki powstania tego pisma.

Najpierw zaczęto wydawać miesięcznik. Narodził się „Związkowiec" w trudnych czasach, nie miał nawet lokalu. Odbijany był na powielaczu i w prywatnym domu. Z biegiem czasu „Związkowiec" osiągnął dobry poziom. I tak nam służy do dnia dzisiejszego.

„Związkowiec" dzisiaj trafia bez mała do każdego polskiego domu krzewiąc ducha polskości w polskim języku.

Dzisiaj jesteśmy dumni z pozytywności „Związkowca": Za pośrednictwem „Związkowca" można się pytać o różne rzeczy, otrzymywać porady, zamieszczać ogłoszenia o kupnie lub sprzedaży, jak i gdzie się zgłosić. Przy pomocy ogłoszenia w „Związkowcu" można się nawet dobrze ożenić. Dowiesz się o wszystkim, co się dzieje wokół ciebie bliżej i dalej, bo bez wiadomości żyć nie można.

„Związkowiec" podczas 50 lat służby dla Polonii osiągnął wielki sukces. W roku Złotego Jubileuszu przesyłam moc najserdeczniejszych życzeń pełnienia służby polonijnej przez następne 50 lat.

Wszystkim redaktorom, którzy zapoczątkowali wydawanie „Związkowca" składam podziękowanie. Oby więcej takich było!

Pismo polskie w nowej przybranej ojczyźnie Kanadzie jest dla Polaków przypomnieniem, skąd się wywodzą, dzięki niemu nie zapominają swego ojczystego języka. Ważne jest też dla podtrzymania polskości u młodego pokolenia polonijnego. Polska mowa jest piękna i polskie obyczaje, tradycje. Niech polskie dzieci czytają „Związkowiec" — zdobędą wielką wiedzę dla własnego dobra i zadowolenie, że umieją po polsku czytać i rozmawiać.

B. Bernat
London, Ont.

Odpowiedzialność firmy wysyłkowej paczek

Szanowny Panie Redaktorze!

Społeczeństwo w Polsce przeżywa, delikatnie mówiąc, duży niedostatek. Dlatego ci, którzy mogą, starają się pomóc swym rodakom, w tym krewnym. Wysyłają więc paczki. Powstały polonijne firmy wysyłkowe. Skorzystałem z usług jednej z nich, mianowicie „POLIMEX" w Toronto, 2053 Dundas St. W. Oferta, złożona przez tę firmę w formie ogłoszenia w „Związkowcu", proponowała przesyłkę lotniczą po $3.90 za kilogram i po $1.50 za kilogram drogą morską. W pierwszym przypadku firma **zobowiązywała** się dostarczyć paczkę w terminie maksimum 21 dni, a drogą morską do 6 tygodni. W dniu 13 listopada 1982 roku przekazałem firmie do przesyłki paczkę 14 kg drogą lotniczą, licząc, że wnuki i dzieci otrzymają ją przed św. Mikołajem. Tymczasem, jak dowiedziałem się od syna, który przyleciał do Kanady w dn. 31.XII. 1982 r., a który był jednym z adresatów paczki, że przesyłka nadeszła dopiero w dniu 27 grudnia 1982 r., a więc w terminie „morskim", a nie „lotniczym", a więc też po świętach Bożego Narodzenia.

W tym stanie w dn. 6.I.1983 r. udałem się do firmy „Polimex" z reklamacją. Przedstawiciela firmy oświadczyła, że musi zgłosić się syn, celem napisania oświadczenia o terminie dostawy. W dniu następnym pojechałem do firmy z synem i wówczas właściciel „Polimexu" oświadczył, że choć wierzy, że paczka została doręczoną w terminie 6 a nie 3 tygodni, to nie może zwrócić mi różnicy ceny między przesyłką lotniczą a morską, bowiem musi najpierw przeprowadzić postępowanie reklamacyjne w stosunku do przewoźnika. W dniu dzisiejszym, tj 14.I.1983 roku, ponowiłem żądanie wyrównania mi szkody, lecz spotkałem się z odmową.

Takie postępowanie wobec klientów jest nieuczciwe. Zawarta między mną a „Polimexem" umowa nie została wykonana z winy tegoż „Polimexu". Jeśli wobec „Polimexu" zawinił przewoźnik, to „Polimex" może od niego dochodzić szkody. Mnie to jednak nie obchodzi, bowiem mnie z przewoźnikiem nie łączy żaden stosunek prawny. Mam nawet prawo podejrzewać, że „Polimex" przesyłki, za które pobiera należność jak za lotnicze, przesyła bez należytej staranności, nie wiem przy pomocy jakiego przewoźnika, jakim transportem, w każdym razie bez zachowania terminu, do którego się zobowiązał. Żądałem wyrównania efektywnej szkody, nie mówiąc o wyrównaniu szkody moralnej w postaci nieotrzymania przez najbliższych obiecanej paczki ani na św. Mikołaja, ani na Boże Narodzenie. Dlatego w tej chwili żądam od „Polimexu" zwrotu kwoty $39 plus odsetki od tej kwoty, licząc po 10% od dnia 13 listopada 1982 roku po dzień zapłaty, a także zwrotu kosztów niepotrzebnego przejazdu mojego w dniach 6 i 7 stycznia, a także przejazdu syna w dniu 8 stycznia br., a więc 6 x 65 = $5.10.

O pozytywnym lub negatywnym załatwieniu mego bezsporneego żądania postaram się zawiadomić Szan. Pana Redaktora.

Pozostaję z szacunkiem.

(imię i nazwisko znane redakcji)

Zmarł agent, który zawiadomił o rozpoczęciu wojny

W sobotę 15 bm. zmarł w Sunnybrook Medical Centre w Toronto w wieku lat 83, Eric Curwain, tajny agent, który z dachu ambasady brytyjskiej. w Warszawie pierwszy nadał radiową wiadomość o rozpoczęciu II wojny światowej.

P. Curwain był lingwistą, uprawiał sport zapaśniczy, był pisarzem i emerytowanym członkiem brytyjskiej Secret Intelligence Service.

Dobroduszny Anglik, podobny z wyglądu do aktora Davida Nivena, odgrywał cichą, ale bardzo ważną rolę w tajnych działaniach wojennych Kanady.

Werbował i trenował Kanadyjczyków do obsługi radiostacji antynazistowskich w południowej Afryce. Używał także kanadyjskich partyzantów do akcji sabotażowych dla wojsk marszałka Tito w Jugosławii.

Jednak jego pierwszą akcją wojenną było nadanie wiadomości z poddasza ambasady brytyjskiej w Warszawie, alfabetem Morse'a, o zrzuceniu niemieckich bomb na Polskę. Na podstawie tej wiadomości Wielka Brytania wypowiedziała wojnę Niemcom.

Po wojnie Eric Curwain osiedlił się w Toronto, gdzie nauczał francuskiego, niemieckiego i hiszpańskiego, pracował w wydziale stosunków ze społecznością w Ontario Editorial Bureau, pisał poezje i przeszedł na emeryturę w 1970 r.

SPADEK PRODUKCJI SAMOCHODÓW

Prasa codzienna w USA i Kanadzie podała, iż w ubiegłym 1982 r. mocno spadła produkcja samochodów, szczególnie w Stanach Zjednoczonych.

Producenci tego codziennego środka komunikacji oceniają, iż sprzedaż samochodów spadła w 1982 r. do 5,760.000 wozów osobowych. Jest to najniższy poziom od 21 lat. Ekonomiści i badacze rynku zbytu przewidują jednak, iż w bieżącym roku nastąpi wyraźna poprawa w produkcji tego przemysłu.

Tak poważny spadek sprzedaży aut, a co za tym idzie spadek produkcji tłumaczy się ogólnym zastojem i bardzo wysoką stopą procentową.

Oto zestawienie sprzedanych samochodów w ub. roku: General Motors — 3,5 mln., Ford — 1,3 mln., Chrysler — 691 tys., American Motors — 112 tys., Volkswagen — 91 tys.

HELENA MNISZEK
TRĘDOWATA
Dzieje miłości Stefci Rudeckiej i Waldemara Michorowskiego
Cena $10.00, z przesyłką $11.50
Do nabycia w księgarni „Związkowca", 1638 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 4A8. Wysyłamy po uprzednim nadesłaniu należności. Czeki lub Money Order prosimy wystawiać na Polish Alliance Press

CAŁKOWICIE ZABEZPIECZONE PRZESYŁKI PACZEK DO POLSKI TYLKO PRZEZ
PROMPOL
Wszystkie paczki dostarczane są do rąk własnych adresata do każdej miejscowości na terenie całego kraju, lub na specjalne życzenie klienta mogą być odbierane z magazynu.
PONADTO INFORMUJEMY, IŻ Z DNIEM 4 GRUDNIA 1982 R. „KRAKÓW" — 567 SCARBOROUGH GOLF CLUB #1102, TEL. 439-6296 — NIE JEST NASZYM DEALEREM.
TELEGRAM!
Tylko $1.39 za kg za przesyłki morskie do 19 lutego 1983 r.
Przesyłki lotnicze $3.69 za kg; powyżej 2 kg bez dopłat
PAMIĘTAJCIE PAŃSTWO — U NAS MOŻNA WYSŁAĆ WSZYSTKO!
Odbiór paczek z domu — $1.50 Toronto
INTERNATIONAL PARCEL SERVICE
PROMPOL
2120 BLOOR ST. W., TORONTO, ONT. CANADA M6S 1M6. Tel. (416) 762-7253, 762-7254
Filia: 51 RONCESVALLES AVE., TORONTO, ONT. M6R 2K5. Tel. (416) 536-8040
Od poniedziałku do czwartku 10—19, piątek 10—21, sobota 10—16
LONDON
LONDON BAKERY CO. LTD.
549 Hamilton Road
Tel. 433-5177
HAMILTON
JANINE UPHOLSTERY DRAPERY
1925 Main St. East
Tel. 549-5562
BURLINGTON
BIG WIN CENTER
762 Brant St.
Tel. 639-7547
PETERBOROUGH
K. PAŹDZIOR
217 McGill
Tel. 742-8356
BRAMPTON
WIKTOR KRZYSZTOPIAK
41 Stavely Cres.
Tel. 459-4445
SCARBOROUGH
MAREK GOŁĘBIEWSKI
20 Tuxedo Court # 111
Tel. 438-8202
GUELPH
HELENA KARMIŃSKA
WITOLD RAFAŁOWSKI
297 Elizabeth St.
Tel. 821-9325
WIELKANOC '83
7 8

Pijąc Zioła Zakonnika - Chorób Się Unika
Zbawienne są ZIOŁA ZAKONNIKA, pomagają a ni „FIGOL" ułatwia chudnięcie bez głodowania $3.75; gdy nie szkodzą. Znane w Polsce i w Ameryce. Mamy tysiące zadowolonych. Polecamy znane herbaty ziołowe: Nr 1 „HERBOVIT" na artretyzm, wątrobę, żółć, serce, paczka $8.80; Nr 2 „GASOL" na niestrawność, zgagę, gazy $3.00; Nr 3 „HEROLAX" łagodnie przeczyszczające $3.00; Nr 4 „NERVOL", na nerwy,, bezsenność, zmęczenie $3.00; Nr 5 „UROL" na, nerki, pęcherz $3.25; Nr 10 „REUMOL" na reumatyzm, serce $3.50; Nr 11 Nr 12 HERBATA ZDROWIA, aromatyczna, ziołowa, na co dzień $3.75. Paczki są duże, z objaśnieniami po polsku, z datą ważności.
UWAGA! Mamy też cenne ZIOŁA ZAKONNIKA w tabletkach, wygodne w użyciu, skuteczne. Polecamy: Nr 16 „FIGOL" 100 tabletek ułatwiających odchudzenie $3.95; Nr 25 „CHOLECOL" 30 kapsułek ziołowych na artretyzm, wątrobę, pęcherzek żółciowy $3.75; Nr 27 „RELEX" na nerwy, bezsenność 50 kapsułek $2.50; Nr 51 „CONSTRIP" 80 kapsułek ziołowych na przeczyszczenie $3.00; Nr 20 KROPLE WALERIANA na nerwy, serce, but. $2.90; Nr 57 „REUMOLIN" 80 kaps. ziołowych na reumatyzm $3.75; Nr 59 „UROLIN" 80 kaps. ziol. na nerki i pęcherz $3.25; Nr 13 „MULTIVIT" — wszystkie naturalne witaminy razem, 100 tabl. $5.00; Nr 38 „GERIATRIC-VIT" komplet naturalnych witamin dla starszych, 100 tabl. $5.00; GINSENG" słynny chiński korzeń życia, 80 kaps. $12.00; Nr 46 DZIURAWIEC nalewka na wątrobę, żołądek, but. $4.50; Nr 47 ŻYWOKOST nalewka, but. $4.50; Nr 378 WITAMINA „E" na serce, 100 kaps. 200 un. $7.00; Nr 48 MYDŁO RUMIANKOWE wydolikatnia, do rąk i twarzy, duże, sztuka $1.30 Ceny są w USA dolarach.
DBAJCIE O ZDROWIE! Każdemu bezpłatnie wysyłamy broszurę „JAK UŻYWAĆ ZIOŁA?" Wyślijcie zaraz numery wybranych leków naturalnych; załączyć M.O. lub czek. Trzeba doliczyć na przesyłkę po 15¢ od każdego US dolara. Bez zapłaty, ani na C.O.D., nie wysyłamy. Prosimy wycąć i zachować nasz adres. Adresujcie: MONK'S HERB CENTER, 3928 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60618
Wszystkie ZIOŁA ZAKONNIKA do nabycia przede wszystkim w aptece Solarskiego
SOLARSKI PHARMACY, 149 Roncesvalles Ave.
Toronto 3, Ont. — Tel. (416) 536-5452

KENNEDY TRAVEL BUREAU LTD.
296 Queen St. W., Toronto, Ont. M5V 2A1. Tel. 362-3226
Bezpośrednie czartery do Warszawy ● Indywidualne przeloty do Polski i innych krajów Europy ● Apex ● Kupony Orbisu ● Wyrabianie wiz ● Sprowadzanie na stałe i na wizytę
SC

City of Toronto

Uwaga emeryci, właściciele domów w Toronto możecie otrzymać ulgi podatkowe w wysokości $100

Jeżeli Ty, Twoja żona lub oboje

- ukończyliście 65 lat przed 31 marca 1983 r.;
- od marca 1983 r. otrzymujecie dodatek miesięczny do pensji (Guaranteed Income Supplement);
- byliście właścicielami domu w Toronto, przynajmniej przez ostatnie 5 lat (przed 31 marca 1983 r.);
- mieszkacie w domu opodatkowanym przez miasto;

jeśli spełniacie powyższe warunki, możecie otrzymać ulgi podatkowe (City of Toronto's 1983 Tax Credit for Elderly Homeowners).

Jeżeli jesteście zakwalifikowani do uzyskania ulg podatkowych ale nie otrzymaliście formularza lub potrzebujecie więcej informacji, proszę zatelefonować do biura urzędnika miejskiego (City Clerk Department) pod nr 367-7036. Nawet jeżeli otrzymaliście ulgi podatkowe w roku 1982, musicie składać podanie aby otrzymać je na rok 1983.

PAMIĘTAJCIE, ABY OTRZYMAĆ ULGI PODATKOWE, MUSICIE ZŁOŻYĆ PODANIE DO DNIA 31 MARCA 1983 ROKU.

Roy V. Henderson
City Clerk

W rocznicę Powstania Styczniowego

„Dla Polaków można czasem coś zrobić, z Polakami nigdy."

To tragiczne w swej wymowie zdanie wypowiedział margrabia Aleksander Wielopolski po wybuchu Powstania Styczniowego 120 lat temu. I nie dlatego tym właśnie cytatem zacząłem wspomnienie o powstaniu, że się z nim zgadzam, lecz żeby wykazać jak trudne i pokrętne są losy Polaków, historia ich walki o niepodległość, zróżnicowanie poglądów o szczęściu Ojczyzny.

Powstanie Styczniowe wybuchło w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. Ale jego geneza sięga wcześniej do rozbiorów, do tradycji kościuszkowskiej, do księski Powstania Listopadowego 1831 roku. Lecz jeśli Powstanie Listopadowe zostało określone przez rosyjskiego zahorę jako bunt wojskowy, to Powstanie Styczniowe było zrywem całego niemal narodu przeciw znienawidzonym Moskalom. I tu tragedii ciąg dalszy.

W Polsce Ludowej rocznica Powstania przez wiele lat była celowo przemilczana. W podręcznikach szkolnych były o nim niewielkie wzmianki, a oficjalne obchody były zakazane i wręcz tępione. A jednak pamięć o nim nie została wymazana z narodowej tradycji i dała z całą siłą o sobie znać w czasie ostatniej wojny polsko-jaruzelskiej niemal 120 lat później. Co więc było powodem, że władza komunistyczna obawiała się nawet pamięci tego powstania? Co w nim ich tak przerażało? Kiedy sięgniemy do literatury z okresu II Rzeczpospolitej (taktykę Powstania analizował również marszałek Józef Piłsudski) lub do ostatnich dwóch lat, kiedy to Powstanie zostało na nowo „odkryte", nasuwa się refleksja, że nic się w sposobie rządzenia „krajem nadwiślańskim" nie zmieniło. Chyba tylko to, że znienawidzonego cara zastąpił sekretarz generalny, że zamiast rosyjskich namiestników mamy własnych jeszcze bardziej Rosji oddanych, tylko może terror teraz jest większy, a może inny niż za czasów Mikołaja i Aleksandra. I chyba tych właśnie analogii były się władzę komunistyczne, wstydliwie pomijając ten wielki w dziejach narodu okres, który konsolidując społeczeństwo dodał mu patriotycznego ducha pozwalając przetrwać i wywalczyć upragnioną wolność w 1918 roku.

W 1924 r. J. Piłsudski pisał: „Rok 1863 stoi na przełomie naszych dziejów; stara Polska umiera — nowa się rodzi (...) Wyrasta mur olbrzymi, dzieląc pokolenia od pokoleń, mur na którym tryskają ogniem pisane cyfry 1, 8, 6, 3. Płonęły te cyfry świątnie dla myślących, bezwiednie dla wszystkich, tworząc i kształtując duszę nowego, powstaniowego Polaka — nowe zjawiają się zatomy duszy, inne nerwy, całkiem odmienny sposób odczuwania i reagowania. Pod wpływem wypadków roku 1863 rodzi się inna Polska z innym ujęciem życia i jego zadań."

Wróćmy więc do stycznia 1863 r. O terminie Powstania zadecydowała branka do rosyjskiego wojska, która miała rewolucyjnie nastawioną młodzież odciągnąć od walki. Ta metoda stosowana jest zresztą po dzień dzisiejszy w Polsce, gdy tylko „niesforna" młodzież zaczyna się burzyć.

Hasła, które były celem Powstania podane narodowi w dekrecie z 22 stycznia i deklaracji Rządu Tymczasowego można streścić następująco:

1. Wywalczenie pełnej niepodległości Polski, Litwy i Rusi.
2. Uwłaszczenie włościan (w zaborach austriackim i pruskim uwłaszczono chłopów kilkanaście lat wcześniej).
3. Równość w obliczu prawa bez różnicy stanu i wyznania.
4. Zapewnienie Polsce, Litwie i Rusi prawa do własnego języka i kultury.
5. Prawo do samostanowienia o formie rządów.

Jak widać większość z tych punktów nie została zrealizowana do dzisiaj.

Powstanie trwało ponad rok. Zmieniały się jego ośrodki dyspozycyjne, dowódcy i dyktatorzy. Ugrupowania emigracyjne i krajowe wiodły spory o przyszły kształt Polski, o zakres reform, o „rząd dusz", lecz naród dał bezprzykładne dowody swego męstwa i poświęcenia, prowadząc regularną wojnę z dziesięciokrotnie większymi siłami wroga, by w końcu wykrwawiwszy się ulec.

Ale byli i tacy, jak wspomniany na wstępie Wielopolski, którzy widzieli przyszłość kraju w wiernopoddaństwie Rosji i pracy organicznej nad podniesieniem rolnictwa i przemysłu, uzyskując przy tym pewną autonomię metodą drobnych kroków. Jednakże jego koncepcje oddalające w bliżej nieokreśloną przyszłość marzenia o niepodległości, a także fakt, iż w realizacji swego programu nie liczył się z żądaniami ani nastrojami społeczeństwa, doprowadziły, że w krótkim czasie swą bezwzględnością odepchnął ludzi, którzy go początkowo popierali i został całkowicie odosobniony.

Zresztą i tak jego koncepcje były nie do zrealizowania, bo jak pokazuje historia, wielkomocarstwowa przebiegła polityka Rosji (kontynuowana zresztą do dziś) nigdy by na uniezależnienie Polski nie pozwoliła.

Nim jedak doszło do Powstania, poprzedził je dwuletni okres burzliwych demonstracji antyrosyjskich, jakże podobny w swym charakterze do okresu Solidarności w Polsce współczesnej. Zaczęło się w 1860 roku od patriotycznej demonstracji podczas pogrzebu generałowej Sowińskiej, wdowy po bohaterze Powstania Listopadowego, obrońcy Woli. Później zaczęto zbierać się w kościołach, gdzie warszawscy mieszczanie i cechy rzemieślnicze zamawiały msze w intencji odzyskania niepodległości Ojczyzny. Zgromadzone tłumy wylegały przed kościoły i tworząc pochody z pieśniami religijnymi i insygniami narodowymi udawały się pod Zamek Królewski będący siedzibą carskiego namiestnika. Hymnem tego okresu stała się pieśń „Boże coś Polskę" ze słowami „Ojczyznę wolną racz nam zwrócić Panie" Podczas jednej z takich demonstracji zmierzającej pod gmach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, gdzie obradowano nad kolejną petycją do cara o uzyskanie części choćby swobód, na Krakowskim Przedmieściu na tłum zaszarżowali Kozacy. Padły strzały. Zwłoki 5 demonstrantów przeniesiono do Hotelu Europejskiego. Ich pogrzeb stał się kolejną wielką patriotyczną manifestacją.

Kraj okryła żałoba. Nie odbywały się karnawałowe bale, obowiązującym stał się czarny strój i żałobne opaski, ściągane z taką samą zaciekłością przez rosyjską policję, jak ostatnio podobne oznaki i znaczki Solidarności przez ZOMO. Biżuterię zaczęto stapiały proste krzyże. Rosyjski gubernator popełnił samobójstwo, jego następca wzmocnił terror, lecz to tylko wzmagało opór Polaków wobec znienawidzonych Moskali. Trudno się dziwić. Car Aleksander odwiedzając wcześniej Warszawę brutalnie powiedział Polakom: „Porzućcie mrzonki o wolności. Łączcie się z Rosją. Polska samodzielna istnieć nie może." A efekty tej polityki cierpi nasza Ojczyzna do dziś. Car Mikołaj wybudował w Warszawie kuczci swego ojca Aleksandra I pomnik na pamiątkę stłumienia Powstania Listopadowego — Aleksandrowską Cytadelę. Jego syn z kolei, Aleksander II ma jej stokach rozprawił się z niewiernym, buntowniczym ludem zapleniając szubienice najlepszymi z Polaków. Tutaj skończyła się też droga ostatniego z wielkich przywódców Powstania Styczniowego Romualda Traugutta. Oddał swe życie dla sprawy, o której wiedział, że była przegrana, bo Powstanie musiało upaść. Lecz pamięć Powstania i jego bohaterów pozwoliła przetrwać najczarniejsze czasy terroru i niewoli.

Duch patriotyczny obudzony w narodzie nie dał mu zginąć, ani ugiąć się pod brutalną przemocą i trwa w nim do dziś. I mimo, że gnieciony znów tym samym jarzmem daje nadzieję powrotu wolności i swobody. I jak pisał Piłsudski: „Rok 1863 dał wielkość nieznaną, wielkość, co do której i teraz świat wątpi, gdy mówi o nas, wielkość zaprzęczającą wszystkiemu temu, co my o sobie mówimy, wielkość cudu pracy, ogromu siły zbiorowej, siły zbiorowej wysiłków woli, siły moralnej — nie treuga Dei, szuj zbiorowej, nie treuga Dei tchórzów, lecz treuga Dei ludzi, którzy w wielkiej godzinie, gdy palec Boży ziemi dotknął, rosną w olbrzymy olbrzymiej pracy moralnej."

M. W.

Laser - nowa broń czy korzyść dla ludzkości (2)

W pierwszej części felietonu, po opisaniu zasady działania lasera oraz jego zastosowań w medycynie, wyraziliśmy obawę, że może on być także wykorzystany w technice wojskowej.

Laserowe układy naprowadzania na cel umożliwiły nadzwyczajną wprost dokładność artylerii. W niedługiej przyszłości wysoko wydajne lasery posłużą do „oślepienia" elektronicznych systemów czujnikowych w samolotach, rakietach, czołgach i na okrętach. Jak niektórzy przewidują, cała kula ziemska może być otoczona szeregiem stacji wojskowych zdolnych do niszczenia samolotów i rakiet w kilka sekund po wystartowaniu.

Już obecnie lasery stały się przedmiotem znacznych wydatków budżetowych w wyścigu zbrojeń. W Stanach Zjednoczonych zaplanowano kwotę 2½ mld dolarów na badanie laserów wysokiej energii. Projekt amerykański wydaje się przedsięwzięciem wyjętym ze scenariusza filmu „Wojny gwiezdne", bowiem zakłada wprowadzenie na orbitę okołoziemską 24 stacji laserowych, z których w każdej chwili przynajmniej osiem będzie będzie terytorium Związku Sowieckiego, a reszta przeglądać oceany, by rejestrować wszelkiego rodzaju rakiety wyrzucane z łodzi podwodnych. Natychmiast po wykryciu wystrzelenia rakiety sowieckiej na stacjach tych nastąpi uruchomienie układu luster, co spowoduje wycelowanie specjalnych zasilanych chemicznie laserów. Lasery wysyłać będą światło, wiązkę za wiązką na każdy cel, upewniając się w przerwach, czy cel został rzeczywiście zniszczony. Stacja wojskowa uzbrojona w laser o mocy 10 megawatów i lustro o średnicy 10 m będzie mogła teoretycznie uszkodzić dwie konwencjonalne rakiety w ciągu sekundy. Uszkodzenia takie będą w stanie ostatnić także rakiety konstrukcyjnie w stopniu zapewniającym ich zniszczenie.

Oczywiście plany te pozostają wciąż w sferze wyobraźni. Należy bowiem najpierw zbudować laser o dostatecznej mocy, a także lustro zdolne do odbijania światła z mikroskopową precyzją na odległości rzędu tysięcy mil, oraz skonstruować odpowiedni mechanizm i przetransportować go na orbitę. Badania takie są prowadzone, ale próby możliwe będą najwcześniej dopiero około 1987 r. Czy system taki będzie niezawodny? Zgodnie z opinianmi wyrażanymi przez naukowców, broń laserowa może działać przeciwko wolno latającym bombowcom załogowym, lecz w przypadku rakiet gdy sprawy rozgrywają się w ciągu kilku sekund — sytuacja jest dużo trudniejsza. Na etapie obecnym nie jesteśmy jeszcze zdolni do opanowania całej złożoności takich układów.

Lasery zmieniają niestety także bardziej konwencjonalne rodzaje broni używane na Ziemi. Pierwsza próba przeprowadzona została przez Amerykanów w Wietnamie, kiedy to myśliwce odrzutowe wykorzystywały urządzenia laserowe do naprowadzania na cel niewielkich bomb przeznaczonych do zwalczania konwojów północnowietnamskich. Obecnie w podobny układ wyposażono czołgi typu M1 Abrams. W urządzeniu takim, w ciągu niewielkiego ułamka sekundy, komputer przetwarza odpowiednio informacje pochodzące z odbitego światła laserowego oraz zawierające dane o odległości celu, szybkości wiatru, wielkości ciśnienia barometrycznego, a następnie na ich podstawie realizuje stosowne wycelowanie działa czołgu oraz odpalenie pocisku. Postęp technologii wojskowej umożliwił obecnie nadzwyczajną dokładność celowania na odległości do 3 kilometrów.

Następnym zasadniczym zastosowaniem wojskowych urządzeń laserowych będzie przypuszczalnie łączność. Departament Obrony USA pracuje obecnie intensywnie nad specjalnymi laserami do kontaktowania się z podwodnymi łodziami atomowymi na morzach. Światło laserowe wysyłane będzie z satelitów, sięgając na dno oceanów. Wprawdzie będzie ono widoczne przez przeciwnika, to jednak omiatając duże przestrzenie oceanu nie będzie umożliwiać stwierdzenia położenia łodzi podwodnych.

Jak wspomniałem poprzednio, poza otwieraniem nowych możliwości w medycynie oraz uzbrojeniu, lasery będą miały także ogromny wpływ na rozwój łączności (telekomunikacji). Przecież właściwie już w 1880 r. znany nam p. Aleksander Bell wynalazł i opatentował układ luster i obiektywu, nazwany grzeszeń „fotonem", umożliwiający przekazywanie głosu za pośrednictwem wiązki światła słonecznego. Wynalazca, jak to zazwyczaj bywa, został wyśmiany przez współczesnych mu inżynierów i dziennikarzy, ale jednak 100 lat później technice udało się nadążyć za Bellem. Dziś, zamiast promieni słonecznych używa się wprawdzie światła laserowego przesyłanego za pośrednictwem światłowodu z włókna szklanego, ale właściwie ideą pozostała ta sama. Lasery generują światło z ultrawysokimi częstotliwościami — rzędu trylionów cykli na sekundę — co umożliwia przesyłanie olbrzymiej wprost liczby informacji. Można tutaj podać dla przykładu, że tranzystor pracuje przy maksymalnej częstotliwości miliona cykli na sekundę. Ponadto stało się już oczywiste, iż włókna szklane są tańsze od drutów miedzianych i nie są uczulone na żadne zakłócenia elektromagnetyczne ani elektrostatyczne.

Okazuje się, że w tym roku Amerykanie założą u siebie około 15 tysięcy mil. przewodów z włókna szklanego do łączności na obszarze całego kraju. Dwie takie magistrale połączą Boston, Nowy Jork, Filadelfię i Waszyngton. Wszystkie sygnały telewizyjne oraz radiowe w czasie trwania Olimpiady w 1984 roku w Los Angeles przekazywane będą poprzez system światłowodów wkopanych w ziemię do nadajnika poza miastem, a stamtąd podane do stacjonarnego satelity okołoziemskiego rozprowadzającego je na całą kulę ziemską. Łączność światłowodowa połączy w przyszłości sieci komputerowe, drukarki, dalekopisy i wyświetlacze w pracy biurowej. Lecz chyba najbardziej ambitny jest projekt wybudowania w 1988 r. światłowodu transatlantyckiego, który znakomicie obniży koszty łączności pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Europą.

W celu rozwinięcia takiej nowoczesnej technologii potrzebne jest stworzenie układów optycznych odpowiednio zminiaturyzowanych. Wyobraźmy sobie budowę miniaturowego układu scalonego, podobnego do cząstkowicznego, z tą jednak różnicą, że będą w nim źródła światła laserowego, modulatory, fotodetektory i wzmacniacze. Takie liliputocie miasteczko świateł laserowych mrugających w zmysłowy sposób naukowy będzie zdolne do przetworzenia i zmagazynowania informacji podobnie jak dzisiaj realizują to komputerowe układy scalone zwane popularnie „chipsami", lecz ze znacznie mniejszymi prędkościami. Jak twierdzą naukowcy z Laboratorium Bella — z laserem jesteśmy na etapie, na którym byliśmy z pracami nad tranzystorami w latach pięćdziesiątych. Lasery współpracujące bowiem ze światłowodami wymagają przetworzenia sygnałów przy pomocy układów elektronicznych. W przyszłości będą to miniaturowe układy optyczne.

Inżynierowie przewidują, że scalone układy optyczne przejdą przez takie same dramatyczne przemiany jak elektronika półprzewodnikowa w ostatnich dwóch dziesięcioleciach. Bo jeśli w układzie scalonym umieszcza się obecnie około miliona elementów, to czemu nie można tego zrobić w układzie scalonym optycznym? Stworzy to przede wszystkim nową generację superszybkich komputerów.

Zastosowanie idei sterowania torem promienia laserowego przez komputer umożliwi także stworzenie nowej generacji obrabiarek w fabrykach przyszłości. Jak twierdzą dyrektorzy japońskiej firmy Mitsubishi Electric Corp. — komputery, lasery, i roboty będą w przyszłości zasadniczymi elementami nowoczesnych elastycznych systemów produkcyjnych. O ile w układach obecnych, operator musi uruchomić odpowiednią obrabiarkę w celu wytworzenia powiedzmy tłocznika do karoserii samochodu, to w przypadku lasera obróbka dokonywana jest bez fizycznego dotykania materiału i chyba w tym leży całe piękno nowej techniki. W pażdzierniku japońska firma Fuji Tool sprzedała Fordowi maszynę laserową zastępującą wysokiwykwalifikowanych pracowników wytłoczniki i matryce! Maszyna ta automatycznie wyczuwa modelowy prototyp karoserii samochodu i wycina wzorniki przy pomocy lasera. W następnej kolejności komputer maszyny steruje odpowiednio obrabiarką wykonującą tłocznik. Bez cienia wątpliwości należy powiedzieć, że laser stał się urządzeniem rewolucjonizującym technikę oraz będzie on podstawowym elementem przemysłu XXI wieku.

Pomimo, iż obecne lasery są w przemyśle wykorzystywane do nieskomplikowanych operacji cięcia, spawania, wiercenia oraz pomiarów, to już zastosowania te rozszerzyły się nieco na inne dziedziny, stosuje się je bowiem także do oddzielania izotopów w celu wyprodukowania paliwa jądrowego.

Przyjdzie więc czas, gdy gigantyczne kable światłowodowe poprowadzone zostaną na dno głębin oceanów w celu stworzenia podmorskich gospodarstw rolnych; lasery będzie promieniował światło do stacji satelitarnych , a jego precyzyjne impulsy skierowane na molekuły DNA wykorzystane będą do zmiany struktur chromozomów i naprawy zdegenerowanych genów człowieka.

Bo według Wellsa, prawda naukowa jest tak samo dziwna jak „science fiction".

Opr. inż. **Piotr Gładysz**

Polska od $669

Cena z Toronto do Polski i z powrotem

NOWE CENY

przelotów:	TAMPA	od $179.00
	VANCOUVER	od $289.00
	KOPENHAGA	od $498.00
	PARYŻ	od $689.00
i wakacji:	ACAPULCO	od $479.00
	HAWAJE	od $849.00
	W. BAHAMA	od $299.00

EKSPRESOWE PACZKI DO POLSKI

PEKAO, KRYS-POL, ARITON, ARA i in. Wysyłamy bony dolarowe, pieniądze, artykuły gospodarstwa domowego, samochody, **Wznowiona wysyłka węgla i koksu.**

BEZPŁATNE BROSZURY I KATALOGI. Szczegółowych informacji udzieli Państwu nasz rzeczowy i fachowy personel.

EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd

185 Roncesvalles Ave. — Toronto, Ontario M6R 2L5

(NAPRZECIW CREDIT UNION)

TEL. (416) 536-3554, 536-6991

5, 7, 9, 11

PACZKI DO POLSKI

TEL. 769-4558

od $1.80 za kg drogą morską

$8.90 za kg lotnicze

DOSTAWA GWARANTOWANA

Szeroki zestaw paczek standardowych

2290 Bloor St. West, Toronto, Ont.

(od Subway Runnymede na zachód)

Biuro czynne: od poniedziałku do piątku w godz. 2—6 po poł., w soboty w godz. 11—4 po poł.

SC

CREDIT UNION ŚW. STANISŁAWA I ŚW. KAZIMIERZA

oferuje swoim członkom szereg usług na wyjątkowo dogodnych warunkach.

CERTYFIKATY OSZCZĘDNOŚCIOWE:

30 dni	— 8½ %
60 dni	— 8½ %
90 dni	— 8½ %
180 dni	— 8½ %
270 dni	— 8½ %
1 rok	— 8¾ %
SREBRNE KONTA OSZCZĘDNOŚCIOWE	— 8½ % p.a.
SPECJALNE KONTA OSZCZĘDNOŚCIOWE	— 8½ % p.a.

POŻYCZKI:

HIPOTECZNE:	
otwarte	— 13 % *
zamknięte	— 12 % *
o zmiennym oprocentowaniu	— 12 % *
* Ubezpieczone do $30,000	
PERSONALNE (ubezpieczone do $10,000)	— 15½ %
CIĄGŁOŚĆ KREDYTU	— 15½ %

INNE USŁUGI:

PERSONALNE KONTA CZEKOWE	
FUNDUSZ EMERYTALNY (RRSP)	— 9 % *
KUNDUSZ KUPNA DOMU (RHOSP)	— 8½ % *
SKRYTKI BANKOWE	
PŁACENIE RACHUNKÓW	

* Ubezpieczone do $20,000

GODZINY URZĘDOWANIA

	RONCESVALLES	BLOOR	DENISON
Poniedziałek	10—5	10—5	10—5
Wtorek	10—8	10—8	10—5
Środa	10—5	10—5	10—5
Czwartek	10—8	10—8	10—8
Piątek	10—8	10—8	10—8
Sobota	9—1	9—1	9—1

Słoniątka na sprzedaż

KOMU SŁONIA?

Choć ilość słoni afrykańskich zmniejsza się corocznie o około 100 tys. na skutek najczęściej nielegalnego odstrzału (dla kości słoniowej lub mięsa), dzięki specjalnemu programowi hodowlanemu w Parku Narodowym w Afryce Płd. udało się ustabilizować populację tych wspaniałych zwierząt a nawet pozwolono na sprzedaż wybranych okazów odpowiedzialnym nabywcom.

Program ten trwa już 5 lat i stara się utrzymać ilość słoni w Parku w granicach 7,7 tys. W ciągu tego okresu sprzedano do innych krajów afrykańskich i ogrodów zoologicznych świata 181 młodych słoni dwu- do czteroletnich. „Maleństwa" takie ważą od 300 do 800 kg, a kosztują $1900 za samca i $2600 za samicę.

Kupujący muszą dostosować się do specjalnych przepisów na temat warunków przewozu, wyżywienia i opieki weterynaryjnej. Zobowiązują się też do niesprzedawania zwierząt do cyrku. Na ogół kupują pary, aby podtrzymać hodowlę. (eg)

POPIERAJCIE FIRMY OGŁASZAJĄCE SIĘ W "ZWIĄZKOWCU"

PACZKI NAJTANIEJ! - NAJSZYBCIEJ!

PRZEZ WYSPECJALIZOWANĄ I DOŚWIADCZONĄ FIRMĘ TRANSPORTOWĄ, WYSYŁAJĄCĄ NAJWIĘCEJ PACZEK Z KANADY DO POLSKI

TYLKO: $3.30 ZA KG/LOTNICZA

TYLKO: $1.85 ZA KG/MORSKA

— Wysyłamy Wasze paczki. Dostawa lotnicza: 7—14 dni
Może ulec przedłużeniu w okresach szczytu przewozowego
Dostawa morska: do 8 tygodni
— Najniższe ceny w Kanadzie: $3.30 za kg na paczki lotnicze bez ograniczenia wagi plus opłata manipulacyjna $5 na paczki do Warszawy lub $10 do innych miejscowości.
— Paczki morskie: $1.85 za kg bez żadnych dopłat.
— Na życzenie odbieramy paczki z domu klienta (Metro Toronto i Mississauga, tel. 927-1721).
— Odbiorca w Polsce nie płaci dodatkowych kosztów.
— Wszystkie paczki są ubezpieczone, na życzenie potwierdzamy odbiór.

OKAZJA Nasi stali klienci, którzy wysłali sześć paczek — siódmą wysyłają **ZE ZNIŻKĄ 25%.**

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELĄ NASI PRZEDSTAWICIELE:

TORONTO:
— Syrena Travel Ltd. 1484 Queen St. W. Tel.533-9486
— Pol-Jet Ltd. Import-Export 629 Queen St. W. Tel. 363-9755
— Pol-Jet Ltd. 145 Roncesvalles Ave. Tel. 532-4503
— Pol-Jet Ltd. 5137 Tomken Rd. Tel. 625-6424

OTTAWA:
— Nelson Travel 106½ Rideau St. Tel. 235-9269

MONTREAL:
— J. B. Woźniak 5881 Sherbrooke St. W. Tel. 489-2619 (Apt. 5 (serwis domowy)

LIFT PARCELS INTERNATIONAL INC.,

512 Rideau Street, Ottawa, Ont. K1N 5Z6. Tel. (613) 237-0149

Tel. w Toronto: (416) 927-1721

Solarski Pharmacy Ltd.

(Naprzeciw kościoła św. Kazimierza)

Właściciele: J. Solarski i S. Salapatek

Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski ● Agencja Pekao ● Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski ● Polskie kartki i czasopisma ● Zioła Zakonnika ● Urząd Pocztowy ● Sprzedaż biletów

149 Roncesvalles Avenue — Tel. 536-5452

SC

UWAGA POLONIA — UWAGA NOWO PRZYBYLI!

WALCZYMY Z DROŻYZNĄ — WALCZYMY Z INFLACJĄ

SEMEHEN WHOLESALE MEAT

I S. PRAC. „SCAN"

WIELKA OKAZJA — CENY HURTOWE NA WEDLINY, WYROBY WEDLINIARSKIE, WYROBY GARMAŻERYJNE I MIĘSO WŁASNEJ PRODUKCJI ORAZ PRODUKTY Z POLSKI

Produkujemy 100 różnych gatunków wędlin

SPECJALNE CENY

OD 30 GRUDNIA 1982 R. DO 31 STYCZNIA 1983 R.

	Cena regularna	Cena hurtowa
1. Pasztetowa (1 lb)	$2.60	$1.69
2. Szynki: blackforest, old country i virginia (1 lb)	$4.99	$3.49
3. Kiełbasa wiejska (1 lb)	$3.99	$2.59
4. Kiełbasa polska (1 lb)	$3.99	$2.59
5. Polędwica pieczona (1 lb)	$4.99	$3.49
6. Kiełbasa myśliwska	$3.49	$2.49
7. Sery: havarti, German edam, Germany lyżce	$3.99	$2.99
8. Bigos polski RTE (1 lb)	$1.49	$0.99
9. Pierogi: z mięsem, z kapustą oraz z serem i ziemniakami (ruskie) (1 tuzin)	$2.99	$2.19
10. Gołąbki RTE (1 kontener, 4 sztuki)	$4.20	$2.99
11. Mleczanka czekoladowa „Wedel" (1 szt.)	$2.99	$1.99
12. Śliwki w czekoladzie (1 lb)	$5.99	$4.69
13. Andruty czekoladowe „Prince-Polo" (1 sztuka 2 oz.)	$0.49	$0.39
14. Andruty czekoladowe „Prince Polo" (1 pudełko 20 sztuk)	$9.80	$8.80
15. Cukierki: krówki mleczne i czekoladowe (1 lb)	$1.99	$1.49
16. Cukierki „Wedel": nadziewane, marmoladowe; czarna porzeczka, miodowe, miętowe, owocowe (1 lb)	$1.99	$1.49
17. Syropy „Krakus": malinowy, czarna porzeczka, truskawkowy i wiśniowy (1 szt.)	$2.35	$1.57
18. Dżemy: malinowy, truskawkowy, czarna porzeczka, agrest (1 szt.)	$1.49	$1.09
19. Czekolada mleczna „Wedel" 100 g (1 szt.)	$1.19	$0.79
20. Czekolada mleczna z orzechami „Wedel" 150 g (1 szt.)	$2.09	$1.69

SEMEHEN WHOLESALE MEAT i pracownicy „SCAN"

1572 Bloor St. W. (przy Dundas St. W.). Tel. 534-2023

Sklep czynny: poniedziałki od 9 rano do 6 wiecz., wtorki, środy od 8 rano do 6 wiecz., czwartki od 8 rano do 7 wiecz., piątki od 8 rano do 8 wiecz., soboty od 8 rano do 5 po poł.

105CV

POLSKA APTEKA — THE PHARMACY SHOPPE

Właściciele: Andrzej Musiał, Krystyna Musiał-Tyndorf

177 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. Tel. 536-2116

(naprzeciw nowej Credit Union)

DUŻY WYBÓR KOSMETYKÓW, CENY KONKURENCYJNE

Receipts Blue Cross, Green Shield, DVA

REALIZUJEMY RECEPTY DLA RENCISTÓW

Wysyłka leków do Polski

SC

Jacek Borzęcki

RACHUNEK SUMIENIA POLSKIEGO UCHODŹCY

"Polish refugees" — jest nas tysiące, setki tysięcy. Łączy nas wiele podobnych odczuć i wrażeń. Pamiętamy to nerwowe oczekiwanie na otrzymanie paszportu oraz wizy. Ten specyficzny rodzaj wzruszenia gdy wstępowaliśmy na stopnie wagonu, na pokład statku czy samolotu: radość mieszała się tam z nostalgią, może i z cieniem naiwnego niepokoju — "czy aby na pewno przekroczymy wreszcie tę granicę"; "dlaczego ten statek jeszcze nie odpływa?"; "czy ta zapowiedź opóźnienia odlotu nie kryje w sobie jakiegoś podstępu?". I wreszcie — ruszyliśmy! Granica PRL pozostała za nami! Potem — ujrzeliśmy w oddali pęcznieiący skrawek lądu, kraj naszego przeznaczenia. W końcu — odprężający dotyk stopą Nowej Ziemi.

Jakkolwiek wszyscy niewątpliwie uświadomiliśmy sobie wagę tego, co się stało, to przecież zbyt byliśmy zajęci poznawaniem nowego dla nas świata oraz znalezieniem sobie w nim miejsca, aby poddać to nasze życiowe przedsięwzięcie jakiejkolwiek poważnej, dociekliwej analizie moralnej. Ktoś może w tym miejscu spytać: po cóż w ogóle taką analizę podejmować?; czyż nie jesteśmy wolnymi ludźmi i czy wybór kraju i narodu, w ramach którego chcemy kontynuować nasze życie, nie jest naszą prywatną i pozostającą przy tym w neutralnym stosunku do zagadnień moralnych — sprawą?" Otóż wydaje się, że problem jest tu zbyt złożony, aby zadowolić się prostą odpowiedzią: tak, lub — nie. Jakkolwiek bowiem trudno byłoby sensownie utrzymywać, iż "fizyczna" łączność z narodem stanowi normę moralną samą w sobie, to jednak w pewnych szczególnych okolicznościach owa łączność zdaje się nabierać charakteru właśnie postulatu moralnego.

Gdy np. naród pozostaje w szczególnym niebezpieczeństwie — zewnętrznym (napad wroga), lub wewnętrznym (zagrożenie tożsamości kulturowej) — to nie sposób chyba wtedy zaprzeczyć, że "fizyczna" łączność z narodem przyjmuje postać właściwej powinności moralnej. Czyż nie jest tak, że nie wystarcza w takiej sytuacji jedynie "czuć" razem z narodem?; czyż nie trzeba wtedy właśnie "być" z nim i walczyć? — walczyć o naturalne prawo narodu do egzystencji, ale także do niezależności (tożsamości) kulturowej oraz politycznej?

I tak jak norma miłości bliźniego, odniesiona do naszej własnej rodziny, zdaje się oddziaływać na nas zdwojoną siłą — tak też moralna powinność obrony naturalnych praw narodu zwielokrotnia się, gdy chodzi o nasz własny naród.

Naturalnie, byłoby jednostronnością nie zważanie na fakt, iż w realnym życiu mamy na ogół do czynienia z więcej niż jedną tylko, narzucającą nam się powinnością moralną, i że owe powinności bynajmniej nie muszą pozostawać ze sobą w doskonałej harmonii. W interesującym nas kontekście sugerowany konflikt powinności moralnych może zachodzić np. wtedy, gdy z jednej strony czujemy się zobowiązani do solidarności z resztą narodu bez względu na konsekwencje, z drugiej zaś — ówczuwamy presję powinności ratowania życia lub zdrowia swych najbliższych osób oraz własnego, właśnie w obliczu owych konsekwencji. Czy nie jest tak, że w jakiś sposób jesteśmy usprawiedliwieni w obu sytuacjach — zarówno ratując życie i pomyślność własną oraz bliskich, jak i poświęcając je za Ojczyznę — tyle tylko, że w pierwszym przypadku postępujemy jak zwykli śmiertelnicy, w drugim zaś — jak bohaterowie.

Pozostawmy już jednak te ogólne rozważania i powróćmy do rozsypanych po całym świecie uchodźców polskich, czyli do nas samych.

W okresie trzydziestu kilku lat istnienia osobliwego tworu politycznego zwanego PRL emigrowaliśmy (czy też — "uchodziliśmy") prawie bezustannie. Intensywność tego zjawiska społecznego zmieniała się w zależności od konkretnej aktymosfery politycznej w kraju oraz jednocześnie, polityki paszportowej władz PRL. Niewątpliwie ostatnia fala uchodźstwa, która rozlała się po świecie w okresie istnienia Solidarności, jest pod wieloma względami bezprecedensowa. Wydaje się być ona właśnie taka nie tylko z uwagi na jej masowość, ale co najmniej w tym samym stopniu na jej strukturę społeczną. Zrozumiale jest przeto, że w szczególności tej fali emigracyjnej należy się tu przyjrzeć.

Jak sądzę, nie podejmuję większego ryzyka błędu wyróżniając trzy kategorie uchodźców:

Do pierwszej kategorii zaliczam ludzi, którzy znajdują się na przełomie lat młodzieńczych i dojrzałych (ok. 18-23 lata). W momencie opuszczania kraju byli jeszcze na jakimś etapie swojej edukacji, lub dopiero niedawno ją ukończyli. Nie zdążyli wysunąć się spod opiekuńczych skrzydeł rodziców, a w każdym razie nie założyli swojej własnej rodziny. Wszystko to w połączeniu z właściwą ich wiekowi beztroską sprawiło, że bynajmniej nie uciążliwości materialne polskiej codzienności (a w każdym razie nie one bezpośrednio), lecz żadza przygody i "podboju świata" były głównymi motywami ich wyprawy w "nieznane". Jeśli w ogóle cokolwiek odciągało ich od pędzącą tej decyzji, to z pewnością nie był to ani ogłupiający swą nieżyciowością system, polityczno-ekonomiczny PRL, ani też ich własne w jego ramach perspektywy. Do "Solidarności" odnosili się — jak cała polska młodzież — entuzjastycznie. Zabrakło jednakże postawy poświęcenia, aby zrezygnować dla niej ze swoich ponętnych planów.

Grupa druga, to w zasadzie młode małżeństwa z dziećmi. Naturalnie, zaliczymy tu również młodą parę spodziewającą się dziecka (lub tylko planującą założenie rodziny), jak również i męża wyruszającego na obczyznę samotnie z zamiarem późniejszego sprowadzenia żony z dzieckiem.

Jako główny motyw emigracji tej grupy ludzi należy uznać trudności materialne w utrzymaniu lub rozwoju rodziny. Były to — żeby tak powiedzieć — rodziny "na dorobku", przeto załamanie się gospodarki PRL musiało z natury rzeczy uderzyć w nie szczególnie dotkliwie. Nagle oto okazało się bowiem, że na to wymarzone, samodzielne mieszkanie, które miało być gotowe w najbliższej przyszłości, trzeba będzie jeszcze poczekać kolejne kilka lat. A jeśli nawet udałoby się jakimś "cudem" otrzymać je nieco wcześniej, to niby w jaki sposób ma się zdobyć: komplet mebli, pralkę automatyczną, lodówkę — skoro towarów tych po prostu nie ma. Szczerze mówiąc, żadnych towarów nie ma. Gdyby jednak one nawet były, to niby za co je kupić, jeśli przeciętna pensja z trudem starcza na zaspokojenie zupełnie elementarnych potrzeb. Niełatwo sobie wyobrazić, że to co ci ludzie posiadali, to było głównie — wykształcenie, oraz energia młodego jeszcze życia. Postanowili — za wszelką cenę — nie zmarnować tych swoich atutów. "Solidarność"? — odrzekliby nam — tak, to wielka sprawa, ale...

Wreszcie trzecia kategoria uchodźców — ludzie na ogół w średnim, czasem nawet mocno średnim wieku, przybywający do Wolnego Świata z całymi rodzinami oraz z solidnym "zabezpieczeniem materialnym". Pozwolę sobie określić tę grupę terminem — "zaradni". Chodzi tu naturalnie o ten osobliwy rodzaj "zaradności", który sprawiał, że ludzie ci potrafili sobie doskonale radzić w specyficznych warunkach PRL-owskiego ustroju. Ta ich zaradność podpowiadała im jak np. dostać się na odpowiednio wysokie, a w każdym razie intratne stanowisko; jak stać się właścicielem eleganckiego domu, dobrego samochodu oraz szeregu innych — jak na warunki polskie luksusów. Podczas gdy większość społeczeństwa z trudem wiązała koniec z końcem, oni — dzięki owej "zaradności" — żyli dostatnio i wygodnie.

I wtem powstaje "Solidarność" — i nagle cały ten wygodny światek "zaradnych" wali się w gruzy. Z dnia na dzień znajdują oni siebie w jakby całkiem innym świecie. Ci sami zwykli, szarzy ludzie, którzy dotąd bojaźliwie kłaniali się im, panom kierownikom i prezesom, zupełnie gdzieś zagubili swoją pokorę — co więcej, stali się nawet bardzo niedelikatni, wścibscy i w oględzie jacyś tacy "niesympatyczni", żeby nie powiedzieć — wrodzy. Do tej pory byłoby to np. nie do pomyślenia, aby zwykły człowiek śmiał wtykać swój nos w "prywatne" sprawy, powiedzmy — kierownika masarni, czy też prezesa miejscowego oddziału Związku Gminnych Spółdzielni, nie mówiąc już o samym naczelniku gminy. Teraz zaś byle chłop i robociarz pyta: a skąd to pan prezes wziął pieniążki na tę dwu-milionową willę, skoro pańska oficjalna pensja, dwa razy zresztą większa od przeciętnej — wynosi w końcu tylko 10 tys. złotych? No i co na to nasz "zaradny"?... Do tej pory, gdy były jakieś kłopoty to wystarczyło "porozmawiać" z kim trzeba i... po kłopocie. Jak tu jednak w tych czasach "rozmawiać", skoro wypróbowani znajomi z "góry" sami najwyraźniej zdają się "trzęść portkami". Cóż więc robić — pozostaje sprzedać co się da no i... za ocean. W końcu ma się tę "zaradność", więc i tam również jakoś wyjdzie się na swoje.

No i przyjechali nasi "zaradni" przybierając bohaterskie miny uchodźców politycznych. Oczywiście, nie szczędzili nikomu wzruszających opowieści o tej zniienawidzonej rzeczywistości komunistycznej, której tak już bardzo mieli dosyć, że aż wybrali tułaczkę na obczyźnie. A zaraz potem, cichutko sięgnęli do kieszonek wypchanych szeleszczącymi, zielonkawymi "papierkami" — kupili domki, byznesiki, no i... "wyszli na swoje".

Przedstawiony wyżej podział jest zapewne zbyt ogólny. Być może należałoby wyróżnić znacznie więcej charakterystycznych grup społecznych składających się na tę ogromną falę uchodźczą okresu "solidarnościowego". Zostawmy jednakże to zadanie socjologom, bo w końcu nie o naukową precyzję nam tu chodzi. Ważne jest natomiast, byśmy mieli świadomość ogromnego zróżnicowania w ramach tej ostatniej fali emigracyjnej. Ważne jest, byśmy zdawali sobie sprawę z różnorodności motywów opuszczenia Ziemi Praojców; motywów, które niewątpliwie mamy prawo poddawać ocenie moralnej. Czyniąc to jednak nie zapominajmy, że my również opuściliśmy tę Ziemię, zostawiając za sobą bohatersko broniący swych praw Naród. Oczywiście, czyniąc to chcieliśmy po prostu wymazać z naszego życia ten demoralizujący system sowieckiego socjalizmu! I niewątpliwie wymazaliśmy. Tylko, czy przez to samo wymazaliśmy go również z "życia" narodu? Czy wobec tego, ten nasz — sam w sobie zrozumiały — odruch buntu nie był jednak czymś znacznie łatwiejszym, aniżeli pozostanie tam w kraju i mozolne przeciwstawianie się choćby tylko poprzez przekazywanie "polskiej prawdy" swoim dzieciom oraz nie poddawanię się samemu? Jeśli tak właśnie się rzecz przedstawia, to czy nie powinniśmy jakoś zaakceptować w naszym sumieniu ten osobliwy rodzaj poczucia winy i zarazem pewien dług moralny? Tym bardziej, że przecież istnieje sposób spłacenia tego długu; sposób zadośćuczynienia za tę winę. Ten sposób — to nasze autentyczne zaangażowanie się w sprawę polską. Czynem, a nie tylko słowem. Ten sposób — to włączenie się w działalność organizacji polonijnych; wychowywanie naszych obczyźnianych dzieci w patriotycznym, polskim duchu. Czyż nie damy w ten sposób gwarancji, że gdy nadejdzie kolejna próba dla naszego narodu, to będzie On mógł — tak jak do tej pory — liczyć na ofiarną pomoc naszą, kanadyjskich Polaków, oraz naszych dzieci, Kanadyjczyków pochodzenia polskiego.

Rok 1983 pod znakiem dzika

Według zwyczajowego kalendarza narodów Dalekiego Wschodu, a opartego na zodiaku (rodzaj "zaradności", który sprawiał, że ludzie ci potrafili sobie doskonale radzić w specyficznych warunkach PRL-owskiego ustroju. Ta ich zaradność podpowiadała im jak np. dostać się na odpowiednio wysokie, a w każdym razie intratne stanowisko; jak stać się właścicielem eleganckiego domu, dobrego samochodu oraz szeregu innych — jak na warunki polskie luksusów. Podczas gdy większość społeczeństwa z trudem wiązała koniec z końcem, oni — dzięki owej "zaradności" — żyli dostatnio i wygodnie.

I wtem powstaje "Solidarność" — i nagle cały ten wygodny światek "zaradnych" wali się w gruzy. Z dnia na dzień znajdują oni siebie w jakby całkiem innym świecie. Ci sami zwykli, szarzy ludzie, którzy dotąd bojaźliwie kłaniali się im, panom kierownikom i prezesom, zupełnie gdzieś zagubili swoją pokorę — co więcej, stali się nawet bardzo niedelikatni, wścibscy i w oględzie jacyś tacy "niesympatyczni", żeby nie powiedzieć — wrodzy. Do tej pory byłoby to np. nie do pomyślenia, aby zwykły człowiek śmiał wtykać swój nos w "prywatne" sprawy, powiedzmy — kierownika masarni, czy też prezesa miejscowego oddziału Związku Gminnych Spółdzielni, nie mówiąc już o samym naczelniku gminy. Teraz zaś byle chłop i robociarz pyta: a skąd to pan prezes wziął pieniążki na tę dwu-milionową willę, skoro pańska oficjalna pensja, dwa razy zresztą większa od przeciętnej — wynosi w końcu tylko 10 tys. złotych? No i co na to nasz "zaradny"?... Do tej pory, gdy były jakieś kłopoty to wystarczyło "porozmawiać" z kim trzeba i... po kłopocie. Jak tu jednak w tych czasach "rozmawiać", skoro wypróbowani znajomi z "góry" sami najwyraźniej zdają się "trzęść portkami". Cóż więc robić — pozostaje sprzedać co się da no i... za ocean. W końcu ma się tę "zaradność", więc i tam również jakoś wyjdzie się na swoje.

No i przyjechali nasi "zaradni" przybierając bohaterskie miny uchodźców politycznych. Oczywiście, nie szczędzili nikomu wzruszających opowieści o tej zniienawidzonej rzeczywistości komunistycznej, której tak już bardzo mieli dosyć, że aż wybrali tułaczkę na obczyźnie. A zaraz potem, cichutko sięgnęli do kieszonek wypchanych szeleszczącymi, zielonkawymi "papierkami" — kupili domki, byznesiki, no i... "wyszli na swoje".

Przedstawiony wyżej podział jest zapewne zbyt ogólny. Być może należałoby wyróżnić znacznie więcej charakterystycznych grup społecznych składających się na tę ogromną falę uchodźczą okresu "solidarnościowego". Zostawmy jednakże to zadanie socjologom, bo w końcu nie o naukową precyzję nam tu chodzi. Ważne jest natomiast, byśmy mieli świadomość ogromnego zróżnicowania w ramach tej ostatniej fali emigracyjnej. Ważne jest, byśmy zdawali sobie sprawę z różnorodności motywów opuszczenia Ziemi Praojców; motywów, które niewątpliwie mamy prawo poddawać ocenie moralnej. Czyniąc to jednak nie zapominajmy, że my również opuściliśmy tę Ziemię, zostawiając za sobą bohatersko broniący swych praw Naród. Oczywiście, czyniąc to chcieliśmy po prostu wymazać z naszego życia ten demoralizujący system sowieckiego socjalizmu! I niewątpliwie wymazaliśmy. Tylko, czy przez to samo wymazaliśmy go również z "życia" narodu? Czy wobec tego, ten nasz — sam w sobie zrozumiały — odruch buntu nie był jednak czymś znacznie łatwiejszym, aniżeli pozostanie tam w kraju i mozolne przeciwstawianie się choćby tylko poprzez przekazywanie "polskiej prawdy" swoim dzieciom oraz nie poddawanię się samemu? Jeśli tak właśnie się rzecz przedstawia, to czy nie powinniśmy jakoś zaakceptować w naszym sumieniu ten osobliwy rodzaj poczucia winy i zarazem pewien dług moralny? Tym bardziej, że przecież istnieje sposób spłacenia tego długu; sposób zadośćuczynienia za tę winę. Ten sposób — to nasze autentyczne zaangażowanie się w sprawę polską. Czynem, a nie tylko słowem. Ten sposób — to włączenie się w działalność organizacji polonijnych; wychowywanie naszych obczyźnianych dzieci w patriotycznym, polskim duchu. Czyż nie damy w ten sposób gwarancji, że gdy nadejdzie kolejna próba dla naszego narodu, to będzie On mógł — tak jak do tej pory — liczyć na ofiarną pomoc naszą, kanadyjskich Polaków, oraz naszych dzieci, Kanadyjczyków pochodzenia polskiego.

Według zwyczajowego kalendarza narodów Dalekiego Wschodu, a opartego na zodiaku (rodzaj "zaradności", który sprawiał, że ludzie ci potrafili sobie doskonale radzić w specyficznych warunkach PRL-owskiego ustroju. Ta ich zaradność podpowiadała im jak np. dostać się na odpowiednio wysokie, a w każdym razie intratne stanowisko; jak stać się właścicielem eleganckiego domu, dobrego samochodu oraz szeregu innych — jak na warunki polskie luksusów. Podczas gdy większość społeczeństwa z trudem wiązała koniec z końcem, oni — dzięki owej "zaradności" — żyli dostatnio i wygodnie.

I wtem powstaje "Solidarność" — i nagle cały ten wygodny światek "zaradnych" wali się w gruzy. Z dnia na dzień znajdują oni siebie w jakby całkiem innym świecie. Ci sami zwykli, szarzy ludzie, którzy dotąd bojaźliwie kłaniali się im, panom kierownikom i prezesom, zupełnie gdzieś zagubili swoją pokorę — co więcej, stali się nawet bardzo niedelikatni, wścibscy i w oględzie jacyś tacy "niesympatyczni", żeby nie powiedzieć — wrodzy. Do tej pory byłoby to np. nie do pomyślenia, aby zwykły człowiek śmiał wtykać swój nos w "prywatne" sprawy, powiedzmy — kierownika masarni, czy też prezesa miejscowego oddziału Związku Gminnych Spółdzielni, nie mówiąc już o samym naczelniku gminy. Teraz zaś byle chłop i robociarz pyta: a skąd to pan prezes wziął pieniążki na tę dwu-milionową willę, skoro pańska oficjalna pensja, dwa razy zresztą większa od przeciętnej — wynosi w końcu tylko 10 tys. złotych? No i co na to nasz "zaradny"?... Do tej pory, gdy były jakieś kłopoty to wystarczyło "porozmawiać" z kim trzeba i... po kłopocie. Jak tu jednak w tych czasach "rozmawiać", skoro wypróbowani znajomi z "góry" sami najwyraźniej zdają się "trzęść portkami". Cóż więc robić — pozostaje sprzedać co się da no i... za ocean. W końcu ma się tę "zaradność", więc i tam również jakoś wyjdzie się na swoje.

No i przyjechali nasi "zaradni" przybierając bohaterskie miny uchodźców politycznych. Oczywiście, nie szczędzili nikomu wzruszających opowieści o tej zniienawidzonej rzeczywistości komunistycznej, której tak już bardzo mieli dosyć, że aż wybrali tułaczkę na obczyźnie. A zaraz potem, cichutko sięgnęli do kieszonek wypchanych szeleszczącymi, zielonkawymi "papierkami" — kupili domki, byznesiki, no i... "wyszli na swoje".

Przedstawiony wyżej podział jest zapewne zbyt ogólny. Być może należałoby wyróżnić znacznie więcej charakterystycznych grup społecznych składających się na tę ogromną falę uchodźczą okresu "solidarnościowego". Zostawmy jednakże to zadanie socjologom, bo w końcu nie o naukową precyzję nam tu chodzi. Ważne jest natomiast, byśmy mieli świadomość ogromnego zróżnicowania w ramach tej ostatniej fali emigracyjnej. Ważne jest, byśmy zdawali sobie sprawę z różnorodności motywów opuszczenia Ziemi Praojców; motywów, które niewątpliwie mamy prawo poddawać ocenie moralnej. Czyniąc to jednak nie zapominajmy, że my również opuściliśmy tę Ziemię, zostawiając za sobą bohatersko broniący swych praw Naród. Oczywiście, czyniąc to chcieliśmy po prostu wymazać z naszego życia ten demoralizujący system sowieckiego socjalizmu! I niewątpliwie wymazaliśmy. Tylko, czy przez to samo wymazaliśmy go również z "życia" narodu? Czy wobec tego, ten nasz — sam w sobie zrozumiały — odruch buntu nie był jednak czymś znacznie łatwiejszym, aniżeli pozostanie tam w kraju i mozolne przeciwstawianie się choćby tylko poprzez przekazywanie "polskiej prawdy" swoim dzieciom oraz nie poddawanię się samemu? Jeśli tak właśnie się rzecz przedstawia, to czy nie powinniśmy jakoś zaakceptować w naszym sumieniu ten osobliwy rodzaj poczucia winy i zarazem pewien dług moralny? Tym bardziej, że przecież istnieje sposób spłacenia tego długu; sposób zadośćuczynienia za tę winę. Ten sposób — to nasze autentyczne zaangażowanie się w sprawę polską. Czynem, a nie tylko słowem. Ten sposób — to włączenie się w działalność organizacji polonijnych; wychowywanie naszych obczyźnianych dzieci w patriotycznym, polskim duchu. Czyż nie damy w ten sposób gwarancji, że gdy nadejdzie kolejna próba dla naszego narodu, to będzie On mógł — tak jak do tej pory — liczyć na ofiarną pomoc naszą, kanadyjskich Polaków, oraz naszych dzieci, Kanadyjczyków pochodzenia polskiego.

Wawel villa, inc.

Senior Citizens Centre

Wawel Villa oferuje:
Dla seniorów od 60 lat w górę: Luksusowe prywatne lub podwójne pokoje z łazienkami. Trzy posiłki dziennie we wspólnej jadalni. Wszystkie usługi — sprzątanie, pościel itd.
Doktor w budynku 2 razy tygodniowo, lub na żądanie. Wydawanie lekarstw pod nadzorem pielęgniarki. Kaplica, biblioteka, salon fryzjerski, sale rekreacyjne. Wspólne zajęcia i rozrywki — bingo, bilard, hodowla kwiatów itp.
Po dalsze informacje proszę pisać: Administrator Wawel Villa, Senior Citizens Centre, 880 Clarkson Rd. South, Mississauga, Ont. L5J 4N4, tel. 823-3560.

MONTREAL

DR KRYSTYNA PATEP
D.M.D.
LEKARZ DENTYSTA
Przyjęcia w dzień i wieczorem
475 Villeneuve St. W.
(róg Côte Ste Catherine Rd.)
Tel. 270-2633 1C

TŁUMACZENIA
dokumentów oraz ustnie „na żywo", także pocztą na całą Kanadę. Solidnie, terminowo, niedrogo. Języki: angielski, francuski, niemiecki, rosyjski, hiszpański, arabski, turecki, grecki etc.
POLSKIE BIURO TŁUMACZY (Kanada)
POLISH INTERPRETERS, TRANSLATORS and TUTORS (Canada)
P.O. Box 845, Station B, Montreal, Quebec H3B 3K9
Tel. (514) 931-6274 31C31

ALEKSANDER TOBOLEWSKI
B.C.L., LL.M., LL.D., D.C.L.
ADWOKAT
507 Place d'Armes, Suite 1900
Montreal, Que H2Y 2X5
Tel. 845-1122
Wieczorem: tel. 481-8061 35C35

SKLEP JUBILERSKI
CARON JEWELLERS
5043 Park Ave., Montreal
Tel. 274-8922
Zegarki • Pierścionki • Obrączki ślubne • Biżuteria • Upominki • Naprawa zegarków
Mówimy po polsku. 71C

ADWOKAT
JAN ZAŚCIŃSKI
200 James St. W.
Suite 1000
MONTREAL 126, P.Q.
Tel. 844-8166 8C

POLSKI LEKARZ DENTYSTA
DR. STANISŁAW WOJNICKI
D.D.S.
przyjmuje 7 dni w tygodniu, wieczorem na zamówienie
6230 Sherbrooke W., Suite 2
Montreal
Tel. 488-6982, 482-1169 55S

Ottawa

LEONARD SAMEK
ADWOKAT
7 Slack Road, Suite 202
NEPEAN (Ottawa), Ontario
Tel. 226-8440 5—13

Śp. prof. dr Tadeusz Krukowski

urodzony we Lwowie 12.XI.1923 roku, zmarł w Ottawie 14.I.1983 r.

Były żołnierz II Korpusu, profesor Uniwersytetu w Ottawie, działacz Polonii, długoletni prezes Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, oddany przyjaciel tej uczelni.

Pogrążeni w głębokim smutku

Rada Dyrektorów
i Zarząd Główny
Towarzystwa Przyjaciół KUL-u

UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy

POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.
(Wejście od wschodniej części budynku)
TEL. 762-9323

Konta depozytowe	8 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt $5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	7 %	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	9 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8 %	rocznie
1-roczne certyfikaty	8 %	rocznie
3-letnie certyfikaty	8½ %	rocznie
RRSP i RHOSP	10 %	rocznie
Pożyczki personalne	16 %	rocznie
Hipoteki	14 %	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł. i od 7.00 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12.30
Członkowie w jakiejkolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

St. Catharines
Mistrzostwo w siatkówce

Polonijna drużyna siatkówki w St. Catharines zdobyła mistrzostwo w Lidze „Niagara Men's Volleyball League a Division". W zespole tym grają: Stan Kuczyński, Leszek Głąb, Casey Sołtysiak, Maciej Baranowicz, Zenon Konpka, Ryszard Musiała, Chris Kowszczyk, Jerzy Eles, Ed Bemben, Kevin Bond i Zyggy Kucharski. Drużyna zorganizowana została przez entuzjastów sportu. Obecnie kieruje nią kilkuosobowy komitet, który zajmuje się m. in. zaopatrzeniem zawodników drużyny siatkówki w odpowiedni sprzęt i ubiory. Drużyna będzie bronić barw pod nazwą „Polonia". Miejscowe organizacje: Polska Placówka RCL oddz. 418, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów Koło 27 i Stowarzyszenie Polsko-Kanadyjskie, poparły moralnie i finansowo, nie tylko wspomnianą dyscyplinę, ale także inne dyscypliny sportu.

ZEBRANIE

W niedzielę 23 stycznia o godzinie 2 po poł. w Domu Stowarzyszenia Polsko-Kanadyjskiego, 43 Facer St., odbędzie się zebranie odnośnie wznowienia treningów drużyny piłki nożnej Polonia i przystąpienia do rozgrywek w lidze „Niagara Peninsula Soccer League". Kandydaci na graczy powyżej 16 lat, ewentualni trenerzy oraz sympatycy proszeni o wzięcie udziału. Wszyscy zainteresowani od Grimsby do Niagara Falls mile widziani.

J. Ch.

Tak dla mężczyzn jak i dla kobiet urodzonych w latach Dzika najlepszym małżeństwem jest związek z urodzonymi w latach Zająca lub Barana. Nieźle bywają też związki z urodzonymi w latach Szczura, Wołu, Tygrysa, Smoka, Koguta, Konia i Psa. Natomiast źle małżeństwa są z urodzonymi również pod znakiem Dzika, a także pod znakiem Małpy. Należy unikać jednak bliższej znajomości z urodzonymi pod znakiem Węża.

Mieczysław Babiński

HAMILTON
UDANY "OPŁATEK"

Urządzony w niedzielę 16 stycznia „opłatek" Koła Polek przy Grupie 2-47 był uroczystą i niezwykle miłą imprezą. Nastrój biesiadujących przy gustownie nakrytych i pięknie przyozdobionych kwiatami stołach był bezpośredni i familijny.

Cały zarząd Koła Polek z prezeską p. Bronisławą Prokop na czele pilnie i z poświęceniem pracował przy urządzaniu „opłatka".

Po modlitwie oraz łamaniu się opłatkiem, panie z przypiętymi do bluzek kwiatami szybko i sprawnie roznosiły półmiski z apetycznie i smacznie przyrządzonymi pod kierownictwem p. B. Szelęgiewicz potrawami.

Uczestwało ponad 110 osób. Było gwarno, nadzwyczaj wesoło i bez przemówień. Po wypiciu kawy i raczeniu się przepysznymi różnego rodzaju ciastkami — pojawił się św. Mikołaj dźwigający na plecach pełny wór podarunków. I po chwili będący nim p. E. Kulik bawił słuchaczy świetnymi kawałami, a po nich — rozdawał prezenty. Między otrzymującymi, ustępująca z braku czasu, sekretarka grótkołowa z pozostającego w Komitecie na rok bieżący zarządu, p. Lodzia Ziemiak została za swą 5-letnią ofiarną pracę wyróżniona prezentem i podziękowaniem.

Potem krótkie okolicznościowe przemówienia wygłosili: b. prezes Grupy 2-47 p. W. Raś, nowy prezes p. Z. Lewaniak oraz prezeska Koła Polek p. B. Prokop.

Główne przemówienie wygłosiła prezeska Zarządu Centralnego Koła Polek przy ZPwK, p. Maria Kiczma:

„Z okazji urządzonego przez Was „opłatka", drogie Panie, składam Wam w imieniu ZCKP i swoim własnym jak najserdeczniejsze życzenia Dosiego Roku! Rok ubiegły wypełniony był pracą, imprezami: obchodziliśmy 75-lecie ZPwK. Jak wiecie, do uroczystości jubileuszowych bardzo czynnie włączyły się Koła Polek. Wy, drogie Panie w Hamilton i ja z Wami, boć przecież tu należę — rozpoczęłyśmy uroczystość bankietem.

Polacy w Polsce i w całym świecie obchodzą wielkie uroczystości, a to 600-lecie istnienia Cudownego Obrazu na Jasnej Górze w Częstochowie, naszej Królowej Polski, tzw. Czarnej Madonny.

Kadencja moja dobiega końca w tym roku, więc nie wiem czy będę miała okazję jeszcze do Was przemówić. A przygotowujemy się do obchodu 50-lecia istnienia naszego Koła Polek przy ZPwK, które odbędzie się w 1985 r.

Dziękuję Wam z całego serca za Waszą współpracę ze mną, za Wasze serdeczne ustosunkowanie się do mnie i za wszystko co uczyniłyście dla organizacji. Szczęść Wam Boże w Waszej zbożnej pracy! Jestem dumna, że należę do największej organizacji polonijnej w Kanadzie i że jestem członkinią Koła Polek."

Przed zakończeniem po zaśpiewaniu kilku pięknych kolęd — p. Józef Latosiński przygrywał na akordeonie, a pary za parami ochoczo puściły się w tany.

Stan. K.

WYCIECZKA - PIELGRZYMKA

PORTUGALIA — HISZPANIA — FRANCJA
CUDOWNE MIEJSCA — FATIMA I LOURDES
15 DNI — $1599.00 KANAD.
OD 17 KWIETNIA DO 2 MAJA 1983 R.
ZWIEDZAMY: LIZBONĘ — SEVILLA — MARBELLA — TORREMOLINOS — GRANADA — WALENCJA — BARCELONA — SARAGOSSA — MADRYT — TOLEDO — SALAMANKA — CARERES — GIBRALTAR.
W CENĘ WŁĄCZONE: PRZELOT, AUTOBUS, HOTELE I KL., 2 POSIŁKI DZIENNIE, ZWIEDZANIE, BAGAŻ, AIRPOR TAX, CANCELACION NSURANCE.
PO BLIŻSZE INFORMACJE PROSZĘ PISAĆ, TELEFONOWAĆ LUB OSOBIŚCIE ZGŁASZAĆ SIĘ DO POLSKIEGO BIURA
HAMILTON TRAVEL BUREAU
764 BARTON ST. E., HAMILTON, ONT. L8L 7W2
TEL. (416)549-4149
7, 8W20

Mississauga

WYCIECZKA NA TRZY WYSPY HAWAJSKIE
od 11—25 lutego 1983 r.
CENA: $1279.00 OD OSOBY/TWIN
W tym włączone są:
Powrotny przelot via Wardair; Hotele: Pearl Harbor Boat Cruise; River Cruise na wyspie Hawaii; Przeloty pomiędzy trzema wyspami; "Transfers" pomiędzy lotniskami i hotelami; Wycieczka autobusem po wyspie Hawaii z przewodnikiem; Pierwsze powitalne śniadanie z „Lei greeting" w Honolulu; Torba plażowa Podatek hotelowy i inne.
Dzwonić TRAVEL PLANNERS — 923-9819 albo J. Hanas — 274-5184 wiecz.. Zebranie Klubu Wycieczkowego we wtorek 25 lutego w godz. 7—9 wiecz. w Credit Union, 220 Roncesvalles Ave., Toronto. Zainteresowani będą mile widziani.

Oshawa

Wszelkiej pomyślności w Nowym Roku swoim polskim klientom oraz całej Polonii w Oshawie, Whitby i okolicy życzy

M&D Quality Meats

Wyrób różnego gatunku wędlin w europejskim stylu, po bardzo umiarkowanych cenach
WHERE YOUR MONEY BUYS MORE WHERE YOU SHOP & SAVE
Sklep otwarty: czwartek — piątek — sobota i niedziela od 8 rano do 5 wiecz.
451 SIMCOE ST. S. — OSHAWA, ONT.

* Ogłoszenia drobne *

Tel.: 531-2491—531-2492
531-5865

Minimalna cena 53.50 za ogłoszenie do 25 słów i cyfr, po 50 za każde dalsze słowo lub cyfrę. Dodatkowa opłata za skrzynkę $1. Ogłoszenia przyjmuje się telefonicznie codziennie. Do wydania wtorkowego — w poniedziałek do godziny 1 po południu do czwartkowego — we środę do godziny 1 po południu.

Naprawy i budowy

ROBERT PLUMBING wykonuje prace tanio i solidnie. Licence No. 012831. Tel. 769-8467 od godz. 6—9 rano, 6—11 wiecz. 215

JOHN THE PAINTER wykonuje prace malarskie, drobne naprawy oraz przeróbki wewnątrzne. Tel. 779-1221. 568

NAPRAWY budowlane, pieczęcie elektryczne, naszarok oraz instalacje elektryczne. Tel. 255-2063. 485

INSTALACJE i reperacje dynamo, linoleum, płytek podłogowych, cyklinowanie (polskie), parkietów, malowanie, wykonuje Kasek. Po bliższe informacje proszę dzwonić: tel. 457-3916. 675

WYKONUJĘ solidnie i tanio wszelkie roboty budowlane, remonty domów, budowy garaży - dobudówek, Roboty betonowe, pawnice, chodniki, „drywaly", tynki zewnętrzne Rd. Dawonie od godz. 5 wieczorem 536-9538. 515

KRYCIE DACHÓW, zakładanie rynien dziekowych wykonuje wasz nabite Alexander Toczyski, tel. 534-3003. 369

LICENCIONOWANY PLUMBER P.H. 119, wykonuje wszelkie roboty wodnokanalizacyjne pod gwarancją. Elektryczne czyszczenie kanałów, instalacje gazowych pieców do ogrzewania i gorącej wody. J. Niewjadomski. Tel. 233-7326. 168

REMONTY domów, budowa garaży, dobudówki, werandy, kominy, roboty betonowe jak: chodniki, posadzki itd. oraz tynkowanie zewnątrz i wewnątrz. Licence No. B-1826. Tel. 255-9813. 135

INSTALACJE i naprawy wodociągów i gazowych instalacji ogrzewających wykonuje Chris. Tel. 259-1022. 918

MALOWANIE, tapetowanie, układanie podłóg, roboty stolarskie i drobne usługi. Walter. Tel. 459-4586. 47—7

PIAST CONSTRUCTION wykonuje tanio i solidnie szafki kuchenne na zamówienie, kompletne remonty domów, stawianie przybudówek, prace stolarskie i betonowe, dachy, tynki, układanie glazury (kafelek), „thermo" okien, rolety oraz „aluminium siding". Mercy Hg. B-1166. Tony. Tel. 235-0838. 5—12

WYKONUJĘ solidnie i tanio wszelkie roboty budowlane: układanie płytek podłogowych, malowanie, malowanie oraz roboty betonowe. 25 lat praktyki zawodowej. Tel. 742-3614. 5—9

PROFESJONAL HOME IMPROVEMENT — Reperacje i nowe roboty mularskie, hydrauliczne, stolarskie, elektryka, kafle, tynkowanie, żelazne schody, okna w dachu, zmiana na okna, kryte podłogi i dachów, roboty betonowe i zwodoszczelnianie piwnic, thermo okna i drzwi, siding, pokrycia aluminiowe, malowanie i tapetowanie. Robimy dobrze i skutecznie. 253-2262. — 4, 5c

USTAWIAM stary lakier z drewnianych drzwi, ścian itp., malując. Wykonuję również inne remonty. Robię stażowanie, szybko. Proszę dzwonić wieczorem — 746-7974.

ELEKTRYK
INSTALUJEMY ELEKTRYCZNE PIECE DO OGRZEWANIA WODY I KAMINY GAZOWE. „HEAT POMPS" ($800 ZWROT RZĄDOWY), INSTALACJE PRZECIWPOŻAROWE I KRADZIEŻY. Lic. nr E-409.
Tel. 252-5958 i 233-1700 5—9

Kursy szoferskie

ERMAN — SZKOŁA JAZDY. Licencjonowani polscy instruktorzy. Samochody wszystkich typów. Cenny Kondyncjonery ns. 1124 College St. Tel. 532-2432. 168

Praca

POTRZEBNA pani do opieki nad 5-miesięcznym dzieckiem z zamieszkaniem na miejscu. Tel. 248-2527, 223-2244. 4—7

POTRZEBNA kobieta do opieki nad starszą panią i lekkiej pracy domowej. Mała znajomość języka angielskiego pomocna. Tel. 781-0744. 3—7

POTRZEBNA kobieta do pracy domowej i opieki w wieku 9 i 4 lata. Tel. 783-5840, po 6 wiecz. 781-9558. 5, 6

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu (kuchnia, sprzątanie, pranie). Godziny do ustalenia 5 dni w tygodniu. Tel. po 2 wiecz. 239-8021. 5, 6

POTRZEBNA starsza pani do 2 dzieci w Bank of Montreal. Tel. Cobourg 372-0089, Toronto 537-3293. 6—8

POTRZEBNY piekarz. Nowa Praca Orbit Bakery, 2054 Danforth Ave. Telefon 429-6175. 6, 7

POSZUKUJĘ kucharza-kucharki ze znajomością kuchni polskiej i europejskiej. Godziny pracy od 15 do 21. 542 Queen St. W., tel. 365-8409. 6—9

DO PILNOWANIA 2 dzieci potrzebna pani dochodząca lub z zamieszkaniem. Tel. po 5 po poł. 231-5913.

WOLFE OF CANADA, 68 Broadview Ave., 2 floor, poszukuje doświadczonych operatorek do szycia skórzanych kurtek i szerek. 6, 7

DOCHODZĄCA kobieta potrzebna do 3-miesięcznego dziecka od 7 rano do 4.30 po poł. Tel. 769-2123. 6

POTRZEBNA pani do opieki nad 2 latką. Tymczasowe wynagrodzenie $100. Tel. 481-6551. 6, 7

POTRZEBNA kobieta z praktyką do sprzątania pokoi w hotelu. Dzwonić 249-4105 między 8 rano a 3 po poł.

POTRZEBNE panie do sprzedaży kosmetyków. Doświadczenie nie konieczne. Dobra znajomość angielskiego wymagana. Praca stała lub dorywcza. Telefon 278-6064. 7, 8

KOBIETA potrzebna do zajęcia się dziećmi z zamieszkaniem na miejscu. Tel. 223-5229. 6, 7

"ZWIĄZKOWIEC"
POTRZEBUJE
REDAKTORA
interesują nas osoby mające na maszynie, znające język angielski, doświadczenie pożądane.
Podania wraz z życiorysem prosimy adresować do Dyrekcji Prasowej — "Związkowca":
1638 Bloor St. W.
Toronto, Ont.
M6P 4A8

Malowanie

Malowanie wewnątrz i zewnątrz. Tanio, solidnie. Tel. 429-6612. Tomasz. 5—8

MALUJĘ wewnątrz i zewnątrz. Umiarkowane ceny. Posiadam referencje. Tel. 277-4877 lub 279-1219. 77C

Przeprowadzki

TONY'S MOVING. Wszelkie przeprowadzki i przewozy towarów. Szybka usługa obsługa. Szanuję swoje rzeczy, jak swoje własne. Tel. 769-2379 rano lub wieczorem. 285

HENRY CARTAGE AND MOVING. Przewozy i przeprowadzki. Ubezpieczone. Tel. 261-4612. 1/25

PRZEPROWADZKI i wszelkie przewozenie towarów w mieście i poza miastem. Tel. Roman 536-9590. 71C

Kupno sprzedaż

MIOD Bugs Best, naturalny, miodzie przyrzywany do sprzedaży w wiadzicach. Hurtowne wiaderka — $14.50. Możemy wysłać po angielsku. Tel. Toronto 238-7344-0563. 238

SPRZEDAM nowe futro z nutrii czarny rozmiar 14. Tel. 255-8446. 4—7

SPRZEDAM kryształy, pasiaki: komódki i sprzętnik, wolnego lisa i inne rzeczy. Tel. 924-3465. 6, 7

FORD VAN ECONOLINE 200 — 1972 rok, 70 tysięcy mil, nowa skrzynia biegów z gwarancją na rok lub 1500 mil, skuka i kierownica w wspaniałym dobrym stanie. Radio stereo FM. AM i 8 stacji. Wysokiemy, wspaniały jak Kanarek. Tel. Tyko 8.7600. Tel. 278-7729. 6, 7

SPRZEDAM nowe futro damskie z nutrii, długie, rozmiar 16—18. Cena $600 lub najniższa oferta. Tel. 532-8317. 6, 7

PONTIAC ASTRA ES, automatyk 4-cyl. 'indrowy, nowo wyremontowany w bardzo dobrym stanie 56 tys. mil. Cena $1100. Tel. 536-5658, albo 535-9463. 6, 7

DO SPRZEDANIA kolorowy telewizor, 'ino chód dziecinnik 7 cu. $1750, w bardzo dobrym stanie, pralka, suszarka, odkurzacz i mangowa do naszyfu. Tel. 922-2019.

OWA SAMOCHODY do sprzedania — Buick Skylark i Ford Granada. Dowiedz po 6 wiecz. 766-3890.

SPRZEDAM tanio nowe futro futrzane długie damskie, rozmiar 10. Tel. 270-0281. 7, 8

SPRZEDAM czujkę z ramą i wełniany wszelkiz nr 14. Tel. 769-4787.

Mieszkania

DO WYNAJĘCIA umeblowany „basement apartment" dla starszej, czystej osobnicy lub niepiącej osoby. Telefon 532-9040 (po 5 wiecz.). 6, 7

PRZYJMIE pania do wspólnego zamieszkania w 4-pokojowym „flat". Okolica Roncesvalles. Blisko do wszystkiego. Dowiedz po 6 wiecz. 531-4559. 6, 7

POKÓJ dla mężczyzny z wspólnotą kuchni i łazienki. Tel. 533-9672 do 10 rano lub po 4 wiecz. 6, 7

W APARTAMENCIE 2-sypialniowym wynajmę pokój z umywalką i łazienki Dixie — Dundak Mississauga. Tel. 279-6393. 6, 7

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z umeblowaną kuchnią. Okolica Runcesvalles. Tel. 532-7481. 7, 8

POKÓJ ze wspólną kuchnią do wynajęcia dla starszej pani z rentą lub inwalidzki. Okolica Queen Roncesvalles. Tel. 742-6017. 7, 8

DO WYNAJĘCIA umeblowany 1-sypialniowy apartament w „basement". Tel. 231-1319.

NIEUMEBLOWANY „flat" 2 pokoje z kuchnią i łazienką osobne wejście do wynajęcia dla pracującej lub 2 osób (studentów) od 1 lutego. Okolica Royal York — Queensway. Tel. 252-1758 od 5 po poł. 7—10

POKÓJ umeblowany, dobre ceny z możliwością gotowania koło High Park. 540 Dundas W. Tel. 767-0683.

DO WYNAJĘCIA „flat" — 3 pokoje z kuchnią, łazienką, umywalką, duży, osobny „apartment" dla 1 mężczyzny lub 2 wolnych z wszystkiego i High Park. Tel. 766-3376.

POKÓJ z umywalką w kuchni i łazienka

Różne

NA SPRZEDAŻ przy La Rosa I-sypialnowe mieszkanie w idealnym stanie, w pięknej okolicy, w pobliżu Humbermist. Można obejrzeć w każdym czasie. Tel. 766-2770, lub 481-7241 Lennox R. R. Wiecnorami 248-1036. Posiadamy również puste 2-sypialnowe mieszkanie adres podobny. 6-8

NOWO PRZYBYŁY na stałe, nawiąże kontakt listowny lub w innej formie z kaźdym, kto jest zainteresowany w produkcji pszczelarskiej i produkcji miodu w warunkach kanadyjskich. Telefon (705) 745-9474. 6, 7

KRAWCOWA (mężczyzna) były pracownik znanej firmy wrocławskiej „Dom Mody" przyjmuje klientelę za umiarkowanym wynagrodzeniem telefonicznym. Tel. 481-8266. 6—8

MODERN DELICATESSEN Właśc. M. i Michał świeże rzeczywo i ciasta Dostawa wolnie na prawach amiekowych. Telefon 532-8317 Tel. 532-8317 Tel. 532-8317 Toronto 6, 7

ROZWÓD. Koszt $155 plus opłaty sądowe. Bezpłatne informacje w języku polskim. Tel. 598-1127, sądu Toronto 920-823-9312. Także rozwody z ugodami w kraju. Referencje BBB. K. Bełdowski.

MYTĘ mechanik naprawia maszyny do szycia wszystkich typów, naprawy domowe. Tanio i solidnie. Dzwonić po 5 po 763-1345.

CVS CUSTOM VIDEO SERVICE. Produkujemy filmy z wesel, rocznic i chrzcin na kolorowych taśmach magnetycznych z dźwiękiem VHS lub BETA format. Guy Robinson, tel. 251-1078 103C9

POLSKI GARAŻ
METRO AUTO CENTRE
Właściciel STEFAN TRUSZKOWSKI
WSZELKIE NAPRAWY SAMOCHODÓW, PRZEGLĄDY SAMOCHODÓW NA GAZ PROPAN (PROPANE CONVERSIONS).
OSZCZĘDNOŚĆ 50%
Tel. 533-3428
(Pennings St.). Pomiędzy Dovercourt i Osslington Ave. 835

BIURO INFORMACYJNE SOLIDARNOŚCI W KANADZIE
zaraduje płonie miesiąc 1-, 2-, 3-sypialnowych na bych internowanych członków Solidarności i ich rodzin, w czasach akceptowanych przez Manpower. Tel. (416) 441-8714 w godz. 10—16. Zbieramy adresy używane meble, ubrania, artykuły gospodarstwa domowego itp. 978

KSIĘGOWOŚĆ
(Długoletnia doświadczenie. Sprawdzi podatkowe — Income Tax — korporacje oraz prywatne przedsiębiorstwa. Wszelkie dziedziny księgowe. Zatrzymany sprawnie i przystępnie! Tel. 279-9177. 98—18

PISMO ŚWIĘTE
Starzęn i Nowego Testamentu, w nowym przekładzie, do nabycia w 261d Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1X8 lub 239-3303 lub 239-3304. Nowo przybyli mogą otrzymać bez płatnie. 3C

Poszukują pracy

NOWO PRZYBYŁY na stałe, lat 50 — przyjmie każdą pracę. Najchętniej sprzątania i gotowanie na polskiej plebanii lub u bezdzietnego małżeństwa. Ma doświadczenie w prowadzeniu gospodarstwa domowego i porowanie potraw tradycyjnej kuchni polskiej. Proszę dzwonić po 7 wiecz. tel. (705) 745-9739. 6, 7

MGR WYCHOWANIA fizycznego ze znajomością angielskiego szuka stałej pracy w health club lub zakładzie. Tel. 533-8343. 6, 7

Poszukują pracy

MIESZKANKA Toronto z 15-letnim stażem pracy biurowej, po ukończeniu kursu i angielskiego, poszukuje jakiejś biurowej pracy. Tel. 229-2071 7C

„HANDYMAN". Mechanik masarz, stolarz. Prace remontowe wykonane. Duże doświadczenie. Poszukuję stałej lub dorywczej pracy. Tel. 787-7697. 6

POSIADAM samochód Van. Poszukuję stałej pracy. Tel. 532-1801. 7, 8

Matrymonialne

SAMOTNE I SAMOTNI. Kanadyjskie Biuro Matrymonialne pomoże Wam znaleźć partnera lub partnerkę. Po informacje piszcie na adres: ZYZYNK Inc. BMZ Box 416, Cote St. Luc, P.Q. H4V 2Y3 93C-7

PANI, po czterdziestce, inteligentna, zapragnie spotkać odpowiedniego pana. Tel. 416-[illegible]

ADVERTISEMENT
Przyjmujemy zapisy na polskiej kooperatywy mieszkaniowej. Jest to rodzaj „pool" dla osób, które chcą być właścicielami domu i pragną ze względów finansowych lub prywatnych, aby dokonywały zakupu bez pośrednika. Jest to sposób na kupno domu po cenach, jakie płaci sklep zaopatrujący się w towar bezpośrednio od producenta. Dla tych wszystkich, którzy mają na obniżenie kosztów utrzymania, ale nie zamierzają życia członkostwo w naszym potencjalnym przedsiębiorstwie w przyszłości. Jest to szansa, aby przyniosłe obniżenie kosztów.
Po informacje proszę odwiedzić nas albo dzwonić Sam C-Way, 2913 Dundas St. W. Toronto. Telefon Epsilo. Tel. 766-5112 albo 533-7326. 83C

Domy i interesy

MUSI być sprzedany z powodu wyjazdu 3-sypialnowy „townhouse" w pobliżu stacji Islington Lake — Etobicoke. Tel. 239-6407. 3—9

SPRZEDAM mieszkanie właścicielowe z telefonem w nowym budynkowym w okolicy Woodbridge. 3 pokoje, kuchnia z dużym balkonem, łazienka i oddzielne WC, z pięciorg winda nowoczesną. Tel. 707-9600. 6, 7

MISSISSAUGA. Sprzedam apartament 3-sypialnowy w pełnym budynku przy Dixie — Burnhamthorpe. Tel. 625-8024 6—8

W RADNEY okolicy koło Renwick, Ont. parcelę i dom 3-rodzinny mogę sprzedać z powodu wiekowości. Cena do omówienia, dobre warunki. Telefon 1-892-3464. 6—8

SPRZEDAM cały budynek względnie jedynie interes. European Food Restaurant oraz wnioszarzyć sklep damski odzieży zgłaszać przez 8 lat, jak również frysiernię przez 2 lata (20-letni interes). Warunki do uzgodnienia. Zadzwonić osobiście: 3593 Lakeshore Blvd. West, Toronto.

PRYWATNA SPRZEDAŻ. 2-sypialnowy apartament dom na dziedzie 30 x 150 m. Okolica Queensway — Park Lawn. Doskonała okazja dla przedsiębiorcy budowlanego. Nieuwzględniony czynsz 3 miesięcy. Tel. 252-3844, 251-1466. 7

SPRZEDAM lukrowny „condominium apartment" 2-sypialnowy plus wielka sauna. Możliwość jazdy rowerem w Stones Creek. Tel. 662-2400. 7, 8

Poszukują pracy

MUSI być sprzedany z powodu wyjazdu 3-sypialnowy „townhouse" w pobliżu stacji Islington Lake — Etobicoke. Tel. 239-6407. 3—9

SPRZEDAM mieszkanie właścicielowe z telefonem w nowym budynkowym w okolicy Woodbridge. 3 pokoje, kuchnia z dużym balkonem, łazienka i oddzielne WC, z pięciorg winda nowoczesną. Tel. 707-9600. 6, 7

MISSISSAUGA. Sprzedam apartament 3-sypialnowy w pełnym budynku przy Dixie — Burnhamthorpe. Tel. 625-8024 6—8

W RADNEY okolicy koło Renwick, Ont. parcelę i dom 3-rodzinny mogę sprzedać z powodu wiekowości. Cena do omówienia, dobre warunki. Telefon 1-892-3464. 6—8

SPRZEDAM cały budynek względnie jedynie interes. European Food Restaurant oraz wnioszarzyć sklep damski odzieży zgłaszać przez 8 lat, jak również frysiernię przez 2 lata (20-letni interes). Warunki do uzgodnienia. Zadzwonić osobiście: 3593 Lakeshore Blvd. West, Toronto.

PRYWATNA SPRZEDAŻ. 2-sypialnowy apartament dom na dziedzie 30 x 150 m. Okolica Queensway — Park Lawn. Doskonała okazja dla przedsiębiorcy budowlanego. Nieuwzględniony czynsz 3 miesięcy. Tel. 252-3844, 251-1466. 7

SPRZEDAM lukrowny „condominium apartment" 2-sypialnowy plus wielka sauna. Możliwość jazdy rowerem w Stones Creek. Tel. 662-2400. 7, 8

INFORMATOR HANDLOWY

Minimalny okres — 3 miesiące (24 ogłoszenia). Cena $96 za 1 cal × 1 kolumnę

SHARP FASHIONS LTD.
SHEEP SKIN
SZYJEMY TEŻ FUTRA I NA MIARĘ.
114 Spadina Ave., Toronto, Ont.
(2 piętro) 92—13

PALMYRA
WSZELKIE PRACE TAPICERSKIE. NOWE MEBLE. SKUPUJEMY I SPRZEDAJEMY ANTYKI SPRZEDAŻ DYWANÓW
George, tel. 532-7424
1660 Queen St. W., Toronto
10% zniżki po okazaniu ogłoszenia. 92-12

PIEKARNIA
M. GRANOWSKA SPECIALTIES
175 Roncesvalles Ave. — Toronto, Ont.
Tel. 533-7788
Doskonałe LODY własnej produkcji
świeże PIECZYWO i CIASTKA
Serdecznie zapraszamy

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G. RYTWINSKI D.T.
z 25-letnim doświadczeniem
479 Roncesvalles Ave., Toronto
(przy Dundas)
Tel. 531-8545

KWIACIARNIA
BLOSSOM FLOWER SHOP
KWIATY NA WSZELKIE OKAZJE
1658 Queen St. West, Toronto
Tel. 534-6826, domowy 259-8788

Optometryści

J. SZYDŁOWSKA, O.D.
637 St. Clair Ave. W.
(Bilsko Bathurst St.)
Wizyty po telefonicznym porozumieniu
653-3784 C

S. BROGOWSKI, O.D.
412 Roncesvalles Ave.
(Bilsko Howard Park)
Wizyty po telefonicznym porozumieniu
531-4251 C

L. LUNSKI, R.O.
M. LUNSKI, O.D., M.Sc.
470 College St.
(Bilsko Bathurst St.)
Wizyty po telefonicznym porozumieniu
921-3924 w jęz. polskim
921-0078 w jęz. angielskim C

HOMETARIO
REAL ESTATE LTD.
& INSURANCE BROKERS LTD.
• KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU
• UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY OD OGNIA — KRADZIEŻY I INNE
171 RONCESVALLES AVE
Tel. 531-3606 208

SIPCO ENERGIES
WSTAWIAMY GAZOWE, OLIWNE I ELEKTRYCZNE PIECE — NA POMPE, WODĘ (HEAT PUMPS). — SPRZEDAŻ OLIWY, CZYSZCZENIE I NAPRAWA PIECÓW NA OLIWĘ I GAZOWYCH. 24 GODZ. OBSŁUGA
Biuro 232-2262 963

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BATES & DODDS
zdzie całkowite koszty pogrzebu
SĄ NIEŻSZE!
831 Queen Strec West Toronto
Tel. 363-0681 768

ZAKŁAD POGRZEBOWY
J. Cardinal & Son
306 Bathurst St., Toronto On
Tel. 868-1444

ANITA'S BAKERY & DELICATESSEN
B. M. JEŻMSKI, właściciel
Znana sztuka Polskich ciast i pieczywa
zawsze zapewna świeże pieczywo przeróżne ciasta i ciasteczka
330 Bloor St. W., Toronto M6S 1N6
Tel. 769-8857

DENTYSTYCZNE PROTEZY
R. IKONOWICZ
Nowe protezy, uszczelnienia i reperacje
2223 A Bloor St. W. — Toronto
(przy Runnymede)
Tel. 762-2607 945

Dentyści

Dr A. GRANOWSKA
Lekarz Dentyste
Przyjmuje codziennie, także wieczorami i w soboty
175 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. Tel. 533-1818 39C

Dr DANUTA J. NOWAK
DENTYSTKA
Przyjmuje codziennie (także w soboty w godz. 10—6 wiecz.
2323 Bloor St. West
Suite 210. Tel. 769-1285
(między Jane i Runnymede) 101—17

DENTYSTYCZNE PROTEZY
Julia Milaszewicz
Denture Therapist
1552 Danforth Ave.
(przy Coxwell Subway)
Tel. 483-3390 185

ALUMINUM
Zakładamy siding w różnych kolorach Drzwi, okna termo, storm, rynny oraz wszelkie poprawki związane z aluminium.
Właśc. A. PALIWODA
z długoletnią praktyką.
Jeżujemy domy, dzwoń dzień czy. W dzień answering service. Tel. (416) 531-5975. 140

TELEWIZJA
RICHARD STAR. T.V
Właśc. RYSZARD STARZYŃSKI
Fachowa, uczciwa naprawa. Telewizory kolorowe — black-i-czarne. Sprzedaż Całość Metro Toronto Television Service Assn.
498 Weston Rd. — Toronto
Tel. 762-5782

JOHN'S ELECTRIC
NAPRAWIAMY:
PIECE ELEKTRYCZNE, LODÓWKI, PRALKI, SUSZARKI, INSTALACJE ELEKTRYCZNE
Tel. 535-4646
METRO LICENCE 146

ELEKTRYK
Mgr. lic. 344
INSTALUJEMY NOWE NAPRAWIAMY STARE PRZEWODY ELEKTRYCZNE ORAZ ALARMY PRZECIWPOŻAROWE
Tadeusz, tel. 766-7408 175

FUTRA
STEPHAN'S FURS
Sprzedaż i szycie na miary
futra przeróbki, naprawy, czyszczenie, odświeżywanie futra na okres lata
Duży wybór czapek damskich i męskich
406 Roncesvalles Ave. 536-5936
2239 Bloor Street West 762-7775

PRZEDSZKOLE POLSKO-KANADYJSKIE
Przyjmujemy dzieci od 2—5 lat w godz. 7 rano — 6 wiecz.
Program przygotowany do szkoły dzieci.
Przyzwoitowany dzieci do szkoły
91 Geoffrey St. — Tel. 537-2071 558

GOLAS CONSTRUCTION Co Ltd
534-7773
ALUMINIOWE OBICIA DOMÓW, THERMO-WINDOWS", ALUMINIOWE OKNA, DRZWI, RYNNY, DACHY, KOMINY I PRACE CEMENTOWE 159

BARTNIK PLUMBING-HEATING & CONSULTING ENGINEERING LTD.
Licence No. P-739, No. 0490. No. 2303. Wykonujemy nowe instalacje domowe i przemysłowe oraz wszelkie naprawy. Instalujemy również gazowe systemy, służymy wszelkimi poradami w budowie
Tel. 624-3492 269

ELEKTRYK
KONTRAKTOR B. Chołewiński
wykonuje oraz reperuje każdą instalację elektryczną
HEAVY WIRE
Licence No. B 238
Tel. 239-6580

KWIACIARNIA „JAŚMIN"
Poprzednio FLYNN'S
Twoja satysfakcja to nasza przyszłość!
KWIATY NA KAŻDĄ OKAZJĘ
97 Roncesvalles Ave. 536-2440 85—7

POLSKA KUCHNIA
NA MIEJSCU I NA WYNOS
Bogaty wybór smacznych dań
Przyjmujemy zamówienia na wesela, chrzciny i wszelkie inne uroczystości
ANNA'S ROASTERIA
2340 Dundas St. W. Tel. 536-0601
97—17

POLSKA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
posiada słowniki: francuskie, angielskie techniczne i inne, książki do nauki języków, kulinarne, młodzieżowe, książki religijne, karty świąteczne.
Montreal, P.Q. Box 647
N.D.G. H4A 3R1
Tel. (514) 489-0396 95—15

ADVANCE REAL ESTATE LTD. 1055 Bloor St. W. 534-9246
Kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju nieruchomości.
POSZUKUJEMY DOMÓW DO SPRZEDAŻY
ASEKURACJA na samochody, domy, sklepy, umeblowanie itp.
Tel. S. KRUK i A. KUCHARZYK od 9 rano do 9 wiecz. 958

AMSCAN INTERNATIONAL INC.
Management and engineering consultants. Polish engineers on staff. Trouble-shooting, domestic and imported. Back-up engineering for your technicians, computerized office.
238 Davenport Rd., Suite 23
Toronto, Ont. M5R 1J6. (416) 624-8215 102—22

OLGA I WINCENTY WAWROW
KATERING
Planujesz wesele? Bankiet? Shower? Sprawdź ceny u innych i nadzwoń do nas
Tel. 767-7323
Smaczne przyrządzone dania
Sprawna i fachowa obsługa
Kuchnia polsk. kanadyjska
576 Annette St. 198

ASEKURACJA
MARCHLEWICZ INSURANCE BROKERS LTD.
Na życie — samochody — od ognia — kradzieży i inne
SOLIDNIE I NAJKORZYSTNIEJ
3181 Lake St. West, Suite 404
Toronto, Ontario M8X 2W7
Tel.: 233-5888, 276-1079 440

INSURANCE
AUTO ■ HOME ■ BUSINESS
FOR LOWER RATES
COMPARE BEFORE YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W. Krupowicz
Westowne Real Estate & Insurance Ltd.
268 Roncesvalles — 533-8573

DARMOWA DORADA
OSZCZĘDNOŚCI DO 50% OD $1
NATYCHMIAST OD INCOM-TAX INFORMACJI UDZIELI
Andrew Siedz
625-1529 Home
236-2564 Investors office
103—23

Alcan Building Products
PRINCESS DISTRIBUTORS
Drzwi, patio doors, porcyna
PRACA GWARANTOWANA.
Okna thermo magnetyczne —29% zniżki
J. SADLOWSKI — tel. 844-7554 879

ASEKURACJA
BEN J. GRYS
INSURANCE BROKERS
Wszelkiego rodzaju ubezpieczenia
od samochody — od ognia — kradzieży i inne
77 Roncesvalles Ave.
Tel. 534-6308, 239-6628

BUCHALTERIA
Czesław Błaszyk
Prowadzenie książek dla małych przez sędziowów (Payroll). Komunia podatkowa
INCOME TAX
34 Mountview Ave.
Tel. 769-8477

BILL & SON FLOORING
Instalujemy dywany, kafelki w łazienkach, podłogi w kuchni
BEZPŁATNE OSZACOWANIE
Tel. 244-8396 438

J. W. REFRIGERATION
Wykonujemy naprawy wszystkich typów lodówek, pieców elektrycznych i suszarek
Tel. 255-6073 798

Adwokat

ADWOKAT
KAZIMIERZ BIELSKI
Q.C.
NOTARIUSZ
Zastawiony:
— Sprawy karne i rozwodowe
— Kupno, sprzedaż i hipoteki
— Spadkowe i testamenty
226 Roncesvalles Ave.
(obok Credit Union)
Toronto. Tel. (416) 533-6126
Biuro czynne codziennie od 10 rano do 8 wiecz.
7C

27

Jerzy Rozwadowski

OSTATNIE POKOLENIE

Pamięci Rodziców — śp. Czesława i Marii

poświęcam

— Doskonale! Tylko tak dalej.

Obiad był wesoły. Jak zwykle królował przyjaciel ojca śp. pan Michał Natanson, właściciel majątku Żółwin i jeden ze współredaktorów "Gazety Rolniczej". Opowiadał fantastyczne kawały, bujał na potęgę, aż towarzystwo za boki się brało ze śmiechu.

— Dwa tygodnie temu — opowiadał — byłem w Brzeziu u Kronenbergów na polowaniu. Sami wiecie, ile tam zwierzyny. Polowanie trwało trzy dni. Zabiłem, wyobraźcie sobie, 499 zajęcy.

Towarzystwo gruchnęło śmiechem. Ojciec, obcierając załzawione oczy, powiedział :

— Powiedz już, Michał, żeś zabił 500.

Pan Natanson oburzył się.

— Cóż ty sobie wyobrażasz, że będę o jednego zająca kłamał.

Gdy gospodyni wyszła, by zadysponować coś w kuchni (jedyna kobieta w naszym, męskim towarzystwie), zaczęły odchodzić kawały grubszego kalibru. "Dla palaczych", można powiedzieć. Gdy pan Szczygielski kończył jeden, specjalnie pieprzny, siedzący obok ksiądz Kinast, oburzył się; zamachnął ręką i przerwał mu:

— Ech, świnie jesteście — po czym nachyliwszy się do opowiadającego, zapytał po chwili. — No, Mieciu, a jak to dalej idzie?....

Naprzeciwko mnie siedział śp. pan Chamski, urzędnik cukrowni Józefów. W pewnym momencie zaczął mnie brać "na fundusz". Przez jakiś czas tolerowałem spokojnie złośliwe żarciki, które zresztą znałem na pamięć. Stare zieminy zaśmiewały się z kawałów, mających, jak się to mówi, "brodę po kolana". Miałem dość sposobności, by odciąć mu się, powstrzymywał mnie jednak respekt przed człowiekiem starszym i szanowanym. W końcu miarka się przebrała. Nie wytrzymałem. Odczekałem, aż salwy śmiechu na moje konto przycichły i uprzejmie zwróciłem się do pana Chamskiego.

— A może pan mi teraz odpowie łaskawie na zagadkę?

— Wal, młody człowieku!

— Jaka jest różnica pomiędzy pomidorem i g...?

Wszyscy milczeli, przeczuwając jakiś kawał i słuchali uważnie.

Pan Chamski zastanowił się.

— Nie wiem — powiedział w końcu.

Na to tylko czekałem.

— Niech pan oba skosztuje, to się pan przekona!

Huknął taki śmiech, aż zadzwoniły kieliszki.

Skonfundowany żartownią chciał mi coś ostro odpowiedzieć, ale zmitygował się. Zorientował się, że przebrał w stosunku do mnie miarkę i dostał za swoje. Zobaczył, że wszyscy z pewnością wezmą moją stronę i dał spokój.

Starzy wyjadacze myśliwscy patrzyli na mnie z sympatią. Zaimponowałem im ciętym osadzeniem nalatującego na mnie kpiarza, celnością mych strzałów i piciem wódki jak stary myśliwy. Umieli to ocenić. Nikt poza mną i ojcem nie miał do południa na rozkładzie tyle zajęcy.

Gospodarz podniósł się z krzesła i ujął kieliszek.

— No, szlachta, do dna i ruszamy. Sporo mamy jeszcze do upolowania, a zmrok wcześnie zapada. Zdrowie gości!

— Zdrowie gospodarskie! — odkrzyknęliśmy, wychylając kielichy.

W wesołym nastroju ładowaliśmy się do sanek. Niektórym kurzyło się nieźle z czupryn. Siadłem koło ojca. Wychyliłi się w kierunku dalszych sań, na które siadała naganka.

— Helka! — krzyknął. — Choć tu do nas! Weselej będzie!

Okutana w kożuch i chustkę dziewczyna skoczyła na sankl. Ruszyliśmy. Przytuliła się do mnie. Objąłem ją mocniej.

— Niech panicz mocno mnie trzyma, bo wylecę na zakręcie — zawołała.

Trzymałem mocno.

Gdy wysiedliśmy, ojciec podszedł do mnie z otwartą papierośnicą.

— Zapalisz? — spytał.

Pierwszy raz ojciec poczęstował mnie papierosem. Zawahałem się.

— Nie rób niewinnej miny. Przecież wiem, że palisz już od dawna.

Wziąłem. Czułem, że od tej chwili ojciec przestał traktować mnie jak dziecko. Było to swego rodzaju pasowanie mnie na dorosłego człowieka. Zapaliliśmy.

— Jak się czujesz? — spytał ojciec. — Nie wypiłeś za dużo?

— W ogóle nie czuję, że piłem.

— To dobrze. Uważaj teraz, bo szlachta podpiła i o wypadek nietrudno. Temperamenty grają.

Miot był ciekawy. Kocioł obejmował dwa, zarośnięte trzciną i zamarznięte stawy, przetykające jedną stroną do lasu. Było więcej niż prawdopodobne, że będzie w nich lis, lubiący myszkować w trzcinach.

Od strony lasu poszła "śmietanka" towarzystwa: same starsze, szacowne ziemiany. Jasne było, że ruszony lis będzie wiał do lasu, nie w pola, ciągnące się z przeciwnej strony.

Mnie oczywiście puszczono od strony pola; nie byłem w towarzystwie "szacowną" personą.

W kilka minut po zagłębieniu się nagonki w trzciny wybuchły krzyki :

— Lis! Lis! Trzymaj mykitę!

Zbita ściana trzcin i zarośli uniemożliwia mi jakikolwiek wgląd. Nie widzę nic. Tak się zapatrzyłem, że o mały figiel. Nie przegapiłem zająca, który wyrwał się z szuwaru, minął mnie i smaruje w pole. Kładę go dwoma strzałami już poza kotłem.

Od strony lasu grzmi kanonada. Lis musi być w srogich opałach. Ciekawi mnie, kto go dostanie? Może ojciec?

Nie dostał go nikt. Wyszedł na dyrektora Syndykatu Rolniczego w Grodzisku śp. pana Pogonowskiego prawie pod same nogi. Dwa razy strzelony, nie poniósł najmniejszego szwanku i wyskoczył na ojca. Nieszczęście chciało, że rwąc z lewej strony ku prawej. Ojciec nie lubił tej pozycji. Wygarnął dwa razy — bez skutku.

A po tym grzmiały do rudego złodzieja z obu lufy wszystkie "szacowne" ziemiany, aż echo szło po lesie i sypała się z gałęzi śnieżna okiść. Gromka kanonada nie zrobiła m

JOHN'S ALUMINIUM
Alcan Dealer
INSTALUJEMY NAJNOWSZE MODELE ALCAN „THERMO WNDOWS", „SIDING" RYNNY, DACHY
Gwarancja 20 lat
ZIMOWA ZNIŻKA 20%
Dzwonić answering service tel. 766-6462
5, 7

KOMFORTOWE OBSZERNE SPÓŁDZIELCZE MIESZKANIA
na sprzedaż w ultranowoczesnym luksusowym apartamencie w Etobicoke koło plaży
1-sypialniowe — $27.000 i mniej lub więcej
2-sypialniowe — $37,000 i mniej lub więcej
1 hipoteka — 7% — 10 lat, 2 hipoteka — 12%
Budynek budowany 15 lat temu na zamówienie (custom built) posiada pływalnię, aklimatyzację, lockersy w każdym mieszkaniu, indywidualne termostaty, pralnie na każdym piętrze, pokój na zebrania, nowoczesny hol, miedziane przewody, wodociągowe i łaźnię.
Mieszkania można oglądać za 2 tygodnie od czasu zgłoszenia się na listę. **Uwaga!** Ci, którzy już należą do United Club i dali depozyty, są proszeni o szybkie skomunikowanie się. Telefonować — 766-2770 albo 481-7241 — Lennox Real Estate Ltd. Brocker, lub wieczorami 248-1036. 48

SPORT

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W Oliwicemiu zakończyły się mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na łyżwach. Jak stwierdzają krajowe doniesienia prasowe — nie stały one na zbyt wysokim poziomie, a ich skromna obsada jest jeszcze dodatkowym potwierdzeniem, iż łyżwiarstwo polskie przechodzi poważny kryzys.

Relacje z tych mistrzostw stwierdzają, iż jedynie Grzegorz Filipowski zaprezentował jazdę figurową na właściwym poziomie. Wygrał wśród solistów i był bezkonkurencyjny.

Wśród kobiet doszło do niespodzianki. Ubiegłoroczna mistrzyni Polski Barbara Kaźmierczak musiała się zadowolić dopiero trzecim miejscem.

Mistrzynią Polski została Mirela Gawłowska, która potwierdziła na tych mistrzostwach duże postępy, zwłaszcza w jeździe dowolnej.

W konkurencji tańca na lodzie — wygrała para Bożena Wierzchowska i Robert Kazanowski. Para ta najlepiej spisała się przed publicznością w dowolnej jeździe i była najwięcej oklaskiwana.

BUŁGARSCY KOSZYKARZE wygrali turniej warszawski

XXIV Turniej Warszawy, rozegrany na Bielanach i w Pruszkowie zakończył się ubiegłej niedzieli zwycięstwem koszykarzy Sofii, pod której firmą występowała reprezentacja Bułgarii.

Nie była to niespodzianka, bo koszykarze bułgarscy byli od początku turnieju faworytami. — Wygrali wszystkie spotkania. Jedynie z jednym przeciwnikiem mieli spore nawet kłopoty, a był nim drugoligowy AZS.

Drugie miejsce zajął AZS Akademii Wychowania Fizycznego, który niewielką różnicą punktów wyprzedził pierwszoligowy zespół Legii i Polonii.

Te trzy drużyny odniosły po trzy zwycięstwa, a dwukrotnie schodziły z boiska pokonane.

PIERWSZE ZGŁOSZENIA DO WYŚCIGU POKOJU

Do daty startu XXXVI Wyścigu Pokoju jest jeszcze bardzo daleko, a mimo to organizatorzy już otrzymują zgłoszenia do udziału.

Pierwsze nadesłała federacja kolarska Egiptu, oraz Związek Sowiecki i Finlandia.

Tegoroczny Wyścig Pokoju rozpocznie się w Warszawie, zakończy w Pradze. Nie jest jeszcze ustalona konkretna data startu — nastąpi to prawdopodobnie 19 maja br.

* * *

W Policach koło Szczecina rozegrano ogólnopolski kolarski wyścig przełajowy. W grupie seniorów zwyciężył Andrzej Mąkowski (Chemik-Police) przed Edwardem Piechem z POM-u Strzelce Krajeńskie i Janem Wiejakiem z Prim-Ełk.

M. NYKAENEN ZWYCIĘZCĄ "Turnieju czterech skoczni"

W Bischofshofen zakończył się XXXI narciarski "Turniej czterech skoczni" — najważniejsza impreza sezonu w tej dyscyplinie.

Wśród 60 czołowych skoczków bezkonkurencyjnym okazał się 19-letni reprezentant Finlandii, Matti Nykaenen.

Zebrał on w sumie 989,8 pkt. i wyprzedził o blisko 18 pkt. drugiego w klasyfikacji 18-latka skoczka z NRD, Jensa Weissflog.

Na trzecim miejscu uplasował się Kanadyjczyk, Horst Bulau. Faworyt tego konkursu, Austriak Armin Kogler sklasyfikowany został dopiero na 14 miejscu.

Reprezentant Polski, Piotr Fijas zajął 13 miejsce.

Przed rozpoczęciem konkursu jasne było, że walka o zwycięstwo rozstrzygnie się między Nykaenenem, a Bulau. Ci dwaj skoczkowie wyraźnie wyprzedzali swoich rywali. Okazuje się, iż reprezentant Kanady nie wytrzymał nerwowo, a pora tym skocznia wyraźnie mu nie odpowiadała. — Skakał słabo (97 i 101 m) i zajął dopiero 35 miejsce. Nykaenen należał natomiast do najlepszych zawodników w tym konkursie i po pięknych skokach na odległość 105,5 i 106 m zajął 7 miejsce, co mu wystarczyło do obrony pierwszej lokaty w klasyfikacji całego turnieju.

Konkurs w Bischofshofen był też popisem młodego reprezentanta NRD, Jensa Weissflога. — W pierwszej serii uzyskał on 109,5 m, a w drugiej skoczył jeszcze pół metra dalej.

Nykaenen zbierał po konkursie zasłużone gratulacje.

Oto wyniki IV konkursu:

1. Jens Weissflog (NRD) — 237,2 pkt. (109,5 i 110)
2. Olaf Hansson (Norwegia) — 249,7 (104 i 110,5)
3. Richard Schallert (Austria) — 248,4 (106 i 109)
4. Klaus Ostwald (NRD) — 245,0 (109 i 105)
5. Pentti Kokkonen (Finlandia) — 242,4 (102,5 i 107,5)
6. Peter Bergerud (Norwegia) — 241,2 (105,5 i 104)
7. Matti Nykaenen (Finlandia) — 240.0 (105,5 i 106)
8. Steinar Braaten (Norwegia) — 239,1 (100,5 i 110)
9. Ole Bremseth (Norwegia) — 237,0 (101,5 i 106)
10. Ivar Mobekk (Norwegia) — 233,0 (103 i 103,5)
32. Piotr Fijas (Polska) — 217,9 (101,5 i 98,5)
48. Jan Łojewski (Polska) — 201.0 (95,5 i 93,5)

Klasyfikacja łączna turnieju:

1. Nykaenen — 989,8
2. Weissflog — 972,2
3. Bulau — 960,9
4. Bergerud — 959,5
5. Braaten — 955,1
6. Schallert — 954 6
7. Kokkonen — 952,3
8. Hansson — 954,9
9. Bramseth — 936,9
10. Ostwald — 929,1
13. Fijas — 911,4
41. Zwijacz — 692,0
48. Łoniewski — 589,9

Reprezentacja Polski, z wyjątkiem Piotra Fijasa nie potrafiła nawiązać walki ze światową czołówką. Fijas zaczął obiecująco, ale później skakał słabiej.

PIŁKARZE RĘCZNI W DANII I SZWECJI

Reprezentacja Polski w piłce ręcznej przybyła do Danii, gdzie rozegrała dwa spotkania. W pierwszym Polacy pokonali duński zespół 22:18, natomiast w drugim Duńczykom udał się rewanż, który rozegrany został w Slagelse z wynikiem 26:24 dla Danii.

Dla polskiego zespołu najwięcej, bo 14 bramek strzelił Bogdan Kosma.

Z Danii reprezentacja Polski udała się do Szwecji, gdzie w miejscowości Ulricehamn spotkała się z narodową drużyną tego kraju.

Polacy wygrali 24:21, a w tym meczu najskuteczniejszym zawodnikiem był Daniel Waszkiewicz, zdobywając 8 bramek.

KLASYFIKACYJNE LISTY FIS-u

Ogłoszone zostały nowe listy klasyfikacyjne FIS. W czołowej piętnastce w slalomie specjalnym znalazły się dwie reprezentantki Polski: na 10 miejscu Dorota Tlałka, a na 15 — Małgorzata Tlałka.

Oto kolejność: 1. Erika Hess (Szwajcaria) 0,54; 2. Maria Rosa Quario (Włochy) 1,35; 3. Perrine Pelen (Francja) 1,79; 4. Ursula Konzett (Liechtenstein) 2.10; 5. Christian Cooper (USA) 2,15; 6. Tamara McKinney (USA) 2,47; 7. Hanni Wenzel (Liechtenstein) 3,88; 8. Daniela Zini (Włochy) 5,13; 9. Anni Kronbichler (Austria) 5,31; 10. Dorota Tlałka (Polska) 5,48; 11. Roswitha Steiner (Austria) 9,27; 12. Lea Soelkner (Austria) 11,66; 13. Maria Epple (RFN) 12,41; 14. Petra Wenzel (Liechtenstein) 12,49; 15. Małgorzata Tlałka (Polska) 12,63.

Na innych listach na czołowych pozycjach znaleźli się:

slalom gigant kobiet: 1. Hess 0,02; 2. Irena Epple (RFN) 0,10; 3. Maria Epple (RFN) 0,20;

zjazd kobiet: 1. Doris de Agostini (Szwajcaria) 1,01; 2. Gerry Soerensen (Kanada) 0,00; 3 Holly Flanders (USA) 0,22;

zjazd mężczyzn: 1. Hartl Weirather (Austria) 0,01; 2. Peter Mueller (Szwajcaria) 0,00; 3. Franz Klammer (Austria) 1,14;

slalom specjalny mężczyzn: 1. Ingemark Stenmark i Stig Strand (obaj Szwecja) — po 0,00; 3. Phil Mahre (USA) 0,46;

slalom gigant mężczyzn: 1. Stenmark 0,00; 2. Pirmin Zurbriggen (Szwajcaria) 0,08; 3. Joel Gaspoz (Szwajcaria) 0,85.

SUKCESY A. SZARMACHA WE FRANCJI

Wiadomo jest, że we francuskiej piłkarskiej zawodowej lidze gra sporo liczba zagranicznych piłkarzy, pochodzących z krajów europejskich i nawet z kontynentu Afryki.

Jednym z takich jest Andrzej Szarmach, b. zawodnik mieleckiej Stali oraz wielokrotny i znakomity napastnik reprezentacji Polski.

Od paru już lat gra on w drużynie Auxerre, gdzie powodzi mu się znakomicie i należy do najpopularniejszych w I lidze piłkarzy.

W ankiecie tygodnika "France Football", przeprowadzonej na najlepszego zagranicznego zawodnika — Andrzejowi przypadła po raz drugi pod rząd palma pierwszeństwa.

Bardzo popularny i wysoko ceniony ten tygodnik podziwia u Szarmacha przede wszystkim wciąż znakomitą dyspozycję strzelecką. W ubiegłym sezonie zajął on drugie miejsce wśród najlepszych strzelców francuskiej ligi, ustępując jedynie Argentyńczykowi, Delio Annisowi.

W tym sezonie Andrzej Szarmach zdobył już 13 bramek i ponownie prowadzi w tabeli najlepszych snajperów. Znawcy podkreślają, że mimo swoich 33 lat Szarmach prawie nic nie straci ze swej skuteczności gry. Gra wciąż, jakby to powiedzieć, widowiskowo, co wcale nie przeszkadza mu w kierowaniu poczynaniami młodszych kolegów.

„Według opinii trenera Auxerre, iż bez Andrzeja Szarmacha wpływ Szarmacha na młodszych piłkarzy tego klubu Francji byłaby znacznie dłuższa.

Kierownictwo klubu Auxerre liczy na Szarmacha jeszcze co najmniej przez kilka najbliższych lat, czego konkretnym dowodem jest podpisanie z nim kontraktu na następne 3 lata.

NOWA OFERTA TOWAROWA
WYSYŁAMY POSZUKIWANE W KRAJU TOWARY PO ATRAKCYJNYCH HURTOWYCH CENACH

"POLIMEX"
PACZKI MORSKIE EKSPRESOWE (DOSTAWA DO 8 TYGODNI)
68¢ FUNT ($1.50 KG) BEZ ŻADNYCH DOPŁAT
Paczki są dostarczane do domu adresata bez żadnych dodatkowych opłat
Wysyłający przez Polimex otrzymuje potwierdzenie odbioru
PACZKI LOTNICZE (DOSTAWA DO 21 DNI)
$1,77 FUNT ($3.90 KG) BEZ ŻADNYCH DOPŁAT
NAJSZERSZY ZAKRES SERWISÓW
- Paczki własne klientów bez górnego ograniczenia wagi
- Paczki standardowe, à la carte
- Wysyłanie lodówek, zamrażalników, pralek z Niemiec Zach. do Polski
- Przekazy pieniężne
- Przyjmujemy zlecenia osobiste, listowne i telefoniczne
- Odbieramy paczki z domu klienta (Toronto, Mississauga, Brampton)
- Katalogi naszych usług wysyłamy na żądanie

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ
od poniedziałku do piątku od 10 rano do 7 wieczorem, sobota od 10 rano do 4 po południu
"POLIMEX"
2053 DUNDAS ST, WEST, TORONTO, ONT. TEL. 537-7914
POLIMEX = NAJSZYBCIEJ, NAJTANIEJ, NAJPEWniEJ.

Old European Delicatessen
555 Ritson Rd. S.,
OSHAWA, ONT.
Tel. 576-2225 lub 728-5515

Simon Delicatessen
406 Hamilton Rd.
LONDON, ONT.

Beach Road Meat Products
117 Beach Rd.
HAMILTON, ONT.
Tel. 544-9111

Acropolis & Baltic Travel
894 King St. E.
HAMILTON, ONT.
Tel. 545-3365

Zakład Krawiecki
„Marian Taylor"
Pani Gromyk i Sadowski
79 Water St., róg Weber
KITCHENER, ONT.
Tel. 743-4601

Jan Trela
544 Willow Crs.
COBOURG, ONT.
Tel. 372-3613

Silesia Co.
19 Hellems Ave.
WELLAND, ONT.
Tel. 734-4487

Semehen Wholesale Meat
1572 Bloor St. W.
(przy Dundas St. W.)
TORONTO, ONT.
Tel. 534-2023

Helena Shantz
938 Eagle St. N.
CAMBRIDGE, ONT.
Tel. 653-1479

Pani Kazia Młodecka
63 Blucher St.
KITCHENER, ONT.
Tel. 745-3975
Od poniedziałku do soboty od 4 po poł. do 8 wiecz.

J. & M. Warzyński
Variety & Food
227 Roncesvalles Avenue
TORONTO, ONT.
Tel. 533-7600

Czechowski Gifts
167 Roncesvalles Ave.
TORONTO, ONT.
Tel. 534-2231

Krakus Meat Product
23 George St.
BRANTFORD, ONT.
Tel. 759-7791

Alliston Meat & Delicatessen
660 Bloor St. East
MISSISSAUGA, ONT.
Tel. (416) 275-9331

Mary's Delicatessen
602 Dundas St.
WOODSTOCK, ONT.
Tel. (519) 539-1190

Helen's Variety and Deli
284 Buller St.
WOODSTOCK, ONT.
Tel. (519) 539-6040

Ryszard Opara
296 Brown's Line
TORONTO, ONT.
Tel. 259-2155

PAC Travel and Tours Ltd.
1640 Bloor St. W.
TORONTO, ONT.
Tel. (416) 531-4444, 531-4826, 532-3326

A. i W. Makarewicz
Frank's Delicatessen
490 Queen St. W.
TORONTO, ONT.
Tel. (416) 868-9458

Krakus Delicatessen
850 Colborn
SARNIA, ONT.
Tel. (519) 337-6724

Barbara Łuszczyk
48 Shoreline Dr.
ST. CATHARINES, ONT.
Tel. 937-5228

Marlene Stalos
4 Willey St.
ST. CATHARINES, ONT.
Tel. 682-1619

Zbigniew Zycki
46 Stevenson St. S.
GUELPH, ONT.
Tel. (519) 821-4974

Kowalski Delicatessen
399 St. Clair Ave.
CHATHAM, ONT.
Tel. 351-4435

Michal Regdos
166 Riverside Dr.
SUDBURY, ONT.
Tel. 673-7453
Cena paczki 81¢ za funt, $1.80 za kg
2, 3c

CRACOVIA CLUB
zaprasza na
KARNAWAŁ 1983 U SPORTOWCÓW
pt.
ROCK'N ROLL - WALC DANCE
w sobotę 22 stycznia br., 8 wiecz. — 1 po płn.
W SALI ZNPwK GM. 1, 1087 QUEEN ST. W., TORONTO
ZESPÓŁ MUZYCZNY — ILLUSION
JEDEN Z NAJLEPSZYCH ZESPOŁÓW NA KONTYNENCIE AMERYKI PÓŁNOCNEJ
Występował m. in. w: La Cumparsita, Matador, La Cubana...
Wstęp $8 od osoby. Ilość miejsc ograniczona (tylko 230 osób)
Przedsprzedaż biletów z rezerwacją stolików prowadzą:
Solarski Pharmacy — 149 Roncesvalles Ave.
Cafe Polonez — 195 Roncesvalles Ave.
Universal Beauty Salon — 99 Roncesvalles Ave.
Restauracja Sir Stan's — 2396 Bloor St. West
oraz w kasie w dniu imprezy

Śp. PETER KOCUBA
zmarł w Toronto w sobotę 15 stycznia 1983 roku. Ciało spoczywało w Zakładzie Pogrzebowym Bates and Dodds przy 931 Queen St. West. Msza św. żałobna odprawiona została w kościele św. Stanisława przy Denison Ave. we wtorek 18 stycznia br., po czym nastąpiło odprowadzenie zwłok na cmentarz Internment Assumption.
O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
żona Aniela
oraz synowie Jim i George

Śp. ANTONINA SAWICKA
urodzona 4 listopada 1903 r., zmarła 11 stycznia 1983 r. Pozostawiła w głębokim żalu męża Bronisława, syna Jana z rodziną, syna Bronisława, córki Kazimierę z rodziną i Cecylię z rodziną.
PODZIĘKOWANIE
Tą drogą składamy serdeczne podziękowanie ks. Wojtkowiakowi za modlitwę i odmówienie różańca oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym za nadesłanie kwiatów i oddanie Zmarłej ostatniej posługi. Bóg zapłać.
Rodzina

HIGH-PARK REAL ESTATE LTD.
(24 — HRS — ACTION — CENTRE)
350 HOMES SOLD — LIST WITH US
217 Roncesvalles Ave. Tel. 532-4441

Roncesvalles — Garden. 8-pokojowy, tak jak „duplex", nowocześnie wykończony. 2 garaże, balkony itp. Pokaże: Janusz BARANOWSKI 532-4441.

Roncesvalles — Grenadier. 17-pokojowy, podzielony na 3 mieszkań. 6 pokoi dla właściciela z łazienką 4-częściową. Parcela 170 stóp i 3 garażami. Prywatny parking. Hipoteka na 11%. Wpłaty $40.000. Janusz BARANOWSKI 532-4441.

Royal York — Norseman. 6-pokojowe „bungalow". Duża parcela. Garaż, prywatny parking. Pokój rekreacyjny. Obowiązkowa sprzedaż. Janusz BARANOWSKI 532-4441.

Wright — Roncesvalles. Trzypiętrowa szeroka połówka. Pokoje: rodzinny i rekreacyjny. Hipoteka na 11% do 1990 roku. Dzwonić: Helena TRUSZKOWSKA 532-4441.

High Park. Murowany, osobno stojący, 10-pokojowy dom. $20,000 wpłaty. Cena wywoławcza $95,000. Dzwonić do Mietka STITSKIEGO 532-4441.

Przy Roncesvalles. Wpłaty $25,000. Dochód $38,000 rocznie. Dzwonić do Mietka STITSKIEGO 532-4441.

Farma — 60 mil od Toronto. 100 akrów. 3-sypialniowy dom, obora, stodoła przy głównej drodze. $30,000 wpłaty. Cena $89,000. Proszę dzwonić do Mietka STITSKIEGO.

Etobicoke. Murowany „bungalow" z prywatnym wjazdem. Tylko $59,900. Dzwonić: Mietek STITSKI 532-4441.

South Etobicoke, „triplex". Dwa 2-sypialniowe mieszkania i jedno 1-sypialniowe w bardzo dobrym stanie. Cena tylko $109,000. Stanisław ŚNIEG — 532-4441.

10-pokojowy, murowany, osobno stojący, w bardzo dobrym stanie. Zajazd. Cena tylko $109,000. Stanisław ŚNIEG — 532-4441.

Etobicoke „condominium" — 3 sypialnie, „Florida room", 1½ łazienki, duża kuchnia. Pięknie udekorowane i utrzymane. Centralna klimatyzacja. Cena wywoławcza $62,500. Niska wpłata. Tony PACIOREK 621-8295 lub 532-4441.

Okazja!!! Pearson Ave., blisko Roncesvalles. Samodzielny, 3-piętrowy. 8 pokoi, 3 kuchnie, 2 łazienki. Wykończona piwnica. Prywatny zajazd. Musi być szybko sprzedany. Każda oferta powyżej $110,000. Niska wpłata. Tony PACIOREK 621-8295.

Only full time, ambitious Real Estate sales people needed. Ethnic speaking an asset. If you want to make high commission (up to 99%) call 532-4441.

Kupno — sprzedaż nieruchomości. Pytać o jednego z ponad 38 agentów. Telefonować lub odwiedzać nas. Każdy mile widziany.

CHOLKAN R. CHOLKAN & CO. LIMITED REALTOR

Islington — Dixon
„Bungalow" „side split", 3-sypialniowy. Piękny dom, zupełnie wykończony „skylight" w przedpokoju, kuchnia nowoczesna, centralna klimatyzacja. Wykończony pokój rekreacyjny. Atrakcyjna parcela 80×150 stóp. Dobra hipoteka do przejęcia. Cena $139,900. Proszę dzwonić Anna GAGATEK 769-5555 biuro, 635-5060 dom.

Lawrence — Keele
4-sypialniowy apartament nowo wymalowany. Nowe dywany. Hipoteka do przejęcia na 8¾% do 2001 r. Cena tylko $39,500. Po bliższe informacje proszę dzwonić: Anna GAGATEK — 763-5555.

Bloor — Islington
„Bungalow", 5 pokoi, 2 sypialnie, plus osobny apartament w piwnicy. Garaż, prywatny wjazd. Hipoteka do przejęcia na 3 lata otwarta. Cena $126,000. Proszę dzwonić Anna GAGATEK — 763-5555.

Southport — Kingsway
Kondominium, 5 pokoi, 2 sypialnie. Piękny widok na południe. Ładnie utrzymany. Otwarta hipoteka do przejęcia na 3 lata. Dzwonić: Anna GAGATEK 763-5555.

W sprawie kupna lub sprzedaży domów prosimy zwracać się do:
ANNY GAGATEK
Biuro 763-5555, dom 535-5060

Mieszkania apartamentowe na sprzedaż
w nowoczesnym — budowanym 7 lat temu — budynku, położonym w Etobicoke, blisko jeziora.
1-sypialniowe — $32,000
2-sypialniowe — $36,000
3-sypialniowe — $39,900
Jedna hipoteka, dogodne spłaty, umiarkowane wpłaty indywidualnie do omówienia. Mieszkania można oglądać po uzgodnieniu telefonicznym, w dogodnym dla zainteresowanym czasie. Po bliższe informacje proszę telefonować 239-8633 lub 767-1928
943

WSZELKIE PRZESYŁKI DO POLSKI!
CENTRALA WYSYŁEK — **WARS** — PARCEL SERVICE
1675 Bloor St. W., Toronto, Ont. (naprzeciw red. „Związkowca")
Tel. 534-0080 (536-3548, 439-6296)
WYSYŁAMY PACZKI WŁASNE KLIENTÓW BEZ OGRANICZEŃ WAGOWYCH
MORSKIE — $0.63 lbs. $1.39 1 kg, dostawa 5—7 tygodni
LOTNICZE — $1.79 lbs, $3.95 za 1 kg, dostawa 2—3 tygodni
minimalne dopłaty tylko do paczek lotniczych!
— Dostarczamy paczki do domu adresata bez dodatkowych kosztów
— Zwrotne potwierdzenie odbioru paczek
— Pełne zabezpieczenie przesyłek
— Odbieramy paczki z domu klienta
— Posiadamy 40 atrakcyjnych zestawów gotowych oraz
— 80 artykułów spożywczych oraz kosmetycznych do wyboru. Termin realizacji od 10—14 dni
Czynne: poniedziałek — sobota 10 rano — 9 wiecz.; niedziela 11 rano — 5 po południu
ODDZIAŁ SCARBOROUGH
567 Scarborough Golf Club #1003, tel. 438-5233